

GŁOS))) UCZELNI

CZASOPISMO UNIwersYTETU PRZYRODnicZEGO WE WROcŁAWIU



DWUMIESIĘCZNIK
NR 201
LISTOPAD-GRUDZIEŃ 2010
ISSN 1233-4790



65-lecie Wydziału Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu

S. 2

16 kg głosów
Benefis „Głosu Uczelni”

s. 8

**Wszyscy jesteśmy
aktorami**
cykl felietonów
prof. K. Kulińskiego

s. 16

Prezesem być
Pomysł na życie
po UP we Wrocławiu

s. 18

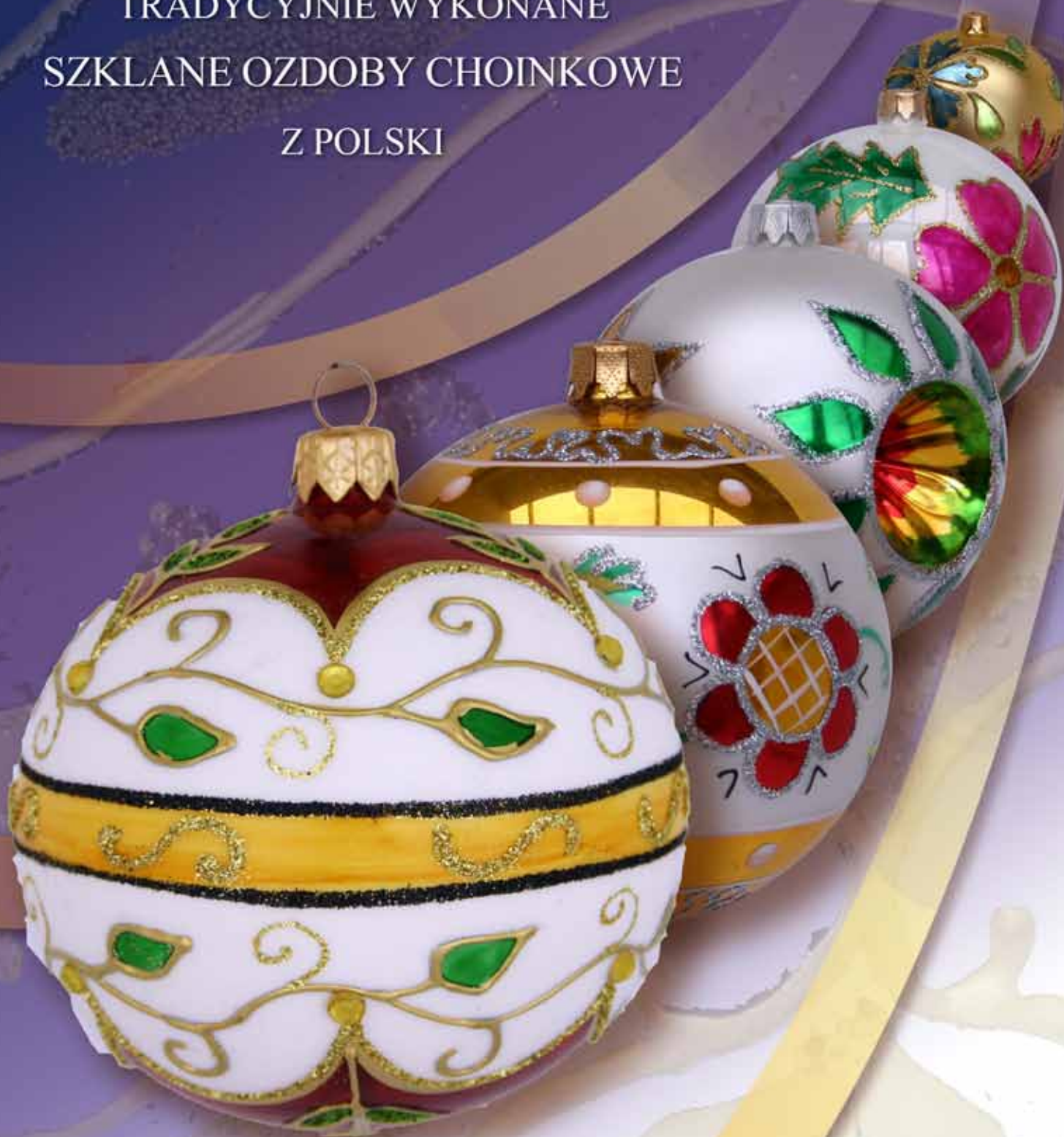


VITBIS

szklane bombki choinkowe



TRADYCYJNIE WYKONANE
SZKLANE OZDOBY CHOINKOWE
Z POLSKI



Szanowni Państwo

Spotykamy się w szczególnym czasie... za chwilę Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok, a dziś oddajemy w Wasze ręce nowy „Głos Uczelni” z nadzieją, iż spojrzycie na niego życzliwie i z wyrozumiałością.

Pierwsza redakcja, tylko dwuosobowa, co wyraźnie trzeba podkreślić, niewątpliwie postawiła wysoko poprzeczkę. Panie Maria Wanke-Jerie i Małgorzata Wanke-Jakubowska stworzyły bardzo dobre czasopismo, zarówno pod względem treści, jak i formy. Przed nową redakcją stoi odpowiedzialne zadanie, żeby tego dzieła nie zepsuć, ale – przeciwnie – nadal je rozwijać, nasycić pomysłami, poświęcić mu się z pasją...

Przekazując redagowanie czasopisma innemu, żeńskiemu tandemowi, Rektor prof. Kołacz podkreślił wolność słowa, jaką „Głos...” cieszył się przez wszystkie lata, życząc uczelni, aby ta wartość została zachowana.

W czasopiśmie znajdą Państwo rubryki już znane, stanowiące kronikę Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – jedno z rozlicznych zadań czasopisma uczelnianego. Natomiast to, co nowe, można zobaczyć „gołym okiem”, można też o tym przeczytać w wywiadzie, jakiego udzieliła jedna ze współredaktorek, zatytułowanym „Jaki będzie nowy Głos Uczelni?”.

Tymczasem, na uczelni i wokół niej działo się bardzo dużo. Ostatnie dwa miesiące minęły pod znakiem dwóch jubileuszy: 65-lecia Wydziału Medycyny Weterynaryjnej oraz 10-lecia Katedry Architektury Krajobrazu. Zresztą w tej atmosferze pozostaniemy na dłużej, zbliżając Państwa do obchodów 60-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego. Ten „Głos...”, jak na numer inauguracyjny przystało, jest pełen inauguracji – wspominamy rozpoczęcie roku akademickiego i inaugurację roku na Uniwersytecie Otwartym, sprawę zdajemy z otwarcia Ośrodka Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Złotówku oraz przypominamy, że rozpoczął się koncertem szopenowskim kolejny rok Wieczorów Pawłowickich.

Zapraszamy Państwa do lektury.

REDAKCJA

Drodzy Czytelnicy

Przez 18 lat i 200 numerów „Głos Uczelni” był redagowany przez świetny i kompetentny zespół redakcyjny – Panię Marię Wanke-Jerie i Małgorzatę Wanke-Jakubowską. Czasopismo od początku istnienia pełniło nie tylko ważną rolę informacyjną, ale także promocyjną i integracyjną, wrosło w historię naszej uczelni i codzienność jej pracowników.

Powołując nowy zespół redakcyjny, wierzę, że „Głos...” będzie w sposób rzetelny, sumienny i przede wszystkim obiektywny informował na swoich łamach o istotnych sprawach naszej akademickiej społeczności. Nowemu zespołowi redakcyjnemu – Paniom Ewie Jaworskiej i Magdalenie Sobocie – pozostawiam pełną swobodę działania i zapewniam, że będę mu sprzyjał i stwarzałem warunki rozwoju, ufając, że jego praca spełni oczekiwania naszych Czytelników. Życzę zespołowi redakcyjnemu wielu sukcesów i powodzenia.

prof. ROMAN KOŁACZ
rektor

Spis treści

65-LECIE WYDZIAŁU MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ WE WROCŁAWIU

Gala jubileuszowa	2
Symposium lekarzy weterynarii	6

KRONIKA UCZELNI

Benefis „Głosu Uczelni”	8
Czasopismo uczelniane w rękach nowej redakcji	12
Wizyta w Instytucie Górniczym w St. Petersburgu	13
Spotkanie rady programowej EJPAU	30
Inauguracja roku akademickiego 2010/11	32
Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Otwartym	34
Otwarcie ośrodka w Złotówku	35
10-lecie Architektury Krajobrazu	36
Absolutorium Wydziału Nauk o Żywności	38
Obóz SKN Bionenergia na Podhalu	40
Obóz SKN Meliorantów	42
Obóz SKN Medycyny Weterynaryjnej na Mazurach	43
Konferencja w Brnie	44
59. Kongres IVSA w Kopenhadze	45
Tajemnice olejków eterycznych	46
Jakość i prozdrowotne cechy żywności	47
Obchody Święta Nauki Wrocławskiej	48

REPORTAŻ

Pozazawodowe pasje pracowników UP	14
Pomysł na życie po UP we Wrocławiu	18

FELIETON

Wieczory Pawłowickie	15
Wszyscy jesteście aktorami	16

PRAWO AUTORSKIE

	22
--	----

PSYCHOLOGIA SPOŁECZNA

	24
--	----

KRONIKA REKTORSKA

	26
--	----

EDUKACJA

	31
--	----

RADY WYDZIAŁÓW

	54
--	----

SUMMARY IN ENGLISH


	58
--	----

GŁOS)))
UCZELNI

**STOPKA
REDAKCYJNA**

Redakcja:	Ewa Jaworska Magdalena Sobota
Opracowanie graficzne:	Arthur Krupa
Zdjęcie na okładce:	Tomasz Woźny
Korekta:	Elżbieta Winiarska-Grabosz Anna Piskor
Adres redakcji:	Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu 50-344 Wrocław, ul. Sopotcka 23 tel. 71 328 12 77
Kontakt:	glos.uczelni@up.wroc.pl
Druk:	Print Sp. j., nakład 800 + 16 egz.
Wydawca:	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Redakcja zastrzega sobie prawo do adjustacji i skracania tekstów,
natomiast materiałów niezamówionych nie zwraca.



65 – lecie

Wydziału Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu

W październiku minęło 65 lat od utworzenia we Wrocławiu Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Rozpoczynając jubileuszowe uroczystości w Auli Jana Pawła II, Dziekan Wydziału, profesor Jan Twardoń przywołał sentencję rzymskiego poety Cycerona – „Historia to świadek czasów, światło prawdy, życie pamięci, nauczycielka życia, piastunka przeszłości i zwiastunka przyszłości”. Przywołał ją nie bez powodu – Wydział cieszy się znamienitą przeszłością, a na jego dorobek pracowali i pracują nadal wybitni mistrzowie.

Historia *testis temporum*

Historia Wydziału Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu związana jest ze zmianami geopolitycznymi Europy po II wojnie światowej. W maju 1945 roku przybyła do Wrocławia grupa naukowców ze Lwowa, której zadaniem było m.in. uruchomienie edukacji. Przywieźli ze sobą bezcenne bogactwo: potencjał intelektualny, dorobek naukowy oraz wartości etyczne i na takiej bazie budowali od podstaw życie akademickie we Wrocławiu. To dzięki ich umiejętnościom już w listopadzie 1945 roku zainaugurowano pierwszy rok akademicki w naszym mieście.

Wydział Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu uruchomił swoją działalność już 1 listopada 1945 roku jako jeden z fakultetów Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Warto odnotować, że pierwszy wykład odbył się 22 listopada 1945 roku. Pierwszym dziekanem i organizatorem wrocławskiej weterynarii był prof. Zygmunt Markowski, były Rektor Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. W roku 1951 Wydział został włączony w strukturę organizacyjną nowo utworzonej Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu jako Wydział Weterynaryjny, a tradycyjną, obecną nazwę przywrócono mu w 1989 roku.

Historia *nuncia vetustatis*

W swym przemówieniu jubileuszowym prof. Jan Twardoń wspomniął, że obejmując funkcję dziekana w 2008 roku zastał Wydział gruntownie ukształtowany, na wysokim poziomie naukowym i edukacyjnym. Obecny kształt i sukcesy Wydziału są niewątpliwie dziełem kreatywnej pracy wszystkich dotychczasowych dziekanów i pracowników, bo budowanie wizerunku Wydziału to proces długotrwały.

Działania kierownictwa Wydziału Medycyny Weterynaryjnej w najbliższych latach będą koncentrować się na utrzymaniu wysokiej oceny jakości kształcenia przyznawanej przez Państwową Komisję Akredytacyjną, na uzyskaniu wpisu na pozytywną listę przez EAEVE oraz na zachowaniu najwyższej kategorii A w ocenie prowadzonej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Kierując się dobrem absolwentów i odnajdując się w zmieniającej rzeczywistości, Wydział planuje rozszerzenie oferty edukacyjnej poprzez uruchomienie nowego kierunku studiów „pielęgniarstwo” oraz specjalności „weterynaryjna ochrona zdrowia publicznego”. Zmniejszony zostanie limit przyjęć studentów na I rok studiów, co pozwoli na tworzenie mniejszych grup studenckich i zwiększenie liczby zajęć praktycznych. Planuje się również zwiększenie aktywności w projekcie umiędzynarodowienia procesu



▲ Kolegium dziekanów Wydziałów Medycyny Weterynaryjnej w Polsce; od lewej: prof. Jan Twardoń (Wrocław), prof. Stanisław Winiarczyk (Lublin), prof. Marian Binek (Warszawa), prof. Andrzej Koncicki (Olsztyn)



▲ Dziekan składa podziękowania profesorom J. Molendzie i J. Dębowemu za wieloletnią pracę na rzecz Wydziału
▼ Uroczystość uświetniał występ Zespołu Big Band pod kierunkiem prof. Aleksandra Mazura



Wiele słów uznania i życzeń dalszego świetnego rozwoju Wydziału złożyli Główny Lekarz Weterynarii Kraju oraz Wojewódzcy Lekarze Weterynarii



Podziękowania za wieloletnią współpracę ze szkołą złożył profesorom J. Nicponiowi i N. Pospiesznemu mgr inż. W. Wawrzyniak Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących we Wrześni



Gratulacje Wydziałowi złożył prof. Yuriy Prykhodko, Ph.D. z Kharkiv State Zooveterinary Academy Malaya Danilovka (Ukraine)



dydaktycznego poprzez rozszerzenie ofert wymiany studentów oraz pozyskiwanie coraz większej liczby studentów obcokrajowców w programie English Division.

Do priorytetowych celów, które Wydział pragnie osiągnąć, należy zaliczyć urzeczywistnienie projektu budowy nowego kampusu dydaktyczno-badawczego na terenie Rolniczych Zakładów Doświadczalnych w Swojcu.

Celebrata historia

Jubileuszowa gala w Auli Jana Pawła II 7. października zgromadziła wielu znakomitych gości z kraju i z zagranicy, przybyli pracownicy i studenci weterynarii oraz pozostałych wydziałów Uniwersytetu Przyrodniczego.

W swym przemówieniu Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, profesor Roman Kołacz powiedział m.in., że każda rocznica, a ta 65. w szczególności, jest okazją do pochylenia się nad historią i oddania należnego hołdu wszystkim profesorom i pracownikom, którzy w szczególny sposób przyczynili się do powstania Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, a następnie jego umacniania i rozwijania. Podkreślił również, że w prawie 60-letniej historii naszej uczelni na 12 rektorów przed nim – pięciu wywodziło się z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, byli to: prof. Alfred Senze, prof. Tadeusz Garbuliński, prof. Ryszard Badura, prof. Henryk Balbierz i prof. Michał Mazurkiewicz. Łącznie kierowali uczelnią przez 32 lata. Rektor prof. Roman Kołacz wręczył obecnym na uroczystości byłym rektorom, prof. R. Badurze, prof. T. Garbulińskiemu i prof. M. Mazurkiewiczowi, kryształowe statuetki – symboliczne różę bez kolców jako wyraz wdzięczności za wieloletni trud zarządzania uczelnią i umacniania jej pozycji.

Jubileusz 65-lecia był okazją do uczczenia również innych osób, które współpracując ściśle z Wydziałem Medycyny Weterynaryjnej, przyczyniły się do rozwoju uczelni. Rektor wręczył odznaki „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”. Wśród odznaczonych znaleźli się: dr Gerhard Greif – prezydent Wyższej Szkoły Weterynaryjnej w Hannoverze, prof. Mirosław Łakomy z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej w Olsztynie, redaktor naczelny czasopisma „Polish Journal of Veterinary Sciences”, prof. Olga Ondrasovicova – prorektor Uniwersytetu Weterynaryjnego w Koszycach, prof. dr h.c. Zygmunt Pejsak – kierownik Zakładu Chorób Świń Państwowego Instytutu Weterynaryjnego Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, prof. Antoni Schollenberg z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej w Warszawie, redaktor naczelny „Życia Weterynaryjnego”, prof. dr h.c. Marian Truszczyński – członek PAN, dr Janusz Związek – Główny Lekarz Weterynarii Kraju, prof. Jan Żmudzki kierownik Zakładu Farmakologii i Toksykologii Państwowego Instytutu Weterynaryjnego Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach.

Zgromadzeni mogli wysłuchać wykładów profesora Brenda Hoffmana o wyzwaniach stojących przed współczesną edukacją weterynaryjną oraz profesora Norberta Pospieszego o rozwoju kształcenia na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu w ciągu minionych 65 lat i jego perspektywach.

dr EWA JAWORSKA

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



◀ Profesorowie
Ryszard Badura
i Tadeusz Garbuliński
– nestorzy Wydziału



◀ Medal „Za zasługi dla
Wydziału Medycyny
Weterynaryjnej” przy-
jęli mgr M. Rybarczyk
Kancelarz Uniwer-
sytetu Przyrodni-
czego we Wrocławiu,
mgr K. Kempa – Redaktor
Naczelna „Weterynarii
w Praktyce” oraz
mgr inż. P. Blicharski
z Państwowego
Ośrodka Hodowli Zaro-
dowej w Kamieńcu
Ząbkowickim



◀ Odznakę „Zasłużony dla
Uniwersytetu Przyrod-
niczego we Wrocławiu”
przyjęli dr G. Greif
– Prezydent Wyższej
Szkoły Weterynaryjnej
w Hannoverze oraz
dr J. Związek – Główny
Lekarz Weterynarii Kraju
– Redaktor Naczelna
„Weterynarii w Praktyce”
oraz mgr inż. Blicharski
z Państwowego
Ośrodka Hodowli Zaro-
dowej w Kamieńcu
Ząbkowickim

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Problemy w rozrodzie psów i kotów

Kolejne sympozjum naukowców i praktyków dotyczące rozrodu małych zwierząt odbyło się 18-19 września 2010 r. Organizatorem i gospodarzem już od kilkunastu lat jest Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Tegoroczne sympozjum toczyło się w atmosferze jubileuszu 65-lecia wrocławskiej weterynarii.

Licznie przybyli

W spotkaniu uczestniczyło ponad 400 lekarzy weterynarii z kraju i zza granicy (Chorwacji, Niemiec, Szwecji, Estonii, Litwy, Ukrainy). Wśród znamienitych wykładowców znaleźli się m.in.: dr Tom Rijsselaere (Ghent, Belgia), dr Xaviera Levy (Tuluza, Francja), dr Emmanuel Fontaine (Alfort, Francja), prof. Sławomir Zduńczyk (Olsztyn), dr Janina Łukaszewska (Wrocław), dr Sławomir Giziński (Warszawa), dr Piotr Jurka (Warszawa), dr Andrzej Jurczak (Olsztyn), dr Roman Dąbrowski (Lublin) oraz dr hab. Wojciech Niżański, dr Grzegorz J. Dejneka, dr Małgorzata Ochota, lek. wet. Karolina Błasiak, lek. wet. Ewa Stańczyk, lek. wet. Natalia Mikołajewska z Wrocławia.

Warsztaty z obrazowania USG jamy brzusznej i sztucznej inseminacji

odbyły się dzień wcześniej i wzięło w nich udział 30 lekarzy z kraju oraz Szwecji i Chorwacji. Zajęcia z zakresu obrazowania prowadzone były przez lek. wet. Karolinę Błasiak i lek. wet. Ewę Stańczyk. Obejmowały m.in. techniczne aspekty badania ultrasonograficznego, plan badania jamy brzusznej, położenie narządów, badanie ultrasonograficzne narządu płciowego żeńskiego i męskiego

oraz przypadki kliniczne. Natomiast część poświęconą sztucznej inseminacji poprowadzili dr Wojciech Niżański, dr Tom Rijsselaere, dr Xavier Levy oraz lek. wet. Natalia Mikołajewska. Przećwiczone pobieranie i ocenę nasienia psa, cytologię pochwy, inseminację dopochwową, kurs inseminacji domacicznej metodą norweską i waginoskopową.



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Obrazy plenarne uroczyste otworzyli Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. dr hab. Roman Kołacz oraz Dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej prof. dr hab. Jan Twardoń.

Toczyły się one w pięciu następujących po sobie sesjach, zatytułowanych: Chirurgia układu rozrodczego i wybrane jej powikłania, Sztuczna inseminacja u psów i kotów, Nowe leki w problemach rozrodu u psów i kotów, Metody diagnostyczne w rozrodzie małych zwierząt, Problemy porodowe i pediatria.

W wielu referatach prezentowano najnowsze osiągnięcia weterynarii. Dr Xavier Levy zaprezentował najświeższe informacje dotyczące wad i zalet sterylizacji wykonywanej w różnym wieku za pomocą różnych technik operacyjnych. Dr Małgorzata Ochota opisała szczegółowo modele znieczulenia dotyczące zabiegu cesarskiego cięcia, a prof. Sławomir Zduńczyk przedstawił niezwykle interesujące dane dotyczące zespołu pozostawionej tkanki jajnika po zabiegu gonadektomii. Z zainteresowaniem słuchaczy cieszyły się wystąpienia dr. hab. Wojciecha Niżańskiego na temat przygotowań suki do sztucznej inseminacji i dr. Toma Rijsselaera o metodach oceny i pobierania nasienia od psów i kocurów oraz metodach sztucznej inseminacji suk.

Omawiano również potencjalne możliwości wykorzystania preparatów deslorelin i aglepristone w medycynie weterynaryjnej. Dr Emmanuel Fontaine opisał wykorzystanie preparatu Suprelorin do sterowania cyklem rujowym.

Podczas panelu dyskusyjnego, którego tematem były możliwości ograniczania potencjału rozrodczego samców, głos zabierali praktykujący lekarze weterynarii, dzieląc się ciekawymi spostrzeżeniami dotyczącymi stosowania preparatów hormonalnych w ograniczaniu płodności i zachowań płciowych samców. Przypadki kliniczne zaprezentowali dr Grażyna Szwedziuk-Bęś, dr Tomasz Nowak, dr Konrad Kalisz, lek. wet. Agnieszka Antończyk. Natomiast w dalszej części dyskusowano na temat możliwości przerywania ciąży u małych zwierząt.

Podczas sesji poświęconej metodom diagnostycznym w rozrodzie dr Andrzej Jurczak przedstawił w sposób interesujący i przystępny zasady obrazowania ultrasonograficznego prostaty. Dr Janina Łukaszewska opisała znaczenie badań laboratoryjnych w diagnostyce chorób prostaty, a lek. wet. Karolina Błasiak zademonstrowała nowoczesne metody leczenia chorób prostaty. Tematykę dotyczącą monitorowania przebiegu ciąży u suk przedstawiły w barwny i ciekawy sposób wspólnie

lek. wet. Karolina Błasiak, lek. wet. Ewa Stańczyk i lek. wet. Natalia Mikołajewska.

Ostatnia sesja dotyczyła problemów porodowych i pediatrii. Niezwykle interesujący i barwny wykład na temat metod postępowania przy ciężkim porodzie wygłosił dr Grzegorz J. Dejneka. Dr Roman Dąbrowski przedstawił ciekawe informacje na temat chorób okresu poporodowego u suk. Wreszcie w końcowej części obrad dr Xavier Levy zaprezentował szczegółowo techniki operacyjne stosowane w chirurgii pediatrycznej u małych zwierząt.

Zapraszamy za rok

Imponująca liczba uczestników, gorące dyskusje po każdym wykładzie i w kuluarach, oceny wyrażane prywatnie oraz na formularzach ankiet świadczą o tym, że tematyka sympozjum i warsztatów okazała się niezwykle trafna. Ośrodek wrocławski dotoży wszelkich starań, aby następne sympozja były również udane.

dr hab. WOJCIECH NIŻAŃSKI

16 kg głosów

czyli co nam zostało z tych

Czy jednym słowem – dziękuję – można podsumować ogromne zasługi pań – zapytał retorycznie prof. Andrzej Drabiński, prorektor ds. rozwoju i informatyzacji uczelni, bezpośredni przełożony pań Marii Wanke-Jerie i Małgorzaty Wanke-Jakubowskiej – otwierając 15 października w Sali posiedzeń rad wydziałów CDN uroczystość 18-lecia uczelnianego czasopisma „Głos Uczelni”.



Zacznę od żartu. Wywiad, jakiego udzieliły Panie w 200. Numerze Głosu nosił tytuł „Gdy dziecko dorasta...”, nasunął mi następującą wątpliwość, o ile w tym wypadku wiadomo, kto był ojcem, należy zadać pytanie, kto był matką? Nie słyszałem, jak dotąd, żeby jakieś dziecko miało dwie matki! Ale już poważnie... Jak wspominał, celem powołania czasopisma uczelnianego było przede wszystkim informowanie. Pamiętajmy, że były to czasy transformacji, początek lat 90., czasy zmiany systemu, trudnych reform, miserii gospodarczej, w której trudno się było rozeznąć. Dla władz uczelni ważne było, aby pracownicy dostali informacje z pierwszej ręki. Ważna była też integracja pracowników z władzami. Redakcja „Głosu...” niewątpliwie przyczyniła się także do prestiżu uczelni w środowisku, za co osobiście dziękuję.

prof. Jerzy Kowalski
rektor uczelni
w latach 1990–1996

Konfucjusz wygłosił taką mądrość, że jeśli pokochasz to, co robisz, nie będziesz musiał pracować. Myślę, że to przypadek Pań. Natomiast Marek Aureliusz twierdził, że jeden stanowi większość. Tu się niestety mylił – obie Panie stanowiły większość.

prof. Tadeusz Szulc
rektor uczelni
w latach 1996–2002

„Głos...” był smakowany i poważany we wszystkich środowiskach akademickich. Systemy elektroniczne nie są w stanie wypełnić znaczeń emocjonalnych, które dawał Głos. Kiedy sprawowałem funkcję rektora, moja współpraca z „Głosem...” była prawdziwą przygodą. Właśnie, nie pracą, ale przygodą.

Chciałbym serdecznie podziękować za okres, w którym ściśle współpracowałem z Panią. Zawsze miałem do Pań pełne zaufanie, czytając przed drukiem tylko sprawozdania z posiedzeń senatu. Życzę Paniom jeszcze wielu sukcesów zawodowych, bo osoby obdarzone taką energią nie składają broni.

prof. Michał Mazurkiewicz
rektor uczelni
w latach 2002-2009

Wyrażamy podziękowania za ten ogromny trud, jaki włożyły Panie w redagowanie czasopisma, za promowanie uczelni i nas wszystkich, za pomoc w budowaniu pięknego wizerunku.

prof. Józefa Chrzanowska
Prorektor ds. nauczania i studenckich
w imieniu wszystkich prorektorów

Proszę przyjąć ten adres jako wyraz uznania dla „misji dziennikarskiej”, którą z wielkim powodzeniem pełniłyście Panie, służąc swoimi zdolnościami i talentami całej społeczności akademickiej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, redagując „Głos Uczelni” od Pierwszego do Dwusetnego wydania.

prof. Jan Twardoń
Dziekan Wydziału Medycyny
Weterynaryjnej

List ten jest skromną formą wyrażenia Paniom szacunku i podziękowania od Pracowników i Studentów Wydziału Medycyny Weterynaryjnej za pełnienie kluczowej roli w kreowaniu wizerunku naszego Wydziału poprzez regularną prezentację w miesięczniku uczelnianym istotnych dla nas wydarzeń oraz za zapewnianie nam kontaktów z wrocławskimi mediami w celu popularyzacji akademickiej weterynarii.

To walory osobiste i talent organizacyjny sprawiły, że redagowany przez Panie „Głos Uczelni” stał się interesującą, obowiązkową i zawsze wyczekiwaną lekturą w naszych katedrach wydziałowych i w dziekanacie.

W związku z zakończeniem 18-letniego okresu redagowania „Głosu Uczelni” pragniemy złożyć Paniom serdeczne podziękowania za dotychczasową współpracę, życzliwość i okazywaną pomoc. Żywimy także głębokie przekonanie, iż to symboliczne pożegnanie jest jedynie pewnym etapem Naszej współpracy, a przyszłość przyniesie jeszcze wiele okazji do dalszych wspólnych działań dla dobra naszej Uczelni.

prof. Jerzy Bieniek
w imieniu Zarządu
Stowarzyszenia Absolwentów
Akademii Rolniczej we Wrocławiu

Łącząc wyrazy szacunku i szczerzej sympatii pragniemy życzyć Pani zrealizowania wszystkich zamierzeń i planów, tak w życiu prywatnym, jak i zawodowym.



▲ Maria Wanke-Jerie



▲ Małgorzata Wanke-Jakubowska

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

prof. Jerzy Sobota
Dziekan Wydziału Inżynierii
Kształtowania Środowiska i Geodezji

Moja znajomość z Wami trwa chyba tak jak z „Głosem...” też 18 lat, wybaczenie, ale mój wiek nie pozwala mi dokładnie określić lat tej znajomości. W okresie tych 18 lat wiele razy się nie zgodziliśmy w opiniach, a wiele razy zgodziliśmy się i to w opiniach na różne tematy. Zapadło mi w pamięci, że zawsze w naszych dysputach na pierwszym planie było dobro naszej uczelni i wiele by trzeba było napisać, by oddać temperaturę naszych kontaktów przez minione lata, ale nie miejsce w tym adresie na to.

Jest dzisiaj konkretna okazja kierowania do Was moich słów. Okazją jest 18 lat Waszego życia poświęconych naszej Alma Mater, czego wyrazem jest 200 numerów „Głosu Uczelni”.

Były to lata piękne (no cóż, trzeba to napisać, byliśmy młodszy) i lata interesujące. Jak zmieniła się w tym okresie Polska, Wrocław i nasza uczelnia, można to znaleźć na stronach 200 numerów „Głosu Uczelni”.

I na koniec muszę to napisać, bo jest to warte w obecnych czasach! Gdy mieliśmy różne poglądy na sprawy, mówiliśmy to sobie wprost i nigdy, jak pamiętam, nie spowodowało to wzajemnych ansów.

Życzę Wam, byście jeszcze bardziej i konsekwentnie utrwały w codziennych kontaktach, że różnice w poglądach nie są przeszkodą, by się przyjaźnić.

Prof. Andrzej Wiszniewski
Były Rektor Politechniki Wrocławskiej
i Minister Nauki RP

Od pierwszego numeru podziwiałem „Głos Uczelni”.

Kiedy natomiast potrzebowałem pomocy w ministerstwie, poprosiłem Panie Wanke, żeby pełniły funkcję doradców w sprawach medialnych. Wiele skorzystaliśmy na tej współpracy. Materiały przygotowywane przez Panie były zawsze kompetentne i właściwe.

Co sprawia, że „Głos...” jest dobrym piśmem? To iskra Boża, która odróżnia autorów dobrych tekstów od znakomitych. Poza tym wierność prawdzie, nawet niewygodnej dla niektórych, wierność dobrem obyczajom akademickim. W trosce o serce nie czytam w zasadzie już prasy, ale robię wyjątek dla „Głosu Uczelni”... i „Pryzmatu” Politechniki Wrocławskiej, oczywiście.

Gazety akademickie jakie, dla kogo i po co?

Internet jest nam niezbędny do pracy, ale nie boimy się, że czytelnicy nas porzucą. Odbieramy sygnały, że gazeta jest im potrzebna – tak na pytanie o przyszłość uczelnianych czasopism odpowiedziała Małgorzata Wieliczko, redaktor naczelna „Przymatu”, miesięcznika Politechniki Wrocławskiej.

Benefis „Głosu Uczelni” był bardzo dobrym momentem, żeby zadać pytanie o przyszłość gazet uczelnianych w dobie nowych mediów. Dyskusję na ten temat podjęli redaktorzy czasopism akademickich.

Andrzej Świć, redaktor naczelny ogólnopolskiego „Forum Akademickiego”, przyszłość gazet widzi w roli dziennikarza, który czuje i odbiera tętniące życie uczelni, mając jednocześnie świadomość, że wydawcą jego pisma jest władza uczelni. Taki dziennikarz winien być odważnym inspiratorem dyskusji, choć oczywiście bez skłonności do desperacji, tak aby gazeta była postrzegana jako własność całej uczelni, aby różne środowiska w obrębie jednej wspólnoty akademickiej utożsamiały się z czasopismem.

Natomiast Małgorzata Wieliczko zwróciła uwagę na to, że czasopisma uczelniane ukazują się w różnych warunkach i wszystko leży w gestii ludzi, którzy je robią, a często są to ludzie różni, niemający z zawodowym dziennikarstwem nic wspólnego, po prostu dostali zadanie, które realizują najlepiej, jak potrafią. Warunki stwarzane przez władze powodują, jak gazeta działa i jak wygląda. Ważną kwestią – jak zauważyła Wieliczko, rozważając sprawę adresata gazety – jest mobilizacja do współpracy i to zarówno pracowników, jak i studentów. W „Przymacie” redaktorzy o studentach zaczęli pisać sami, czasem proponowali im gratyfikację, aby zgromadzić i zachęcić współpracowników.

Marek Zimnak, główny specjalista w Biurze Promocji Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, stwierdził, że Internet zmienił sytuację gazety radykalnie, poprzez swoją szybkość, interaktywność i szerokość. W związku z tym gazeta powinna być wspaniałym obiektem wydawniczym, ma być przede wszystkim ładna i być wyrazem pewnego – nie w negatywnym znaczeniu – snobizmu środowiska. Natomiast jej podstawowe znaczenie to integracja i kronika. A pamięć uczelni, pamięć o milionie drobnych wydarzeń w samej uczelni i wokół niej? Tym czymś jest gazeta i jej redakcja.

dyskusji panelowej wysłuchała
dr EWA JAWORSKA



Jaki będzie nowy „Głos Uczelni”?

Na uczelni funkcjonuje uporządkowana strona internetowa z aktualnościami, można też sięgnąć do wiadomości archiwalnych, poszukać uzupełnień na podlinkowanych stronach domowych wydziałów. Czy gazeta wydawana tradycyjnie jest uczelni potrzebna?

W Internecie można szybko, dużo i różnorodnie, ale to nie zawsze się sprawdza, i to nie tylko w odniesieniu do przystawionej babci, która jest „nieinternetowa” i potrzebuje tradycyjnej gazety. Nie sprawdza się, kiedy człowiek jest zajęty i zwyczajnie nie ma czasu na surfowanie po morzu informacji. Ba, niektórzy nawet celowo nie wyrabiają sobie nawyku codziennej e-prasówki, żeby przypadkiem nie spędzić wielu godzin przed monitorem. To paradoks, ale dla zajętych lektura tradycyjnego czasopisma to oszczędność czasu. Tradycyjna gazeta ukazuje się bowiem cyklicznie i ma skończoną liczbę stron. Można się poczuć bezpiecznie.

Ta okresowość i skończoność ma również wymiar ontologiczny. Ukazanie się nowego numeru czasopisma jest świętem nie tylko redakcji, która widzi owoc swojej pracy, ale i czytelników, którzy teraz mogą zrobić przerwę na kawę i sobie poczytać. Posmakować gazetę jak delikates do tej kawy. Raz na jakiś czas, niecodziennie przecież. Nowy numer „Głosu...” widzę jako podarowaną chwilę na wychylenie głowy spoza swojej jednostki, zapoznanie się ze sprawami innych wydziałów i zobaczenie uczelni jako całości. To jest moment, którego żaden serwis internetowy, z racji swojej natury: szybko, na bieżąco i dużo, nie jest w stanie

przejąć od tradycyjnego czasopisma. I to jest też przyczyna, dla której nie można z niego zrezygnować.

Jeśli czasopismo nie ma być konkurencją dla serwisu informacyjnego, to jakie zadania mu Panie stawiają?

Po pierwsze, *eqsequo*, promocja i integracja. Dyskutując nad koncepcją czasopisma, wyobrażałyśmy sobie grono czytelników. „Głos...” adresowany jest do obecnych i emerytowanych pracowników uczelni, do studentów i absolwentów oraz do kandydatów na studia. „Głos...” zawsze promował nasz uniwersytet w środowisku akademickim w kraju, teraz chcemy, żeby docierał do szkół średnich, konkretnie do doradców zawodowych, a poprzez nich do uczniów. Promocja uczelni stanie się niewątpliwie jednym z priorytetowych zadań czasopisma.

Mówiąc wyżej, trochę żartobliwie, o wychyleniu głowy spoza swojej działki, mam na myśli rzecz poważną – potrzebę integracji, wzmacniania poczucia tożsamości z Alma Mater. Temu zadaniu będą sprzyjać różne cykle tematyczne. Niektóre jeszcze w tym numerze nie zostały zainaugurowane, np. cykl „Uczelnia, jakiej nie znacie...” – znajdzie się tu materiał poświęcony wspomnieniom o profesorach, którzy odeszli, atmosferze dawnych, zwłaszcza pionierskich lat, chcemy zapisać rzeczy ulotne, ciekawe, do których historycy nigdy nie dojdą, wykorzystać pamięć najstarszych profesorów. Jest seria o pozazawodowych pasjach naszych pracowników i studentów, często zachwycających

i niebanalnych. Nasza uczelnia przyciąga niezwykłe osobowości i o tym warto opowiedzieć. Cykl „Pomysł na życie po UP we Wrocławiu” jest poświęcony ludziom, którzy Uniwersytet Przyrodniczy ukończyli, a ich los może być inspiracją dla młodszych kolegów. Zresztą integracja, o której wspominam wyżej, nie ogranicza się do naszych murów, ale oznacza integrację środowiska akademickiego w ogóle. Dlatego zapraszamy na łamy „Głosu...” autorów z innych uczelni. Nie chciałabym zdradzać wszystkiego.

A co z informowaniem? Dotychczasowy podtytuł czasopisma to Biuletyn Informacyjny Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

W wywiadzie, jaki panie Maria Wanke-Jerie i Małgorzata Wanke-Jakubowska udzieliły Agacie Combik w dwusetnym numerze „Głosu...”, wspomniały o przesycie informacji i potrzebie artykułów problemowych, starannie wyselekcjonowanych. Jestem tego samego zdania. W numerach nowego „Głosu...” znajdą się artykuły poświęcone tym tematom, które na uczelni będą – mam nadzieję – budzić zainteresowanie, będą dawać użyteczną wiedzę, np. prawu autorskiemu, patentowemu, etyce pracy, tematom psychologii społecznej i wychowawczej, obyczajowości, mechanizmom manipulacji, mobingowi... Oczywiście, informacje, które dotychczas znajdowały się w „Głosie...”, np. wszelkie sprawozdania, reportaże z wydarzeń itp., będą zamieszczane nadal, choć oczywiście zjedną na drugi plan. W informowaniu na bieżąco lepiej sprawdzają się media elektroniczne.

Ewa Jaworska – absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, kierunków filologia polska (1998) i historia (2001), dr nauk humanistycznych w zakresie historii literatury współczesnej (2003), autorka trzech popularnych książek, w tym przewodnika o Wrocławiu (wyd. Pascal) oraz artykułów z historii PRL i literatury współczesnej, nauczyciel języka polskiego i historii, mama dwóch małych córek. Pracuje w Wydawnictwie Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu jako dyrektor tej jednostki i redaktor. Jej ulubioną książką jest „Auto da fe” Eliasa Canetiego a postacią Jerzy Giedroyc.

Wizyta w Instytucie Górniczym w Sankt Petersburgu

Stąd też decyzje o zmianie częstotliwości ukazywania się „Głosu...”, który będzie teraz dwumiesięcznikiem, oraz o zmianie podtytułu.

Inne pomysły?

Radykalną zmianą jest również rezygnacja ze stałego punktu w dotychczasowym „Głosie...”, a mianowicie „Pisali o nas”. W zamian redakcja wprowadza tłumaczenie na język angielski fragmentów artykułów bieżącego numeru. Pomysł został zapożyczony ze szwedzkich czasopism uczelnianych, po które dzięki temu sięgają studenci obcokrajowcy nieznający języka kraju, do którego przyjechali, zagraniczni stypendyści i profesorowie wizytujący. *Novum* będzie też utworzenie redakcji studenckiej, o ile się uda. Chcemy, żeby „Głos...” był głosem całej wspólnoty akademickiej.

Co w takim razie pozostanie ze starego „Głosu...”?

Chciałabym, żeby udało nam się przede wszystkim zachować jego wysoki poziom. To, jak dotąd, naprawdę jedno z najlepszych czasopism uczelnianych w Polsce. Robione z pasją i miłością, których – mam nadzieję – i nam nie zabraknie.

No właśnie, à propos miłości. Pierwsza redakcja, żegnając się z czasopismem, mówiła o nim jak o dziecku, które dorasta...

To piękna metafora i bardzo adekwatna. Nie będę jej jednak rozwijać (śmiech), bo sytuowałabym się w roli synowej, a jedną teściową już mam. Liczę jednak na to, że panie Wanke zatęsknią za gazetą i pisaniem. Dobre dziennikarstwo jest obecnie rzadkie a pożądane. Łamy nowego „Głosu...” pozostaną dla swoich pierwszych redaktorów otwarte.

z dr Ewą Jaworską,
redaktorem czasopisma,
rozmawiała ANNA PISKOR

W dniach od 10 do 16 listopada 2010 roku odwiedziłem Instytut Górniczy w Sankt Petersburgu, z którym współpracujemy już 35 lat. Celem wizyty były trzy sprawy: raport końcowy z realizacji tematu nr 7773, ustalenie nowego tematu badawczego na lata 2011–2013 oraz sprawy wymiany osobowej doktorantów, studentów i nauczycieli akademickich. Podstawowym celem wizyty były prace związane z redakcją raportu końcowego z realizacji tematu rządowego „Hydrotransport rurowy wysoko zagęszczonych mieszanin w górnictwie”. Komisja Współpracy Polsko-Rosyjskiej wpisała temat ten na listę pod pozycją 7773 do realizacji w latach 2009–2010.

Ustalono, że oba uniwersytety zgłoszą na lata 2011–2013 temat „Optymalizacja reologicznych własności mieszanin stosowanych do hydraulicznej podsadki w zakładach górniczych” do programu międzynarodowej współpracy naukowej Polski i Rosji. Współpartnerem polskim przy realizacji tematu jest zespół pracowników Instytutu Eksploatacji Złóż Politechniki Gliwickiej.

Rozmowy z prof. Natalią Pashkiewitch oraz Borysem Borzenkowem, szefem Biura Współpracy Międzynarodowej dotyczyły staży odbywanych w naszym uniwersytecie przez nauczycieli, doktorantów i studentów z Petersburga. Ustalono, że w wymianie osobowej będą preferowane staże semestralne (minimum 5 miesięcy) doktorantów lub studentów. Należy dodać, że przedstawiciele Instytutu Górniczego corocznie przyjeżdżają do naszej uczelni w ramach 3-miesięcznego stypendium im. profesora Stanisława Tołpy. Kolejny staż w roku 2011 przedłużono z 3 do 5 miesięcy, a koszt 2 miesięcy stażu zostanie sfinansowany ze środków WIKŚiG.

Na koniec chcę przedstawić sprawę zarobków kadry profesorskiej w Instytucie Górniczym w Sankt Petersburgu w ostatnich dwóch latach. Pensje profesorskie zależą od oceny wykonywanej corocznie wg ustalonego

arkusza oceny, podobnego jak u nas. Ocena prowadzi do podziału kadry na cztery kategorie. Profesorowie I kategorii (około 40% stanu kadry profesorskiej) otrzymują 300% podstawowej stawki profesorskiej, II kategorii (ok. 30% kadry) – 200%, III kategorii (ok. 20% kadry) – 100%, a pracownicy IV kategorii otrzymują 75% podstawowej stawki profesorskiej. Stawka ta wynosi około 27 000 rubli. Proponuję w wolnej chwili porównać zarobki profesorów Instytutu Górniczego z zarobkami profesorów w naszej uczelni. W rozmowie z prof. Natalią Pashkiewitch, I zastępcą rektora usłyszałem, że stosowane już drugi rok zarobki według rankingu doprowadziły do znacznej poprawy jakości pracy i kilkadziesiąt procent kadry profesorskiej w drugim roku oceny przesunęło się do wyższej kategorii, co skutkuje dużym obciążeniem finansów uczelni.

prof. JERZY SOBOTA
WIKŚiG

Muzyczne fascynacje docenta Donata Dejasa

Co wiem – tak bez podglądania – o Ryszardzie Wagnerze? Uczciwie muszę przyznać, że niewiele: niemiecki kompozytor przełomu XIX wieku, romantyk, który dla muzyki odkrył mityczne dzieje Niemiec, przyjaciel a później wróg Nietzschego, jego muzyka była ideologicznie wykorzystywana przez nazistów. Czy mogę iść na rozmowę ze specjalistą z dziedziny technologii i organizacji robót wodno-melioracyjnych, który jednocześnie jest Prezesem Towarzystwa Wagnerowskiego we Wrocławiu i oczywiście znawcą kompozytora? Jednak idę, może doc. Donat Dejas też kiedyś nie wiedział.

Wagner nie był zaplanowany

Zamiłowanie do muzyki w ogóle narodziło się w domu rodzinnym doc. Dejasa, w którym solidne wykształcenie muzyczne było częścią wychowania. Oboje z siostrą odbierali lekcje gry na instrumentach, skrzypcach i fortepianie, tworząc całkiem zgrany duet muzyczny. Zresztą Górny Śląsk w tym czasie – w latach 50. – a zwłaszcza Opera Bytomska były centrum muzycznym kraju.

Miłość do muzyki i pragnienie zajmowania się nią spowodowały, że gdy zawiązywało się Towarzystwo Wagnerowskie, doc. Donat Dejas wstąpił do niego wraz z profesorem Ryszardem Badurą. Wagner nie interesował Dejasa wówczas jako teoretyk i twórca nowego pojmowania muzyki. Interesował jako twórca muzyki, której pragnie się słuchać. Jego dramaty muzyczne oparte na sagach, harmonia, układ orkiestry, jedność muzyki, scenografii i słowa – są u Wagnera zupełnie wyjątkowe. Poznawanie tego daje ogromną satysfakcję. „Zadowolenie życia – dodaje jednak doc. Dejas – przywraca mi zawsze Bach. To niewątpliwie ojciec muzyki, na którym opierali się kompozytorzy klasycyści i romantycyści”. Wspomina też felietony Waldorffa publikowane pod tytułem „Muzyka łagodzi obyczaje” – *to zdanie jest prawdziwe, gdy człowiek sobie posłucha muzyki, to od razu przestaje się złościć.*

Towarzystwo Wagnerowskie we Wrocławiu

Towarzystwo Wagnerowskie we Wrocławiu ma długą tradycję. Działo już przed pierwszą wojną światową (1910–1914, następnie w latach 1937–1944), po raz trzeci udało się je utworzyć w 2003 roku i z powodzeniem działa do dziś, pozostając jednym ze

147 członków Międzynarodowego Towarzystwa Wagnerowskiego, rozsianych po wszystkich kontynentach. Wrocławskie Towarzystwo skupia dziś 31 osób, należy doń również członek zbiorowy – Niemieckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.

Dzień, w którym odbywa się spotkanie Towarzystwa, zawsze należy do wyjątkowych. W Sali Cesarskiej Opery Wrocławskiej, udostępnionej dzięki uprzejmości dyr. Ewy Michnik, honorowego członka Towarzystwa, stoi fortepian Petroff, rzadko już spotykany. Wokół niego zasiadają przybyli i wsłuchują się w koncert. Uczta muzyczna to pierwszy punkt spotkania, drugim jest wysłuchanie prelekcji na temat dotyczący – najogólniej mówiąc – Wagnera. Wachlarz tematów jest tu przeogromny: postać kompozytora, perypetie jego rodziny, epoka, w której żył, związki z Friedrichem Nietzschem, wykorzystanie jego muzyki przez nazistów, znaczenie Bayreuth w kulturze europejskiej i wiele innych, które wywołują gorące dyskusje, pytania... Ten drugi punkt to niewątpliwie uczta intelektualna. Docent Dejas mówi, że Towarzystwo ma za zadanie propagować muzykę Wagnera i jego dokonania sceniczne, a także filozoficzne. Członkami są przecież ludzie, którzy nic o nim nie wiedzieli, a teraz dużo się dowiadują, studiują go. Jednak Leitmotiv Wagner jest tu być może tylko pretekstem, żeby pogłębić wiedzę o świecie, nasycić się humanizmem na najwyższym poziomie, definiować własne człowieczeństwo.

Popularność muzyki na Uniwersytecie Przyrodniczym

W swych muzycznych fascynacjach Wagnerem docent Donat Dejas nie jest w pracy osamotniony. Obok wspomnianego

już prof. Ryszarda Badury do Towarzystwa należą: prof. Eryk Adamczyk z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej oraz prof. Ryszard Deszcz, prof. Ewa Krzywicka-Blum i dr Tomasz Tymiński z Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji.

Za „strzał w dziesiątkę” pan Dejas uważa Wieczory Pawłowskie, ceniąc ich różnorodność i eleganckie prowadzenie. Natomiast pełna sala ujawnia wielką potrzebę wspólnego słuchania muzyki, to – zdaniem mojego rozmówcy – jeden z najlepszych sposobów integracji pracowników. Kapitalnym pomysłem w ocenie doc. Dejasa jest chór, który skupia młodych ludzi, dając im możliwość wyrażania swojej wrażliwości oraz pozwalając im poczuć się artystami.

Na ścianie w gabinecie docenta Dejasa wisi portret jego mistrza profesora Stanisława Baca, organizatora i pierwszego Dziekana Wydziału Melioracji Wodnych. *To był dopiero humanista!* – powiedział mój rozmówca, wspominając dawne dyskusje profesorów przyrodniczo-technicznej uczelni o muzyce, literaturze, malarstwie... i stawiając pytanie, gdzie podział się ten humanizm dzisiaj.

dr EWA JAWORSKA

doc. Donat Dejas jest autorem artykułu publikowanego na łamach „Głosu Uczelni” w 2005 roku, poświęconego osobie i muzyce Ryszarda Wagnera oraz działalności Towarzystwa Wagnerowskiego we Wrocławiu. Zapraszam do lektury archiwalnego numeru „Głosu...”, nr 139, rok XIII, str. 23.



Kameralny Chopin

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Pozwoliłem sobie powyżej wykorzystać i powtórzyć tytuł październikowego koncertu, jaki nadali mu w zaproszeniach organizatorzy Wieczorów Pawłowickich, gdyż określenie Kameralny Chopin najpełniej chyba i najdobitniej oddaje nastrój tego – pierwszego po wakacjach – muzycznego spotkania.

Jeszcze bowiem nie wybrzmiały do końca w naszej pamięci i uszach ostatnie akordy finałowego koncertu laureatów XVI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, a już następnego dnia mieliśmy – wierni bywalcy Wieczorów – okazję słuchania kompozycji wielkiego Romantyka na żywo, w wersji właśnie wyciszzonej, nastrojowej, kameralnej.

Po raz drugi w salonie pawłowickim przy fortepianie zasiadła profesor Magdalena Blum-Rak (młoda, niebanalnej urody pani prorektor Akademii Muzycznej we Wrocławiu). Tym razem jednak fortepian okazał się być instrumentem akompaniującym, gdyż „pierwsze skrzypce” grały bowiem... rzeczywiście skrzypce, a smyczek po czterech strunach prowadziła niezwykle udanie pani Jolanta Stopka, równie młoda, urodziwa i utalentowana artystka, która przyjechała do nas aż z Poznania.

W pierwszej chwili, w swej naiwności dyletanta, jedynie miłośnika muzyki poważnej, sądziłem, iż coś jest „nie tak”, że zanadto skrzypce dominują nad delikatnym dźwiękiem fortepianu. Ale później zrozumiałem, że tak właśnie ma być, że są to opracowania kompozycji Fryderyka Chopina na smyczki. Był więc m.in. Nokturn Des-dur w opracowaniu Camillea Saint-Saënsa, był Mazurek D-dur i Preludium e-moll oraz Sonata wiolonczelowa opracowana na skrzypce przez Ferdynanda Davida, a na samym początku, by już na wstępie ujawnił się nam piękny talent skrzypaczki – Jana Sebastiana Bacha Sicilliana z Sonaty skrzypcowej c-moll.

I tradycyjnie już dodam, że nie mnie – amatorowi zaledwie – wypada oceniać wszelkie niuanse, wszelkie plusy i minusy wykonywania poszczególnych punktów programu. Pewne natomiast jest to, że wszyscy chyba byliśmy pod wrażeniem i urokiem całego koncertu, a dwa czy trzy bisy, których zgodnie się domagaliśmy, były tego najlepszym dowodem. Najbardziej zaś zadowolone, szczęśliwe i – słusznie – dumne

były obecne na widowni – jak się okazało – mamy obu artystek. Jakże nie być dumnym, gdy jest się mamą nie tylko pięknej, ale i utalentowanej córki? Więc i obie panie także brawa dostały.

Jako że pierwszy listopada zbliżał się szybko, w wymiarze – nazwijmy to – okołomuzycznym wspomnieliśmy Osobę zmarłego dokładnie dwadzieścia lat temu dr. Andrzeja Górskiego. W ciepłych, przyjacielskich słowach mówił o niezwykle lubianym i cenionym pracowniku, wtedy jeszcze Akademii Rolniczej, prof. Jerzy Monkiewicz, a wykonanie wspomnianej wyżej Sicilliana J.S. Bacha obie artystki dedykowały pamięci pana Andrzeja.

A na koniec informacja – kto wie, czy nie najważniejsza? Otóż sam fakt, że ów koncert się odbył, że można parę zdań niniejszych mu poświęcić, że pięknie muzycznie rozpoczął się kolejny sezon Wieczorów Pawłowickich, to – na całe szczęście – zaprzeczenie moim pesymistycznym sformułowaniom pomieszczonym w przedwakacyjnym felietonie. Wtedy to, po informacji prof. Jerzego Monkiewicza, iż „skończyły się fundusze na organizację kolejnych Wieczorów”, wraz z innymi żegnaliśmy się właściwie z comiesięcznymi spotkaniami. Coś się jednak widać szczęśliwie odmieniło, fundusze odnajdują się, a zapowiedź kolejnych koncertów napawa optymizmem!

Więc nie bez racji pozostaje już na zupełny finał przekazanie informacji, że sponsorem pierwszego koncertu w sezonie 2010/2011 był pan profesor Roman Kołacz. Wasza Magnificencjo – serdecznie dziękujemy!

ANDRZEJ KRUPSKI



PROF. KRZYSZTOF KULIŃSKI

Wszyscy jesteście aktorami

prof. K. Kuliński jest aktorem oraz profesorem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, Filia we Wrocławiu

Kiedy współredaktorka niniejszego periodyku, Pani dr Ewa Jaworska, zaprosiła mnie – a za moim pośrednictwem pedagogów wrocławskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej – do współpracy, zdębiałem. Przecież programy poszczególnych wydziałów Uniwersytetu Przyrodniczego i PWST są całkowicie niespójne! Taka właśnie była moja pierwsza myśl. Po chwili jednak skonstatowałem, że coś może być na rzeczy. Tym bardziej, że redaktorka „Głosu Uczelni” prosi o refleksje potencjalnie przydatne w pracy każdego nauczyciela, np. czy wykładowcy przydałyby się lekcje aktorstwa, co robić z rękami podczas wykładu, jak mówić, żeby nie zedrzyć głosu i temu podobne.

Przyznam się, iż próbowałem tego i owego pedagoga namówić do ekspresowej pracy literackiej, ale bez powodzenia. Większość naszych nauczycieli to aktorzy bądź reżyserzy – więc nietrudno pojąć, iż pióro nie jest ich ulubionym rekwizytem. Wiem o tym doskonale, próbując nakłaniać kolegów do napisania już to pracy doktorskiej, już to habilitacji... Innym, skwapliwie wykorzystanym argumentem był dość krótki czas na złożenie felietonu, ale mniejsza z tym. *Summa summarum* mnie pozostało bronić dobrego imienia PWST i nie odmawiać współpracy, ponieważ mama uczyła mnie, iż to nieładnie... Proszę jednocześnie o wybaczenie dość swobodnego tonu mojej wypowiedzi, ale nie ma chyba powodu, aby do tego typu dywagacji sięgać po ton i terminologię *stricte* naukową. Będzie to raczej literacka gawęda.

Zacznę od przekornego dość stwierdzenia, iż wszelka nauka aktorstwa (pomijając tę zawodową, służącą „wyprodukowaniu” aktora teatralnego bądź filmowego, np. Annę Guzik, Ilonę Ostrowską, Kingę Preis, Jolantę Fraszynską, Cezarego Żaka, Mirosława Bakę, Pawła Małaczyńskiego, Roberta Więckiewicza, Roberta Gonerę, Wojtkę Mecwaldowskiego i wielu, wielu innych – a wszyscy to nasi, wrocławscy absolwenci, sic!) jest niepotrzebna, albowiem wszyscy już jesteśmy aktorami! Uff, ale długie zdanie mi się wyprodukowało... Tak, Drogi Czytelniku – jesteś aktorem, nie zawsze zdajesz sobie z tego sprawę, ale tak

jest... Różnica między mną a Tobą polega na tym, że mnie za wykonywanie zawodu aktora płacą, a Tobie nie. Ważny jest jeszcze jeden element, ale o tym za chwilę...

Warto sobie uświadomić, iż od najmłodszych lat uczymy się grać, wchodzimy w role – skomplikowane i rozmaite. Wszystkie one mają oczywiście charakter społeczny. Zatem od berbecia przyswajamy sobie trudną sztukę aktorstwa. Zapytacie, jakie to niby role gramy i to bez stosownego honorarium? Odpowiedź jest dość oczywista: rolę dziecka w rodzinie, rolę przedszkolaka, ucznia, a następnie te już bardziej odpowiedzialne – męża, żony, rodzica, szefa i podwładnego, naukowca i pedagoga... Wymieniać można bez końca. Zapytacie, co to ma wspólnego z aktorstwem? Ano ma, Kochani, ma... Kiedy wchodzę na zajęcia ze studentami nie jestem przecież całkiem sobą, takim obnażonym do imentu Krzysztofem Kulińskim. Moje zachowanie, mój język i funkcjonowanie w przestrzeni dostosowuję do funkcji, jaką w tym momencie przychodzi mi spełnić, funkcji, czyli roli nauczyciela. Nie pozwalam sobie na przeklinanie, bo nie wypada. Staram się tak dobierać słownictwo, aby pasowało ono do tego procesu – aktorstwo to nie matematyka, ale należy stosować pojęcia funkcjonalne dla obu stron, np. intencja, pauza, tempo, rytm, monolog wewnętrzny, barwa, perspektywa roli, kontrapunkt, etc.

Co jeszcze robię jako nauczyciel? Organizuję siebie w przestrzeni – odmiennie dla wykładu, odmiennie dla sytuacji ćwiczeń. Staram się panować nad emocjami, no cóż... zawsze tak jest, że jakiś student wzbudzi w nas pozytywne emocje, a jakiś inny mocno irytujące, ale te wewnętrzne emocje nie mają prawa być identyfikowane przez partnera bądź partnerów. Staram się także wypracować indywidualne podejście do każdego ze studentów. Bierze się to z tego, że któryś z nich bardziej potrzebuje zachęty i pocieszenia, a inny wymaga reprimendy, nawet ostrej, aby nastąpiły pozytywne reakcje. Mam teraz nadzieję, że Państwo rozumiecie mój skrót myślowy dotyczący tego, iż wszyscy gramy. Za każdym razem dobieramy z kalejdoskopu danych nam środków – tych racjonalnych i tych emocjonalnych te, które – naszym zdaniem – najlepiej pasują do danej sytuacji.

**Organizuję
siebie
w przestrzeni
– odmiennie
dla wykładu,
odmiennie
dla sytuacji
ćwiczeń.
Staram się
panować nad
emocjami (...)**

Wracam teraz do tej następnej różnicy, która sprawia, że kształcenie aktora jest niezbędne i to w długim, mozolnym, dziewięciosemestralnym cyklu. Choć wszyscy – jako się rzekło – mamy za sobą tysiące zagranych ról i sytuacji, to przecież większość z nich realizujemy instynktownie. Po prostu „samo” się tak jakoś dzieje, że wiemy, jaki system znaków produkować w kościele, a jaki – na przykład – w rozmowie z teściową. W kształceniu zaś zawodowego aktora idzie o to, żeby zaopatrzyć go we wszechstronną świadomość tak, aby każda sekunda pobytu na scenie była pod kontrolą. Jeśli tego nie ma (jak w przypadku aktora – amatora), to w skrajnych przypadkach łamiemy sobie na scenie nosy, wybijamy zęby i wpadamy w panikę, ponieważ nie wiemy, co za chwilę wykona partner. W tym sensie racjonalizacja oraz świadomość są błogosławieństwem i nie wykluczają absolutnie istnienia np. improwizacji scenicznej czy mocno uwolnionych emocji. Jedno z drugim nie koliduje. To właśnie dlatego potencjalne rozważanie zagadnienia, czy belfrowi przydałyby się lekcje aktorstwa, ma charakter czysto retoryczny. Oczywiście, że przydałyby się i to jak. Czasem trzeba coś ukryć, a czasem przeciwnie – pokazać. Świadomość aktorskich środków może nas uchronić przed śmiesznością. Jeśli pozwalamy, na przykład, funkcjonować naszym naturalnym odruchom i dłubiemy instynktownie w nosie w sytuacji oficjalnej, to narażamy się na kpinę i ironiczne komentarze (nawet te niewypowiedziane, a tylko pomyślane przez studentów). Dlatego przysłowiowe dłubanie w nosie zostawmy sobie na czas, kiedy siedzimy w aucie i czekamy na zmianę świateł.

Apeluję zatem – grajmy dobrze i bierzmy przykład z tych, którzy mają dar grania. Słuchałem już kilku wystąpień Rektora,

prof. Romana Kołacza. Jego Magnificencja, trzeba przyznać, robi to dobrze. Nie mówi zbyt popędliwie, co czyniłoby komunikat niezrozumiałym, wie doskonale, że trzeba dostosować brzmienie głosu do przestrzeni, nie smędzi, starając się pracować w przemówieniu nie tylko merytorycznie, ale także intonacyjnie. Nie nadużywa gestu i nie przestępuje z nogi na nogę – to dobrze. Stara się dostosować całe swoje jestestwo do sytuacji, które najczęściej mają charakter poważny i uroczysty. Chociaż, kiedy wnikliwiej przyjrzeć się rektorskim oczom, to można odczytać z nich pozasytuacyjną informację, iż one tak naprawdę bardzo lubią się śmiać. Dla mnie samego było to, przyznam, bardzo miłe odkrycie.

Na koniec, Drogi Czytelniku, chciałbym uchylić rąbka tajemnicy ze swojego aktorskiego fachu i uświadomić Ci, iż nasze środki sceniczne dzielą się na werbalne (tekst, słowo, intonacja, pauza, itd.) i pozawerbalne (mimika, patrzenie, gesty, postawa ciała, kontakt dotykowy, zachowanie w przestrzeni etc.). Oba rodzaje tych środków są nie do przecenienia. Oba mogą być wykorzystywane przez każdego człowieka, doskonaląc jego funkcjonowanie.

Pozwólcie wszakże, że o specyfice i znaczeniu owych środków odezwę się – być może jeszcze kiedyś. Tymczasem łączę pozdrowienia i serdeczności.

Prezesem być

Jeden z moich rozmówców, przedstawionych tu poniżej, na moje pytanie, co ma piernik do wiatraka, czyli jak można zostać szefem firmy branżowo zupełnie niezwiązanej z kierunkami uczelni przyrodniczej, odpowiedział mi, że można. Można, bo studia, które się tu odbywa, mają charakter – jak to określił – terenowy i praktyczny, osadzony w realnym czasie, przestrzeni i warunkach. Te studia to nie jest inkubator, gdzie 5 lat spędza się, nie wychylając nosa z ciepłego zacisza biblioteki i sali wykładowej. Po treningu na uczelni przyrodniczej wszystko można.

1 **Bogdan Jędrowiak** ukończył w 1982 roku ogrodnictwo na Wydziale Rolniczym (obecnie Wydział Przyrodniczo-Technologiczny), ale z uprawami nie ma nic wspólnego, poza amatorskimi zajęciami przy doniczkach w domu. Jest natomiast prezesem zarządu firmy Bogres sp. z o.o., największego na Dolnym Śląsku przedsiębiorstwa zajmującego się organizowaniem pracy tymczasowej i sezonowej.

W życiu jesteśmy w jakimś miejscu i jakimś czasie

Kiedy pan Jędrowiak rozpoczynał studia, absolwenci Akademii Rolniczych mieli przed sobą określoną przyszłość, byli przygotowywani do kierowania Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi (PGR). Na ile jednak wybory młodych ludzi były przemyślane, trudno powiedzieć. W przypadku pana Jędrowiaka tak jakoś wyszło. Ukończył pięcioletnie Technikum Rolnicze w Namysłowie, a że brał udział w olimpiadach i je wygrywał, dostał indeks na Akademię Rolniczą w nagrodę. Poszedł więc studiować. *Podobało mi się. Atmosfera, program studiów. Gdybym musiał zdawać egzaminy wstępne, też bym wybrał Wydział Rolniczy – twierdzi dzisiaj.* – *Idąc na studia nie wiedziałem, zresztą chyba na ogół nikt specjalnie nie wie, jakie uczelnia daje możliwości.* Wspomina, że już wtedy uczelnia miała wiele kontaktów zagranicznych, z byłą Jugosławią, Czechosłowacją, NRD (Niemiecką Republiką Demokratyczną). Funkcjonowały prężnie studenckie koła naukowe, co zresztą jest cechą osobliwą UP we Wrocławiu, że SKN-y działają w tak dużej liczbie i są tak trwałe. Podczas studiów pan Jędrowiak był przez dwie kadencje członkiem

Senatu jako reprezentant studentów, było to w czasach, kiedy rektorem był prof. Ryszard Badura.

Sytuacja na rynku pracy radykalnie zmieniła się po upadku systemu, wraz z którym przysłała restrukturyzacja rolnictwa i likwidacja nierentownych państwowych gospodarstw. Ale, jak uważa pan Jędrowiak, w życiu jesteśmy w jakimś miejscu i w jakimś czasie, i to determinuje wszystko, co robimy. Zwyczajnie, trzeba sobie poradzić.

Afrykańska przygoda

Po studiach wyjechał na 1,5 roku do Afryki, żeby kręcić film o pszczołach, zamówiony przez Polski Związek Pszczelarski. W Polsce odbył się Światowy Zjazd Pszczelarzy Apismondia w 1985 roku i na nim wyemitowano nakręcony wówczas film.

Oprócz Jędrowiaka wyjechało trzech pszczelarzy, zresztą też absolwentów Akademii Rolniczej (dzisiejszego Uniwersytetu Przyrodniczego), dwóch operatorów filmowych z Łodzi, lekarz, kierowca i dwóch tłumaczy z Uniwersytetu Warszawskiego po arabistyce. Przystosowali wojskowego Stara, a w Jelczu dorobili im do niego przyczepę. Zdjęcia robili najpierw we Francji, Hiszpanii i Portugalii, a później na Czarnym Łądzie – w Maroku, Algierii, Tunezji, w Czadzie i Mauretanii a – już wracając – znowu w Europie, w Grecji, we Włoszech i byłej Jugosławii. Czasem było niebezpiecznie, na przykład w Algierii w 1964 roku skończyła się wojna domowa, ale na południu walki ciągle trwały. *Obudziliśmy się raz otoczeni przez partyzantów, którzy chcieli nas powystrelać, ale wytłumaczyliśmy, że Boniek, Jan Paweł II, Wałęsa i jakoś nas puścili.*

Od Student Serwis do Bogres

Przy ul. Kościuszki 34 we Wrocławiu wznosi się trójskrzydłowy neorenesansowy Pałacyk, dawna rezydencja hrabiego Hansa Urlyka von Schaffgotscha z 1890 roku. W pamięci wrocławian pozostaje miejscem związanym z kulturą studencką, tu mieścił się założony w 1956 r. pierwszy środowiskowy klub studentów Wrocławia, odbywały się tu słynne bale, koncerty jazzowe, pokazy filmów oraz Student Serwis, biuro organizujące sezonową pracę dla studentów. Bogdan Jędrowiak został jego dyrektorem w 1986 roku. Wówczas Student Serwis miał status firmy państwowej jako działalność gospodarcza Zrzeszenia Studentów Polskich (ZSP). Kierował nim przez 5 lat, do czasów prywatyzacji. Na tej bazie na początku lat 90. powstał Bogres.

Dzisiaj studenci i uczniowie stanowią 30, 40% pracowników, pozostali to specjaliści różnych zawodów, z uprawnieniami. Firma zatrudnia na stałe około 40 osób i współpracuje z około 40 partnerami, oprócz centrali w Pałacyku ma biura terenowe na Dolnym Śląsku i ziemi lubuskiej. Dzisiaj rano, kiedy usiedliśmy z prezesem do rozmowy, do pracy wyszło około 1 200 osób. Często studenci zaczynają pracę za pośrednictwem Bogresu, a jako absolwenci otrzymują angaż.

Lubię swoją pracę

Pan Jędrowiak uważa, że nawet jeśli nie jest się zdolnym, to można się nauczyć. To dość skromne stwierdzenie, jak na człowieka, który rozwinął firmę i umocnił jej pozycję na rynku, a od 18 lat robi to, co sprawia mu przyjemność. Prywatnie ma żonę i dwójkę dzieci, poza tym – jak na absolwenta uczelni przyrodniczej przystało – ma dom pełen psów, królików, szynszyli i chomików.

2 **Janusz Prus** – studiując na mechanizacji rolnictwa w latach 70., ani przez chwilę nie wątpił, że elektro-mechanika to fach, w którym będzie pracował, tymczasem po Państwowym Ośrodku Maszynowym w Złotorzy pozostały tylko budynki, w których każdego dnia wprawne dłonie malują 12 tysięcy choinkowych bombek.

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



▲ Bogdan Jędrówiak

FOT. JERZY BIENIEK



▲ Janusz Prus

Działamy w branży Pana Boga

„Chciałbym pozbyć się firmy” – takimi słowami przywitał mnie w przyjemnym, stylowym biurze elegancki pan. Dodał zaraz, że chciałby się nią bawić, doradzać, ale nie ponosić już odpowiedzialności. Bombki to ciężka branża, ponieważ okres zainteresowania nimi jest bardzo krótki, a produkować i sprzedawać trzeba cały rok. Nie jest to też wyrób pierwszej potrzeby, bez niego świat się nie zawali (w tym miejscu protestuję). Z drugiej jednak strony można mieć pewność, że przez najbliższe lata będą Święta Bożego Narodzenia na wszystkich kontynentach, a zatem fabryka może produkować około 2 mln bombek miesięcznie. Bo fabryka jest światowa. Ubrana choinka przed sekretariatem stoi cały rok, a pracownicy wyglądają codziennie sylwestrowo, osypani brokatem. Więc *per saldo* jest na plus.

W zasadzie firma skończyła już produkcję krajową i zaczyna święta 2011 r. Pan Prus wie, co produkować, gdyż kolekcje powstają z 1,5-letnim wyprzedzeniem w uzgodnieniu ze strategicznymi klientami, z którymi dyskutuje się np. zestawienia kolorystyczne, a następnie prototypy pokazuje się na wewnętrznych pokazach. Najważniejsze targi bombkowe odbywają się na przełomie stycznia i lutego we Frankfurcie nad Menem. Trzeba tam być. Właściwie trzeba być w wielu innych miejscach i różnych strefach czasowych.

Chińska konkurencja

Wyższe wykształcenie to jest umiejętność korzystania z wiedzy a nie posiadanie wiedzy.

Pan doktor inżynier to wie, dlatego przeżył „wybuch” chińszczyzny. Na rynku europejskim pozostali nieliczni, a firma pana Prusa jest jedną ze znaczących. Pośrednicy holenderscy i niemieccy przez lata przedstawiali Vitbis jako swoją firmę w Polsce, ich odejście do producentów chińskich na przełomie 2003/2004 roku spowodowało, że fabryka zdecydowała się budować i umacniać swoją markę. Studia dały prezesowi Vitbisu umiejętność patrzenia na problem z różnych stron, nauczył się myślenia przestrzennego, odpowiedzialności i odwagi w podejmowaniu decyzji. Zamiłowanie do elektromechaniki zaowocowało dwoma patentami, dzięki którym zdystansował Chińczyków.

Korzenie firmy i jej szefa

Pan dr inż. Janusz Prus ukończył w 1976 roku mechanizację rolnictwa na Wydziale Rolniczym i przyjechał do Złotoryi, osiedlając się tu i rozpoczynając pracę w Państwowym Ośrodku Maszynowym. Były to czasy wszechogarniającej stagnacji, a pan Prus chciał się rozwijać, pracować i widzieć postęp w tym, co robi. Zatrudnienie w Państwowym Ośrodku Maszynowym nie dawało tej satysfakcji, dlatego rozpoczął pracę najpierw w Spółdzielni Inwalidów, a później w Spółdzielni Pracy, zostając jej szefem.

Była to duża spółdzielnia wielobranżowa, w której istniał też dział produkcji ozdób choinkowych, ale pan Prus traktował go dość po macoszemu. Nie czuł chemii. Stawiał na

elektromechanikę. Miał podpisane lukratywne umowy z fabrykami z NRD i wielkimi zakładami w Polsce. Po co komu kłopot z bombkami? Tylko że dział zatrudniał 80 osób, które trudno byłoby przekwalifikować. Więc bombki zostały. Kiedy rozpadło się ZSRR i zniknęło NRD, kwitnącej Spółdzielni upadły wszystkie wiodące kierunki. Wszystkie, oprócz bombek. 21 listopada 1991 roku pan Prus zrobił wszystko, żeby doprowadzić 228 członków Spółdzielni do notariusza w celu podpisania umowy o założeniu spółki pracowniczej. Wcześniej ich nakłonił, żeby nie wypłacali dywidend, ale pozwolili na inwestycje, żeby pracowali, chociaż nie można im dużo zapłacić. Zaufali. Tak narodziło się Vitbis i do dziś ma się dobrze.

3 Przeciётny mieszczuch wie, że w kinie najbardziej smakuje prażona kukurydza, a na pikniku albo na plaży – gotowane kolby. Pan **Paweł Dańczuk** – prezes zarządu Centrali Nasiennej Sp. z o.o. w Środzie Śląskiej o kukurydzy wie wszystko. Nic dziwnego, pracuje nad nią od 1972 roku, kiedy to ukończył na naszej uczelni specjalizację hodowla i nasiennictwo na Wydziale Rolniczym (obecnie Przyrodniczo-Technologicznym).

Kierunek – Kobierzyce

Pan Dańczuk pojechał tam po studiach z kolegą z roku Tadeuszem Skibniewskim. Błoto po kolana, ale knajpa jest, kościół jest, a do Wrocławia niedaleko. Jego praca polegała na



▲ Paweł Dańczuk

tym, aby nauczyć rolników, czym jest kukurydza, jak się ją hoduje, no i że warto. Wspomina rodzinę, która zasiała pewnego roku pół hektara kukurydzy, narobiła się przy niej straszliwie, ale za plony kupiła sobie dużego Fiata. Zarobek był wielki, gdyż zapotrzebowanie na kukurydzę było duże – 28 tys. ton rocznie (dzisiaj ok. 18 tys. ton). Stacja Hodowli Roślin w Kobierzycach miała poletka aż do Oławy, na które pan magister jeździł na motorowerze. Organizowała również nasiennictwo w innych krajach Bloku Wschodniego – na Węgrzech, w Bułgarii i Rumunii. Pan Dańczuk jeździł i tam, wspominając po latach uciążliwość systemu – konieczność oddania paszportu w ciągu 24 godzin po powrocie czy też wymianę bezdekwizową, która polegała na tym, że nie można było mieć przy sobie waluty, dostawało się ją po przyjeździe na miejsce przeznaczenia, a to uniemożliwiało skorzystanie podczas podróży z bufetu albo toalety. Pan Dańczuk wspomina jednak to, co miłe – chałwę z Bułgarii, orzeszki pistacjowe z Czech, kurczaki z rożna, jedzone po raz pierwszy w Niemczech. Zawodowo z podróży zagranicznych przywożono nowe materiały, linie wsobne, które wzbogacały polski zasób o nowe genotypy.

Nie mam dnia przerwy w pracy

Dodajmy, że od 16. roku życia, gdyż najpierw pan Dańczuk pracował w gospodarstwie u rodziców w Nowej Wsi (w opolskim). Studia na uczelni przyrodniczej były więc naturalnym wyborem. Wówczas Wyższa Szkoła Rolnicza

we Wrocławiu oferowała dwa kierunki studiów – rolnictwo i weterynarię, na dwóch wydziałach – Rolniczym i Medycyny Weterynaryjnej. Specjalizację można było wybrać na czwartym roku.

Podczas studiów, jak wielu, pracował w Robocie – spółdzielni działającej podobnie jak Student Serwis i organizującej pracę tymczasową studentom. Zasady były takie, że można było mieć jedną książeczkę pracowniczą, ale student Dańczuk miał pięć, ponieważ poprosił koleżanki, żeby sobie wyrobiły, on na nie pracował, a później odpalał dziewczynom działkę. Zarabiali z kolegami, malując domki wczasowe, kopiąc ogródki. Przy ul. Krakowskiej mieli wyłączność na mycie okien.

W Kobierzycach pan Paweł Dańczuk pracował od 1972 do 1990 roku, do czasu gdy przedsiębiorstwo rozpadło się na trzy stacje hodowli roślin i pięć centrali nasiennych.

Nowe czasy

Do konkursu na dyrektora samodzielnej jednostki namówiły pana Dańczuka koleżanki ze Środy Śląskiej. Wygrał, a jego biznesplan się sprawdził – Centrala Nasienna rozkwitała, wchłaniając upadające przedsiębiorstwo w Oleśnicy. Kiedy w 2000 roku postępowania komercjalizacja państwowych przedsiębiorstw, zarządem stała się spółką z o.o. ze stuprocentowym udziałem Skarbu Państwa. W 2009 roku umową spółki zbyto 85% udziałów firmie austriackiej Saatbau Linz, pozostałą częścią dysponują pracownicy i rolnicy. Ta firma austriacka to też spółka, jej właścicielem jest pięćset rolników.

Zdaniem Pawła Dańczuka w firmie państwowej jest za dużo polityki a za mało gospodarki, panuje tymczasowość i krótkowzroczność, a przecież nie może być inaczej, gdy zarząd powoływany jest maksymalnie na trzy lata, a każdy nowy rząd wprowadza swojego człowieka. Firma prywatna pokazuje klarowny kierunek rozwoju. Na prywatyzacji Centrali Nasiennej skorzystali wszyscy, zwłaszcza rolnicy, ponieważ mają dostęp do większej liczby odmian i zdecydowanie większy wybór, poza tym odmiany austriackie świetnie się w Polsce sprawdzają.

Prezesem nikt nie jest, tylko się staje

Nigdy się nie przyzwyczałem, że tu pracuję, nie przywiązywałem się nigdy do funkcji dyrektora, zawsze zdawałem sobie sprawę z tego, że można mnie odwołać. Nigdy też nie przenosiłem problemów i emocji do domu, i z powrotem – mówi pan Dańczuk. Ta filozofia życia niewątpliwie pozwalała na zachowanie równowagi w skomplikowanych czasach, które dzisiaj też

wcale nie są łatwiejsze, stawiają tylko nieco inne zadania, których ciężar prezes Centrali Nasiennej doskonale czuje: *Musimy wdrażać programy, których dotąd nie znaliśmy, dostosować strukturę firmy, rozbudować działy, o których dotąd nie mieliśmy pojęcia, że są potrzebne, ale najważniejsze są zmiany w naszej mentalności. Przyzwyczajenie do bylejakości pokutuje w naszych głowach, lubimy poprawki, nie szanujemy pracy drugiego człowieka, rozmyślamy odpowiedzialność – wszystko to musimy w sobie zmienić.*

4 Oboje z mężem mieli inne plany – naukowe. Panią **Jolantę Kempę**, która ukończyła biotechnologię na Wydziale Nauk o Żywności (dawniej Technologii Żywności), fascynowała mikrobiologia i badania, które prowadziła pod kierunkiem prof. Marii Wojtatowicz, pracując przez 5 lat na etacie technicznym w oczekiwaniu na wolny etat nauczyciela akademickiego. A pan **Marek** pracował w Instytucie Mechanizacji Rolnictwa na Wydziale Rolniczym, gdzie zdobył stopień naukowy doktora. Postanowili odejść z uczelni w 1990 roku. Mieli dwoje dzieci, więcej wydatków niż przychodów, Polska otwierała się na Europę, a ojciec zapraszał do firmy – i tak była to jedna z najtrudniejszych decyzji w ich życiu. Dziś pani Kempa jest współwłaścicielką rodzinnej firmy Kulik i wiceprezesem zarządu firmy Inspirion Polska sp. z o.o. – firmy polsko-niemieckiej, pan Kempa dyrektorem finansowym obu przedsiębiorstw. Mieszkają i pracują w Trzebnicy.

Kiedy nie można, to trzeba

Otworzyć własną, prywatną działalność w 1957 roku, czyli w czasach głębokiego komunizmu (mimo krótkiego okresu Odwilży) było aktem wielkiej odwagi. Zdobyl się na nią, wspierany przez żonę, ojciec pani Jolanty, Henryk Kulik, technik ślusarz, podejmując walkę nie tylko z materia, na której pracował, ale przede wszystkim z rzeczywistością, która w tamtym okresie niszczyła wszelkie objawy przedsiębiorczości i kreatywności. Początkowo Kulik, bo tak nazywało się przedsiębiorstwo, oferował drobne usługi ślusarskie, później coraz większe (ogrodzenia, zwijane kraty do sklepów). Jak mówi legenda firmowa, pewnego dnia żona poprosiła męża, żeby zrobił jej parasolkę, bo nigdzie nie mogła jej kupić, jak zresztą wielu rzeczy. Parasolkę zakupioną za bony w Peweksie ojciec rozebrał na części, poskładał, przemyślał i opracował technologię, zrobił kilka maszyn i... ruszyła produkcja. Towar został bardzo dobrze przyjęty, nic dziwnego, parasolki były

FOT. JERZY BIENIEK



▲ Marek Kempa

FOT. JERZY BIENIEK



▲ Jolanta Kempa

solidne, a na komunistycznym rynku panował głód wszystkiego. Z czasem ojciec stworzył własną galwanizernię. Firma rozrastała się. Dziś Kulik koncentruje się na sprzedaży parasoli oraz wszelkich artykułów reklamowych, zwłaszcza tych, które wytwarza druga spółka pozostająca w zarządzie rodziny. Parasole są jednak znakiem rozpoznawczym firmy, jej logo to grupa ludzi pod parasolami. Kulik zatrudnia na stałe ok. 80 osób. Firma pozostaje w rękach rodziny.

Inspirion Polska to pomysł państwa Kempów, do którego długo nie mogli przekonać ojca pani Jolanty. Pan Kulik obawiał się spółek kapitałowych, zwłaszcza z Niemcami, do których nie miał zaufania, należąc do pokolenia wojennego. W końcu jednak uznał, że spółka z silnym partnerem otworzy zupełnie nowe możliwości rozwoju i byłoby głupotą nie wykorzystać tej szansy. Umowę zawarto w 2005 roku z Inspirion GmbH z Bremy, rozwijając prężne przedsiębiorstwo, oferujące artykuły reklamowe wraz z ich znakowaniem, dla hurtowych odbiorców. Inspirion zatrudnia ok. 50 osób, a dalszym 30 zleca pracę.

Yang i yin

Pani Jolanta Kempa – wysoka, szczupła, w krótkiej fryzurze, elegancka i tryskająca energią. Kiedy w dzieciństwie pytali ją, kim chciałaby zostać, odpowiadała, że chłopakiem, bo chłopcom na więcej się pozwala, więcej im się wybaczają i mają większe możliwości. Jednak naturę ma czysto kobiecą

– pełną emocjonalności. Jak sama mówi: *ma to swoje zalety i wady, ale to dzięki impulsywności działam szybko, skutecznie i niekonwencjonalnie, szczególnie w kontaktach z klientami, którzy zwykle mają wysokie oczekiwania.* Za swój zawodowy sukces uważa stworzenie, w obu firmach, bardzo dobrego, przyjaznego zespołu młodych ludzi, którzy z zapałem pracują zgodnie z najwyższymi standardami obsługi klientów. Natomiast pan Marek Kempa jest oazą spokoju, załatwia wszystkie sprawy wymagające cierpliwości i kompromisu, zwłaszcza urzędowe. Nie podejmuje decyzji szybko, tylko po namyśle, ma umysł analityczny – właśnie dlatego zajmuje się finansami.

Studia dla tych dwojga były przygodą intelektualną i treningiem przed samodzielnym życiem. Wszystkie egzaminy, jak uważa pani Jolanta, to duże wyzwanie, które uczy wytrwałości i perfekcji. Pan Marek dodaje: *studia dawały potencjał, który mogłem wykorzystywać na różne sposoby, wiedziałem, jak się hodzi kury i oblicza belki konstrukcyjne, taka wiedza bardzo poszerza horyzonty.* Oboje utrzymują ścisłe kontakty z uczelnią, a wśród pracowników mają bliskich znajomych.

dr EWA JAWORSKA

Bohaterowie mojego reportażu to absolwenci, którzy ukończyli naszą uczelnię w szczególnym okresie dziejów Polski. Studiowali w czasach komunistycznych, byli przygotowywani do życia w innej rzeczywistości, ale czas ich zawodowej realizacji przypadł na okres transformacji systemowej. Jacy musieli być na starcie? Odważni, uparci, przedsiębiorczy, elastyczni, przekonujący... chyba można długo wymieniać. Kiedy rozmawiałam z nimi o różnych kolejach ich losu, zadawałam pytanie, czy w jakimś stopniu uczelnia, którą ukończyli, przyczyniła się do tego, kim są. Usłyszałam, że tak, zdecydowanie tak, dlatego wszyscy bohaterowie mojego reportażu są członkami Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Rolniczej (SAAR).

Artykuł, pierwszy z cyklu, nie powstałby bez pomocy profesora Jerzego Bieńka, prezesa SAAR, który był pomysłodawcą serii „Pomysł na życie po UP we Wrocławiu”, poświęconego losom absolwentów naszej uczelni, i dzięki któremu autorka mogła poznać zaprezentowane tu osoby i przeprowadzić z nimi wywiady.

Wyniki badań naukowych w regulacji prawa autorskiego

Moje, ale także „nie moje”



Tytuł tego artykułu brzmi dość paradoksalnie, jak bowiem to, co odkryłem, prowadząc działalność naukową, może także nie należeć do mnie? A jednak według prawa autorskiego¹ wyniki badań naukowych, stanowiące element rozpowszechnionego utworu, nie mogą stanowić – w zakresie ich pełnego wykorzystania – przedmiotu nieograniczonej, prawnie chronionej wyłączności autora. Tak jak wyłącznością taką objęta jest np. możliwość korzystania z przedmiotów materialnych, których jesteśmy właścicielami. Wynika to ze szczególnych, w porównaniu z innymi, cech i funkcji społecznych utworów naukowych.

Utwór naukowy

W literaturze prawa autorskiego dość jednoznacznie przeciwstawia się go innym utworom (zwłaszcza utworom artystycznym) – ze względu na specyficzną strukturę wewnętrzną. Struktura ta determinuje spełnienie podstawowej, wynikającej z uregulowania prawnego² przesłanki uznania konkretnego wyniku intelektualnej pracy człowieka za dzieło chronione prawem autorskim – przesłanki „twórczości” (bądź inaczej „oryginalności”). Dostrzega się bowiem, w warstwie treści utworów naukowych, występowanie zewnętrznych elementów zobiektywizowanych, które – upraszczając nieco

zagadnienie – nie są „tworzone” przez autora, ale jedynie „odkrywane” w wyniku prowadzonych badań, np. w postaci prawd, zasad i prawideł objętych refleksją naukową elementów rzeczywistości. Elementy te (co zwykle obejmuje też wyniki badań), jako nie objęte „twórczością” w przedstawionym wyżej ujęciu ustawowym, dość konsekwentnie wyłącza się z zakresu udzielanej przez prawo autorskie ochrony, skoro nie mają swego źródła w psychice autora, a w obiektywnej rzeczywistości. Jak to ujmuje R. Markiewicz, ochrona utworów naukowych nie obejmuje tych elementów utworu, które często będąc oryginalnymi (w znaczeniu nowymi)

i będąc odwzorowaniem rzeczywistości, nie mają cechy indywidualności, a ponadto znaczne trudności praktyczne napotyka ustalenie zasięgu tej ochrony³.

Tak więc to, co często decyduje o wartości naukowej dzieła – wyniki badań zawarte w utworze – zasadniczo nie stanowią przedmiotu pełnej ochrony udzielanej przez przepisy prawa autorskiego. W praktyce oznacza to, że od chwili ich publicznego ujawnienia zwykle ich autor traci wyłączność w zakresie korzystania z tych wyników, a zgodnie z prawem autorskim dowolny podmiot legalnie może dokonać ich opracowania lub w inny sposób wykorzystać we własnej działalności naukowej.

Ochrona prawna

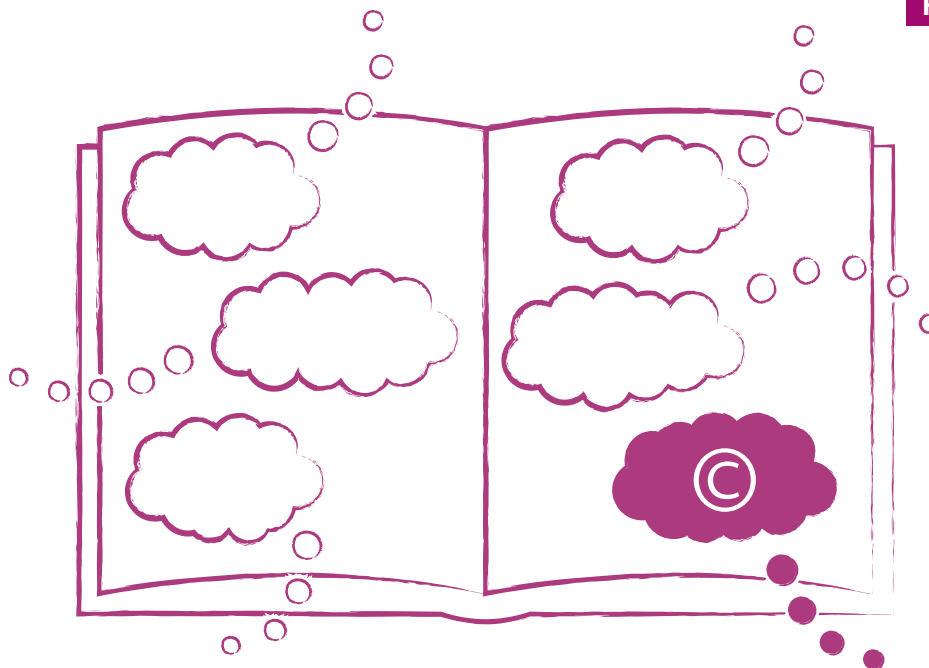
Nie oznacza to jednak całkowitego wyłączenia ochrony prawnej. W pewnym zakresie wyniki badań w sposób trwały prawo wiąże z ich autorem. Kodeks cywilny w art. 23 wymienia w przykładowym katalogu praw osobistych m.in. „twórczość naukową”. Oznacza to, że przepisy prawa przewidują ochronę interesów osobistych, w tym zwłaszcza autorstwa wyników badań naukowych; w praktyce oznacza to przy ich dalszym wykorzystaniu co najmniej wymóg wskazania autora i źródła pozyskania takich wyników. Jest to jednak ochrona istotnie

¹ Prowadzone tu rozważania dotyczą uregulowania zasadniczo ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tj.: Dz. U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 ze zm.).

² Por. art. 1 i 4 przywołanej w przypisie 1 ustawy.

³ R. Markiewicz, Ochrona prac naukowych, ZNUJ, Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej, z. 55, s. 17, 53 i n.

⁴ Zgodnie z art. 50 ustawy z 1994 r. odrębne pola eksploatacji stanowią w szczególności: 1) w zakresie utrwalania i zwielokrotniania utworu – wytwarzanie określonej techniki egzemplarzy utworu, w tym techniki drukarskiej, reprograficznej, zapisu magnetycznego oraz techniki cyfrowej; 2) w zakresie obrotu oryginałem albo egzemplarzami, na których utwór utrwalono – wprowadzanie do obrotu, użyczenie lub najem oryginału albo egzemplarzy; 3) w zakresie rozpowszechniania utworu w sposób inny niż określony w pkt 2 – publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie, a także publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym.



zawężona w stosunku do tej, jakiej udziela prawo autorskie, które chroni obok interesów osobistych również interesy majątkowe – zasadniczo poprzez zapewnienie wyłączności w wykorzystaniu utworu na wszystkich polach eksploatacji⁴. Należy też dodać, że zbliżona sytuacja dotyczy ochrony praktycznych rezultatów badań naukowych w postaci wynalazków i innych projektów chronionych jako przedmioty prawa własności przemysłowej⁵. Ujawnienie przed zgłoszeniem do Urzędu Patentowego istoty rozwiązania opartego na wynikach badań powoduje zasadniczo utratę możliwości uzyskania ochrony wynikającej z udzielenia patentu lub praw ochronnych w tym zakresie.

Tak więc zarówno w odniesieniu do prawa autorskiego, jak i prawa własności przemysłowej rzeczywista ochrona wyników badań naukowych wymaga zachowania tajemnicy, a ich ujawnienie czyni je dobrem powszechnie dostępnym w zakresie wykorzystania i dalszego opracowania. Pełna ochrona prawna udzielana przez prawo autorskie ogranicza się jedynie do sposobu (formy) zakomunikowania wyników takich badań.

Primo oryginalność

Jest to ujęcie mające silne uzasadnienie w tradycji prawa autorskiego. Już na gruncie ustawy z 29 marca 1926 r. o prawie autorskim⁶

spotykamy określenie dzieła naukowego jako dzieła przedstawiającego w sposób jak najbardziej syntetyczny rzeczywistość albo też zajmującego się techniką, metodą poznania rzeczywistości, w konsekwencji co do treści odtwórczego, w odniesieniu do tak rozumianej rzeczywistości, obcego „świata fantazji”⁷. W konsekwencji wskazywano, iż praca naukowa, która przedstawia znane już teorie, jest dziełem; dziełem takim jest także opis zdarzenia, które miało miejsce w rzeczywistości, przy czym za podstawę udzielanej ochrony przyjmuje się wkład twórczy w formę (w rozumieniu sposób przekazu), a nie treść tego rodzaju utworów⁸. Takie ujęcie utworów naukowych utrwaliło się w literaturze prawniczej również w odniesieniu do regulacji prawa autorskiego z 1952 r.⁹ oraz aktualnie obowiązującej ustawy z 1994 r. Swoistym paradoksem jest, że pozostaje to w wyraźnej opozycji do typowych celów działalności twórców dzieł naukowych, których podstawowe walory zdają się zwykle wiązać właśnie z ich treścią (w tym wynikami prowadzonych badań). Można zasadnie uważać, iż chroniona prawnie forma takich dzieł pełni funkcję służebną do niechronionej wszak w pełnym zakresie treści opracowania naukowego.

Jak uzasadnia się opisany tu stan regulacji prawnej? Poza wskazaną już „zewnętrznością” wyników badań, stanowiącą formalnoprawną

przeszkodę do uznania spełnienia ustawowej przesłanki oryginalności jako podstawy ochrony autorskiej, wskazuje się na specyficzny, „niekomercyjny” cel typowej działalności twórczej autorów naukowców oraz merytoryczne podstawy jej uprawiania. Istotą tej działalności jest swoista „służba wiedzy”, rozumianej jako nieograniczone poznanie obiektywnej rzeczywistości i takiż rozwój ogólnie pojmowanej kultury i cywilizacji. Z natury swej, tak rozumiana misja pozostaje w sprzeczności z ograniczeniami stwarzającymi wyłączność na rzecz oznaczonych podmiotów w ramach „własności autorskiej”. Nie może tym samym prowadzić do prawnego ograniczenia powszechnej możliwości korzystania z osiągnięć naukowych oraz możliwości weryfikowania ich trafności. Nie bez znaczenia jest także to, że twórcy naukowcy nie działają w „próżni”, a często dokonania w tym zakresie są oparte na wkładzie, jaki wnieśli ich poprzednicy. Ograniczenie udzielanej przez prawo autorskie ochrony można więc także postrzegać jako swoistą „splatę” tak zaciągniętego długu.

dr JULIAN JEZIORO

prawnik, Uniwersytet Wrocławski

⁵ Dotyczy to uregulowania ustawy z 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (tj.: Dz. U. z 2003 r., Nr 119, poz. 1117 ze zm.).

⁶ Była to pierwsza polska ustawa regulująca problematykę prawa autorskiego – tekst jednolity uwzględniający zmiany wprowadzone ustawą z dn. 22 marca 1935 r. o zmianie ustawy z dn. 26 marca 1926 r. o prawie autorskim opublikowany został w Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr 36, poz. 260.

⁷ S. Ritterman, Komentarz do ustawy o prawie autorskim, Kraków 1937, s. 7.

⁸ Ibidem, s. 6 i n.

⁹ Por.: A. Kopff [w:] S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, Zagadnienia prawa autorskiego, Warszawa 1973, s. 24; R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 17 i n.

Zachowania nieprofesjonalne nauczycieli akademickich



Brak dbania o higienę swojego głosu, wprowadzanie różnorodnych dygresji i trudność powrotu do głównego tematu wykładu, trudności w skupieniu uwagi na przekazie, brak umiejętności słuchania – to tylko nieliczne z zachowań określanych przez specjalistów jako nieprofesjonalne. Psycholodzy analizują je pod kątem motywacji do podjęcia roli nauczyciela akademickiego, kontaktów ze studentami oraz współpracownikami.

Czy lubię być nauczycielem?

Dlaczego nim zostałem, czy do końca ta decyzja została przeze mnie przemyślana? Czy to, że nauczam, to wynik presji środowiska, czy życiowe powołanie? Na ile taki charakter pracy mnie satysfakcjonuje? Pytania, gdyż zupełnie inne zachowania możemy zaobserwować u nauczycieli, którzy swoją pracę traktują jako przymus, nie do końca przemyślany wybór i dokonują racjonalizacji, by sobie wybranie takiej a nie innej roli wytłumaczyć, a inne u osób z powołaniem, które od początku mają świadomość występujących trudności.

Podstawowym problemem jest brak dostatecznego przygotowania pedagogicznego i psychologicznego przy równoczesnym braku chęci, by swoje kompetencje w tym zakresie podnosić. Swoje dokłada tu również niedostatek podstawowej wiedzy na temat okresu adolescencji i związanego z nim kryzysu młodzieńczego oraz funkcjonowania jednostki w grupie, a także związanych z tym mechanizmów wpływu. Nie można

również przecenić częstego bagatelizowania dostrzeżonych u siebie objawów wypalenia zawodowego, którego najczęstszą przyczyną jest przeciążenie stresem z powodu bliskiego kontaktu z ludźmi. Wypalenie zawodowe, paradoksalnie, dotyczy osób najbardziej zaangażowanych, ale też niepotrafiących radzić sobie ze stresem zawodowym.

Ucieczka przed stresem

Kolejnym zachowaniem nieprofesjonalnym jest brak zadbania o swoją osobę w sytuacjach kryzysowych, niepozwalanie sobie na przepracowanie tych sytuacji. Mamy z tym do czynienia wtedy, gdy osoba nie rezygnuje z realizacji zadań wcześniej zaplanowanych na korzyść interwencji kryzysowej. Bagatelizowanie sytuacji stresu (nie tylko zawodowego) oraz odrzucanie potrzeby zastosowania odpowiednich sposobów pomagających w jego przezwyciężeniu (wykorzystanie relaksacji i wizualizacji) skutkuje niską dbałością o swój rozwój osobowy (w tym wzmacniania tzw. zasobów odpornościowych,

pomocnych w przezwyciężaniu niedogodności, z jakimi osoba styka się).

Gros błędów nauczycieli jest konsekwencją ich aktualnego stanu emocjonalnego – prawienie złośliwości (szukanie możliwości pozbycia się negatywnych emocji, swoistego rodzaju katharsis), demonstrowanie wyższości, władzy (szczególnie w przypadku osobowości autorytarnych).

Nauczyciel, nie radząc sobie z obciążeniem zawodowym i nie próbując na to wpływać, zmieniać, doprowadza do tego, że jego pracy towarzyszy niezadowolenie i niepowodzenie, zmęczenie fizyczne i emocjonalne, dystansowanie się do problemów, trudności w rozdzieleniu spraw zawodowych od prywatnych.

Student – mój wróg

W relacji nauczyciel-uczeń, skomplikowanej dodatkowo występowaniem stosunku zwierzchności i podległości, można wskazać na wiele zachowań nieprofesjonalnych. Jednym z nich jest budowanie i „pielęgnowanie” prywatnej teorii na temat pojedynczego studenta (lub całych grup). Ta teoria może mieć charakter zarówno pozytywny, jak i negatywny, a w zależności od niej ustawiane są dalsze wzajemne oddziaływania. Niewątpliwie niewłaściwy jest brak reakcji na niepokojące sygnały, np. eksperymentowania z substancjami psychoaktywnymi bądź dość znaczące zmiany w zachowaniu, wyglądzie zewnętrznym itp.: drastyczne obniżenie wagi, nastroju, okaleczanie się.



Analiza zachowań nauczycieli akademickich ma służyć autorefleksji, a tym samym podjęciu konkretnych działań, pomocnych w przeprowadzeniu zmian w relacjach ze studentami. Jest to możliwe, ale tylko wtedy, gdy zwróci się uwagę na przebieg własnego rozwoju osobistego. W związku z powyższym, w kolejnym artykule przedstawię wskazania pomocne do dokonania tych zmian.

Determinanty wypalenia zawodowego:

- zbyt wiele godzin pracy;
- brak perspektyw awansu;
- zbyt wiele dodatkowej pracy (aspekt biurokratyczny);
- niedostateczne przygotowanie zawodowe;
- niedocenywanie przez przełożonego lub odbiorców;
- brak wsparcia w pracy.

Poważnym problemem jest również personalne odbieranie strategii stosowanych przez studentów a umożliwiających proces adaptacyjny osobie w grupie (wesółkowatość, zagadywanie itp.). W rezultacie nauczyciel może odczuwać duże trudności w nawiązaniu kontaktu z podopiecznymi, głównie z powodu lęku przed nieprzewidywalnymi reakcjami, przed „odkryciem się”, utratą prestiżu itp. Stąd też studenci niewiele wiedzą na temat swoich prowadzących, których uznają za wzorce do naśladowania (w tej sytuacji nie chodzi o zwracanie się). Do tego samego zespołu problemów należy zaliczyć korzystanie z siłowych rozwiązań, prowadzenie rozmów w sytuacji najwyższego wzburzenia emocjonalnego i inne zachowania agresywne.

Co właściwie chcę osiągnąć?

W samym procesie dydaktycznym wysoce nieprofesjonalny jest brak jasnych kryteriów oceniania, co w efekcie oznacza stawianie wymagań zbyt wygórowanych lub żadnych, co jest uwarunkowane sytuacyjnie – zmianę wywołuje określona atmosfera. Natomiast skracanie zajęć, spóźnianie się lub bycie nieobecny bez wyjaśnień przyczynia się do kształtowania złych nawyków, zakłócających poczucie odpowiedzialności za realizowane zadania).

Współpraca. Jaka współpraca?

W relacjach z innymi nauczycielami za najbardziej nieprofesjonalne zachowania można uznać brak wzajemnej współpracy i dyskredytowanie działań swoich współpracowników. Nie do przyjęcia jest również obniżanie motywacji do pracy nauczycielom mniej doświadczonym poprzez przedstawianie różnych trudności, a także dzielenie się z nimi swoimi prywatnymi teoriami na temat wybranych studentów (nie zawsze prawdziwymi).

dr **DAGMARA ŁUPICKA-SZCZĘŚNIK**

psycholog

Institut Psychologii na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego

Objawy wypalenia zawodowego:

- utrata zainteresowania ludźmi, z którymi osoba pracuje (zdystansowanie się, wycofanie z kontaktu);
- wyczerpanie fizyczne, choroba, zwiększona absencja;
- wyczerpanie emocjonalne, którego konsekwencją jest brak empatii lub szacunku dla tych, z którymi pracujemy; poczucie oderwania od spraw związanych z pracą;
- niehumanitarny stosunek do ludzi (niepochlebne określenia, uznawanie, że np. zasługują na taki a nie inny los);
- cynizm, negatywizm;
- utrata elastyczności, sztywność myślenia, tendencja do kategoryzowania;
- przekonanie, że inni celowo utrudniają nam pracę.

Przegląd najważniejszych wydarzeń

październik 2010

1 października

- Rektor prof. Roman Kołacz otworzył w Pawłowicach objęte patronatem Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu seminarium „Ochrona drzew w krajobrazie miejskim”, organizowane przez Stowarzyszenie „Federacja Arborystów Polskich”.
- Rektor wziął udział w inauguracji roku akademickiego na Politechnice Wrocławskiej oraz w uroczystości *Gaudeamus* na Rynku we Wrocławiu. Spotkał się także z Prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem celem omówienia pomocy miasta w realizacji niektórych przedsięwzięć uczelni.
- Prof. Andrzej Drabiński, prorektor ds. rozwoju i informatyzacji uczelni, uczestniczył w inauguracji roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Wałbrzychu.

2 października

- Prof. Roman Kołacz wziął udział w inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Wrocławskim.

4 października

- Rektor uczestniczył w inauguracji roku akademickiego na Akademii Medycznej we Wrocławiu.
- Prof. Andrzej Drabiński wziął udział w inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Opolskim.
- Rektor prof. Roman Kołacz otworzył Ośrodek Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Złotówku.

5 października

- Prof. Roman Kołacz wziął udział w inauguracji roku akademickiego w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu.
- Prof. Józef Szlachta, prorektor ds. nauki, uczestniczył w inauguracji roku akademickiego na Politechnice Opolskiej.
- Prorektor ds. rozwoju i informatyzacji uczelni prof. Andrzej Drabiński wziął udział w inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Zielonogórskim.

8 października

- Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu
- Rektor prof. Roman Kołacz uczestniczył w obchodach 20-lecia grupy IMPEL odbywających się w Hali Stulecia.
- Gośćmi prof. Romana Kołacza i prof. Aliny Wieliczko byli: dr Gerhard Greif – Prezydent Wyższej Szkoły Weterynaryjnej w Hannoverze, prof. Olga Ondrasovicowa – prorektor Uniwersytetu Weterynaryjnego w Koszycach, prof. Jurij Pryhodko – prorektor Państwowej Akademii Zooweterynaryjnej w Charkowie, prof. Volodymyr Stybel z Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii, prof. Bernd Hoffmann – były Dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Justusa Liebliiga w Giessen, członek Komitetu Wykonawczego Europejskiego Stowarzyszenia Oceny Jakości Kształcenia na Wydziałach Weterynaryjnych, prof. Mykola Kushch – kierownik Katedry Higieny Zwierząt z Państwowej Akademii Zooweterynaryjnej w Charkowie.

9 października

- Prorektor ds. nauki prof. Józef Szlachta wziął udział w uroczystym spotkaniu władz miasta z doktorantami, którym przyznano stypendium w ramach projektu „Przedsiębiorczy doktorant – inwestycja w innowacyjny rozwój regionu”, na Politechnice Wrocławskiej.

11 października

- Kolegium dziekańsko-rektorskie.

12 października

- Prof. Alina Wieliczko uczestniczyła w posiedzeniu Zespołu ds. Przedsiębiorczości Akademickiej Dolnośląskiej Rady Przedsiębiorczości i Nauki (DRPiN).

14 października

- Prof. Józefa Chranowska, prorektor ds. studenckich i nauczania, wzięła udział w inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Otwartym utworzonym przy Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

15 października

- Rektor prof. Roman Kołacz wziął udział w spotkaniu środowiska rektorów szkół wyższych z minister Barbarą Kudrycką w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie.

18–22 października

- Rektor prof. Roman Kołacz uczestniczył w międzynarodowym kongresie zorganizowanym przez tureckie Ministerstwo Kultury i Turystyki, Międzynarodowe Towarzystwo Uniwersytetów i Turecką Akademię Nauk na Uniwersytecie Çanakkale Onsekiz Mart na

temat „What should be the new aims and responsibilities of universities within the framework of global issues?”.

19 października

- Prof. Alina Wieliczko wzięła udział w konferencji pt.: „Innowacje a rozwój – rozwój a innowacje” podczas II Dolnośląskich Dni Innowacji we Wrocławiu.

19–20 października

- Prof. Józefa Chrzanowska uczestniczyła w konferencji prorektorów ds. kształcenia uczelni typu przyrodniczego, poświęconej analizie zmian w zakresie dydaktyki po wprowadzeniu nowelizacji ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”, która odbyła się na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach.

22 października

- Prof. Alina Wieliczko, prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem, podpisała umowę o utworzeniu konsorcjum z Dolnośląskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu, Opolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Łosiu, Lubuskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Kalsku, Śląskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Częstochowie, Dolnośląską Izbą Rolniczą, Lubuską Izbą Rolniczą, Instytutem Technologiczno-Przyrodniczym w ramach projektu Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa dla działania „Szkolenia zawodowe dla zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie” nt. „Alternatywne źródła energii i ich zastosowanie” oraz nt. „Zastosowanie komputera i wybranych programów komputerowych w procesie zarządzania gospodarstwem rolnym”.

25 października

- Kolegium dziekańsko-rektorskie.
- Prof. Roman Kołacz spotkał się z prof. Mariuszem-Orionem Jędryskiem, prof. Jerzym Weberem i prof. Leszkiem Kucharem w sprawie KIC we Wrocławiu.

26 października

- Rektor wziął udział w spotkaniu Komitetu Obchodów 60-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Prof. Roman Kołacz spotkał się z Prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem.
- Prof. Alina Wieliczko, prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem, uczestniczyła w seminarium pt.: „Komerccjalizacja wiedzy”, zorganizowanym przez Biuro Karier UP dla Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego w ramach programu „Kreator innowacyjności” współfinansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

27 października

- Rektor prof. Roman Kołacz spotkał się z insp. Mirosławem Potockim – komendantem Komendy Miejskiej we Wrocławiu, omawiając kwestie wzajemnej współpracy.
- Prof. Roman Kołacz spotkał się z rektorem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu prof. Bogusławem Fiedorem. Tematem rozmowy było przygotowanie wraz z Swinburne University of Technology z Melbourne wspólnego projektu dotyczącego budowy Międzynarodowego Centrum Badań Optymalizacyjnych Energii na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

- Prof. Alina Wieliczko uczestniczyła w II seminarium konsultacyjnym pt.: „Analiza stanów i kierunków rozwoju instytucji proinnowacyjnych w województwie dolnośląskim” organizowanym przez Wrocławską Agencję Rozwoju Regionalnego.

27–28 października

- Prof. Józefa Chrzanowska, prorektor ds. studenckich i nauczania, wzięła udział w międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Kijowski Uniwersytet Rolniczy w Brzeżanach pod hasłem „Current issues of innovative trend in education, science and production”. Prorektor wygłosiła referat plenerowy pt. „Progress in Education at Wrocław University of Environmental and Life Sciences”.

28 października

- Rektor prof. Roman Kołacz uczestniczył w LXII Sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego połączonej z nadaniem tytułu CIVI HONORARIO. Przyznano je Lechowi Kaczyńskiemu, Ryszardowi Kaczorowskiemu, Jerzemu Szmajdzińskiemu, Aleksandrze Natali-Świat, Władysławowi Stasiakowi, Tomaszowi Mercie, Janinie Natusiewicz-Mirrer.

29 października

- Posiedzenie Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Posiedzenie Kapituły Tytułu.

listopad 2010

4 listopada

- Prof. Alina Wieliczko spotkała się z Przewodniczącą Samorządu Doktorantów oraz Przewodniczącym Samorządu Studentów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

4 – 5 listopada

- Prof. Andrzej Drabiński, prorektor ds. rozwoju i informatyzacji uczelni, wziął udział w obradach plenarnych KRASP na Uniwersytecie Szczecińskim.

5 listopada

- Posiedzenie Kapituły Tytułu.
- Kolegium dziekańsko-rektorskie.
- Prof. Alina Wieliczko wzięła udział w posiedzeniu SITR – NOT.

5–6 listopada

- Rektor prof. Roman Kołacz uczestniczył w Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Osiągnięcia Naukowe a praktyka zootechniczna”, połączonej z sesją poświęconą pamięci prof. Tomasza M. Janowskiego w 85. rocznicę urodzin i 10. śmierci. Konferencja na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

9 listopada

- Prof. Alina Wieliczko, prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem, wzięła udział w posiedzeniu Zespołu ds. Przedsiębiorczości Akademickiej DRPiN.

10 listopada

- Rektor prof. Roman Kołacz otworzył oborę dydaktyczną na Swojcu.

- Prof. Roman Kołacz uczestniczył w uroczystości z okazji Święta Niepodległości na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu organizowanym przez Samorząd Studencki.

- Rektor spotkał się z Przewodniczącą Samorządu Doktorantów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, w związku z wyborem nowego składu Samorządu.

14 listopada

- Prof. Roman Kołacz uczestniczył w uroczystym koncercie Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej we Wrocławiu w Kościele pw. Św. Krzyża organizowanym przez KRUWOCZ z okazji Święta Nauki Wrocławskiej.

15 listopada

- Rektor uczestniczył w uroczystej Mszy Św. w intencji pracowników i studentów środowiska akademickiego w Kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego.

- Rektor wraz z prorektorami złożyli kwiaty pod pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich.

- Rektor prof. Roman Kołacz wziął udział w Święcie Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w obchodach Święta Politechniki Wrocławskiej.

- Rektor prof. Roman Kołacz i prorektorzy: prof. Józef Szlachta, prof. Andrzej Drabiński i prof. Alina Wieliczko uczestniczyli w otwartym posiedzeniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry oraz wręczeniu nagrody KRUWOCZ za działalność na rzecz integracji środowiska akademickiego Markowi Woronowi, kanclerzowi Łoży Dolnośląskiej.

- Prof. Alina Wieliczko, prorektor ds. współpracy z zagranicą spotkała się z Adamem Płoszajem z Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych Uniwersytetu Warszawskiego EUROREG.

16 listopada

- Rektor prof. Roman Kołacz otworzył Ovocure – wziął udział w konferencji „Innowacyjne technologie produkcji biopreparatów na bazie nowej generacji jaj” organizowanej we Wrocławskim Parku Technologicznym przez lidera projektu prof. Tadeusza Trziszkę.

- Rektor spotkał się z Dorotą Niedzielą z Polskiego Stowarzyszenia Lekarzy Weterynarii Małych Zwierząt, omawiając możliwość spotkania w szerszym gronie członków Stowarzyszenia.

17 listopada

- Rektor i prorektorzy wzięli udział w Święcie Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, podczas którego rektor wręczył medale i odznaczenia.

- Prof. Józefa Chrzanowska, prorektor ds. studenckich i nauczania, uczestniczyła w konferencji SKN „Geoinformatyków” i otworzyła GIS Day obchodzony w Polsce od dwunastu lat.

18 listopada

- Rektor prof. Roman Kołacz uczestniczył w Święcie Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

19 listopada

- Prof. Roman Kołacz odebrał nagrodę przyznaną UP „Dolnośląskie Kłosa 2010” za wybitne osiągnięcia na rzecz rozwoju rolnictwa podczas XXI Walnym Zjeździe Członków Zarządu Dolnośląskiego Związku

Dzierżawców i Właścicieli Nieruchomości Rolnych we Wrocławiu.

- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w posiedzeniu Komitetu Melioracji i Inżynierii Środowiska Rolniczego PAN.
- Gościem prof. Aliny Wieliczko był prof. Zygmunt Derewenda z Uniwersytetu z Wirginii; spotkanie dotyczyło oferty staży badawczych w USA.

22 listopada

- Prof. Andrzej Drabiński wziął udział w posiedzeniu kolegium rektorów Wrocławskiej Unii Akademickiej.

22–23 listopada

- Rektor wziął udział w panelu recenzentów w siedzibie MNiSW w Warszawie.

23 listopada

- Rektor uczestniczył w posiedzeniu KRUWOCZ na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.
- Prof. Alina Wieliczko uczestniczyła w seminarium pt.: „Komerccjalizacja wiedzy”, zorganizowanym przez Biuro Karier dla Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji w ramach programu „Kreator innowacyjności” współfinansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.
- Prof. Alina Wieliczko wzięła udział w spotkaniu zespołu ds. Innowacji & Design w Łoży Dolnośląskiej BCC.

24 listopada

- Posiedzenie Kapituły Tytułu.
- Kolegium dziekańsko-rektorskie.

25 listopada

- Rektor uczestniczył w uroczystości wręczenia tytułu doktora *honoris causa* Politechniki Krakowskiej prof. Henrykowi Góreckiemu.
- Prof. Alina Wieliczko wzięła udział w konferencji pt.: „Bariery rozwoju przedsiębiorczości akademickiej” organizowanej przez Dolnośląską Platformę Promocji Przedsiębiorczości Akademickiej.

26 listopada

- Posiedzenie Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Prof. Józef Szlachta, prorektor ds. nauki, uczestniczył w Inauguracji roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej.

27 listopada

- Rektor prof. Roman Kołacz uczestniczył w absolutorium na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt połączonym z uroczystością wręczenia tytułu profesora honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. Józefowi Bulli.

29 listopada

- Rektor wziął udział w I sesji Rady Miejskiej Wrocławia inaugurującej VI kadencję prac Rady, w Sali Wielkiej Ratusza.
- Prorektor ds. nauki prof. Józef Szlachta uczestniczył w uroczystości Dnia Podchorążego w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki.
- Prof. Alina Wieliczko spotkała się z delegacją z Southern China Agricultural University z Wushan, Guangzhou w Chinach. Delegacja

w składzie: Mr. Husheng Jiang, Dr. Xiaofeng Guo, Mr. Jinhuang Su, Ms. Juhua Yuan złożyła jednodniową wizytę na Uniwersytecie Przyrodniczym. Delegacja spotkała się również z przedstawicielami Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego w celu omówienia współpracy dotyczącej wymiany pracowników naukowych i studentów.

30 listopada

- Kolegium dziekańsko-rektorskie.
- Rektor uczestniczył w spotkaniu Komitetu Obchodów 60-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Prorektor ds. rozwoju i informatyzacji uczelni prof. Andrzej Drabiński wziął udział w konferencji „Nowoczesna uczelnia” w Warszawie.
- Prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem prof. Alina Wieliczko uczestniczyła w spotkaniu informacyjnym NOT pt.: „Wortal Transferu Wiedzy” w ramach projektu „Wsparcie dla współpracy sfery nauki i przedsiębiorstw” finansowanego przez EFS i budżet państwa, współorganizowanym przez Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Zmiana struktury organizacyjnej EJPAU

W dniach 18–19 listopada 2010 r. odbyło się kolejne rozszerzone posiedzenie Rady Programowej EJPAU i Acta Scientiarum Polonorum (ASP) zorganizowane przez Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie. Najważniejszą sprawą była dyskusja nad zmianą struktury organizacyjnej EJPAU.

Ustalono, że od 1 stycznia 2011 roku EJPAU będzie kierowane przez jeden komitet redakcyjny (editorial board) w miejsce dotychczasowych kilkunastu komitetów poszczególnych topics. Komitet stanowią dotychczasowi szefowie komitetów redakcyjnych topics oraz wskazani przez nich zagraniczni przedstawiciele środowiska danej dyscypliny naukowej (topics). Redakcja czasopisma jest zlokalizowana w Wydawnictwie Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Podczas spotkania został zaprezentowany program zarządzający czasopiśmem, opracowany i stosowany w Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu, który postanowiono wykorzystać także w zarządzaniu EJPAU. Program uznano za spełniający wymagania i podstawowe standardy z zakresu zarządzania różnymi czasopiśmami. Zobowiązano przewodniczącę Rady Programowej do wystąpienia do

Kolegium Rektorów Uczelni Przyrodniczych i Rolniczych z prośbą, aby program został zakupiony do wszystkich wydawnictw uczelni reprezentowanych w kolegium.

Tradycyjnie omówiono podstawowe sprawy EJPAU, dłuższa dyskusja dotyczyła kwestii uzyskania przez EJPAU wartości RIF>0,1. Średnia wartość RIF dla EJPAU za ostatnie cztery lata wynosi 0,0813.

W sprawach dotyczących serii ASP zastanawiano się nad zwiększeniem RIF dla poszczególnych serii. Uznano, że serie powinny wykorzystywać doświadczenia serii Hortorum Cultus, która została wpisana na rozszerzoną listę JCI Thomsona, co daje czasopiśmu 20 punktów wg listy MNiSW. Rozstrzygnięty został także konkurs o nagrodę Rektorów Uczelni Przyrodniczych i Rolniczych „Praca roku 2009 w Acta Scientiarum Polonorum”. Tym razem dwie prace uzyskały tę samą liczbę punktów

i Rada Programowa postanowiła, że w roku 2009 obie zostają zwycięzcami konkursu. Jedną z prac była opublikowana w serii Architectura, a autorzy reprezentują Politechnikę Warszawską i Politechnikę Świątokrzyską, druga z prac została opublikowana w serii Technica Agraria, a autor reprezentuje Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.

Tradycyjnie w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz uniwersytetu organizującego spotkanie, tym razem Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie: rektor, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, prorektor ds. kadr i funduszy inwestycyjnych oraz dziekan Wydziału Inżynierii Produkcji. Kolejne posiedzenie odbędzie się wiosną 2011 r. w Olsztynie.

prof. JERZY SOBOTA
przewodniczący RP EJPAU i ASP



▲ Członkowie Rady Programowej EJPAU i ASP w Lublinie

Problemy gospodarowania wodą w terenach rolniczych, leśnych i zurbanizowanych

Nowy kierunek studiów podyplomowych na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu to odpowiedź na zmieniające się prawo unijne, którego celem jest wprowadzenie zasad zrównoważonego rozwoju w gospodarowaniu zasobami wodnymi, to również odpowiedź na zapotrzebowania rynku wodnomelioracyjnego w Polsce.

W świetle unijnego prawa

Środowisko naturalne to równoprawny, obok człowieka, użytkownik zasobów wodnych. Trzeba się z nim liczyć, organizując gospodarkę wodną. To oczywiste, a jednak innowacyjne w stosunku do dotychczasowych praktyk spojrzenie na sprawy związane z użytkowaniem zasobów wodnych znalazło swój wyraz w uchwalonej przez UE Ramowej Dyrektywie Wodnej. Na Polskę nakłada to konieczność przygotowania Projektu Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 (z uwzględnieniem etapu przejściowego 2015).

Kształcenie przede wszystkim

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu uruchomił nowy kierunek studiów podyplomowych: „PROBLEMY GOSPODAROWANIA

WODĄ W TERENACH ROLNICZYCH, LEŚNYCH I ZURBANIZOWANYCH”. Studia pozwolą słuchaczom zdobyć rozległą wiedzę na temat rozwiązywania zagadnień z zakresu zrównoważonej gospodarki wodnej. Studenci poznają działania przewidziane w warunkach normalnych oraz podczas wystąpienia zjawisk ekstremalnych, zmierzające do poprawy i regulacji stosunków wodnych, wykorzystania wody do celów produkcyjnych, ochrony jej zasobów ilościowych i stanu jakościowego oraz prognozowania następstw i skutków tych zjawisk.

Studia organizowane są przez Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz Centrum Kształcenia Ustawicznego. Skierowane są do absolwentów szkół wyższych. Zajęcia prowadzone są przez

pracowników naukowych Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz specjalistów spoza uczelni reprezentujących Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

Osoby zainteresowane uczestnictwem w studiach zapraszamy na stronę: www.up.wroc.pl/cku

CKU

Narodowa Strategia Gospodarowania Wodami 2030

(z uwzględnieniem etapu przejściowego 2015) określa podstawowe kierunki i zasady działania umożliwiające realizację idei trwałego i zrównoważonego rozwoju w gospodarowaniu zasobami wodnymi w Polsce. Cel ten ma być osiągnięty przez zbudowanie sprawnie działającego systemu gospodarowania wodami, który wykorzystując mechanizmy prawne, instrumenty ekonomiczne i konsultacje społeczne, będzie zapewniał utrzymanie dobrego stanu wód, a w szczególności ekosystemów wodnych i od wody zależnych, pozwalał na zaspokojenie potrzeb wodnych ludności w wodę do picia oraz uzasadnionych potrzeb wodnych innych użytkowników, zwiększał bezpieczeństwo powodziowe kraju i chronił go przed skutkami suszy.

<http://www.zegluga.wroclaw.pl/doc/strategia.pdf>



Inauguracja roku akademickiego 2010/2011

Inauguracja roku akademickiego to dzień, w którym podczas radosnego Gaudeamus siedzący razem na sali uczeni, studenci, władze, pozostali współpracownicy doświadczają chwili podniosłej i ekscytującej. Jest to moment, w którym wszyscy czują się wspólnotą akademicką, częścią pięknej całości. Tegoroczna – 8 października – była sześćdziesiątą inauguracją roku akademickiego na wrocławskiej uczelni przyrodniczej.

W swym przemówieniu inauguracyjnym rektor, profesor Roman Kołacz, przypomniał zeszłoroczne osiągnięcia kadry, zwłaszcza aktywność pracowników naukowych w realizacji unijnych i ministerialnych projektów badawczych, zwrócił uwagę na zgłoszenie do Urzędu Patentowego aż 41 projektów, co w przeliczeniu na liczbę zatrudnionych plasuje naszą uczelnię w ścisłej czołówce w kraju, podkreślił, iż w ostatniej ministerialnej ocenie parametrycznej trzy wydziały uzyskały kwalifikację do kategorii A, a dwa do kategorii B, co świadczy o wysokim poziomie uczelni. Młodzieży przekraczającej po raz pierwszy progi uniwersytetu rektor życzył przede wszystkim zdobycia głębokiej i wszechstronnej wiedzy, która pozwoli na swobodne poruszanie się po unijnym rynku pracy.

Po uroczystej immatrykulacji najlepszym absolwentom uczelni zostały wręczone wyróżnienia, natomiast statuetki *Sapere auso* i *Sapere aude* otrzymali w tym roku dr Leszek Jarosz – absolwent zootechniki z 1980 r. oraz Joanna Furgała – studentka II roku biotechnologii.

Dziękuję moim mistrzom za to, że kształtowali moją osobowość, uczyli mnie dostrzegać to, czego inni nie widzą. Dziękuję za to, że przed laty przyjęto mnie w te mury, spędziłem tu 12 lat. Zawsze pamiętałem o tym, że jestem absolwentem tej uczelni, od dzisiaj jestem również jej ambasadorem w kraju i za granicą. Powtórzę słowa immatrykulacji: Przrzekam! – dr Leszek Jarosz.

dr EWA JAWORSKA

Wzruszającą, jak zawsze, chwilą była promocja doktorów habilitowanych oraz wręczenie medali „Za zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”. Tuby z dyplomami w tym roku otrzymali: Deta Łuczycycka, Hanna Szajsner, Grzegorz Janik, Adam Roman, Wojciech Niżański, Marcin Nowak, Roland Kozdrowski oraz Teresa Krzyśko-Łupicka. Natomiast medale przyjęli: Kazimiera Anioł, Anna Solecka, Małgorzata Wanke-Jakubowska, Maria Wanke-Jerie, Jerzy Monkiewicz, Stanisław Rojek, Stefan Cacoń, Dorota Jamroz, Agnieszka Mironowicz, Norbert Pospieszny, Małgorzata Narkiewicz-Jodko.

Zaszczytny tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w tym roku otrzymał profesor Walter Baumgartner z Uniwersytetu Weterynaryjnego w Wiedniu. Swój okolicznościowy wykład pt. „Bovine medicine through the ages” poświęcił przyszłości terapii i profilaktyki bydła.

Wszystko musi mieć swój piękny porządek, toteż witając studentów pierwszego roku, na początku uroczystości rektor napomniął, że indeks *Daje Wam nie tylko przywileje, ale i obowiązki. Z tych pierwszych korzystajcie z umiarem i nie zapominajcie o obowiązkach.* Natomiast przewodniczący Samorządu Studenckiego w przemówieniu kończącym inaugurację nawiązał do tego wątku, życząc wytrwałości w zdobywaniu wiedzy zarówno teoretycznej, jak i praktycznej oraz odnalezieniu złotego środka, dzięki któremu można pogodzić naukę i zabawę.



▲ otwarcie inauguracji



▲ studenci z zagranicy

▼ Walter Baumgartner, doctor honoris causa





FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Uniwersytet Otwarty –

Jakie są perspektywy sprzedaż mleka przez dystrybutorów? Czy to prawda, że jakiś środek farmakologiczny produkowany z mleka hamuje chorobę Alzheimera? Czy można zarazić się toksoplazmozą, pijąc surowe mleko? Czy mleko 0% tłuszczu to sama woda? Czy mleko z kartonów jest gorszej jakości niż z butelek? Co to jest mleko acidofilne?

▼ prof. Tadeusz Szulc podczas wykładu



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

▼ Dyrektor Uniwersytetu Otwartego prof. J. Monkiewicz



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Tylko nieliczne z pytań, jakimi został zasypany profesor Tadeusz Szulc, który wygłosił wykład zatytułowany „Mleko – eliksir życia”, inaugurujący rok akademicki na Uniwersytecie Otwartym. Oczywiście, na wszystkie pytania solidnie odpowiedział.

W Sali Auditorium Zootechnicum spotkało się po raz pierwszy w tym roku 140 słuchaczy. Witając ich, dyrektor i gospodarz prof. Jerzy Monkiewicz zwrócił uwagę, że Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu jako jedyny w regionie utworzył Uniwersytet Otwarty, czyli niestawiający żadnych barier swoim słuchaczom. Mogą zapisać się osoby w różnym wieku i bez względu na swój status prawny, czyli zarówno pracujący, jak emeryci, renciści lub bezrobotni.

Profesor Józefa Chrzanowska, prorektor ds. studenckich i nauczania, otwierając rok akademicki nieprzypadkowo 14 października, czyli w Dniu Nauczyciela i Dniu Edukacji Narodowej, zwróciła uwagę m.in. na to, że realizacja idei Uniwersytetu Otwartego i zainteresowanie, jakim on się cieszy, pokazują, że kształcenie się na każdym etapie życia jest potrzebne, a szybko zmieniający się świat wymaga od człowieka nieustannego doskonalenia się. Wykład profesora Szulca i gorąca dyskusja po nim dowiodły, że to kształcenie się jest przy okazji bardzo ciekawe.

dr EWA JAWORSKA

Otwarto Ośrodek Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Żłotówku

4 października jest wyjątkowy, ponieważ obchodzi się wówczas Międzynarodowy Dzień Ochrony Zwierząt. Tegoroczny 4 października był wyjątkowy podwójnie, ponieważ tego dnia uroczyste otwarto Ośrodek Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Żłotówku.



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Za urzeczywistnienie pomysłu, z którym przed kilku laty wystąpił prof. Andrzej Dubiel, rektor prof. Roman Kołacz podziękował prof. Józefowi Nicponiowi i fundatorom ośrodka: Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu oraz Urzędowi Miejskiemu, który zobowiązał się finansować jego funkcjonowanie.

– Potrzebna jest równowaga w przyrodzie – powiedział, zabierając głos, bp Edward Janiak, krajowy duszpasterz leśników i myśliwych. – Byłem urzeczony tekstem zaproszenia i mottem, gratuluję Państwu wspaniałej i tak potrzebnej inicjatywy. Bóg zapłać!

Właściwe leczenie, rehabilitacja dzikich zwierząt i przywracanie ich naturalnemu środowisku to rola specjalistycznych ośrodków weterynaryjnych. W Polsce jest ich zbyt mało. Dolny Śląsk dysponował do tej pory tylko jednym takim ośrodkiem w Myśliborzu, utworzonym przy Lasach Państwowych, jednak jego możliwości są ograniczone. Jak wskazują dane statystyczne, każdego roku pomocy lekarsko-weterynaryjnej wymaga kilkaset dzikich ptaków i dzikich ssaków (dane statystyczne Fundacji na Rzecz Ochrony Dzikich Zwierząt ZYS). Sukcesem działania ośrodków leczenia dzikich zwierząt jest ich wyleczenie, właściwa rehabilitacja i wypuszczenie ich na wolność.

Kierownictwo ośrodka w Żłotówku powierzone lek. wet. Piotrowi Szymańskiemu, który zajmuje się leczeniem dzikich ptaków od 20 lat. Wiedzę teoretyczną i praktyczną zdobywał pod

kierunkiem dr. Gunthera Trommera, znanego sokolnika i lekarza weterynarii w Niemczech. Od 2000 roku Piotr Szymański jest konsultantem weterynaryjnym Stacji Doświadczalnej PZŁ w Czempiniu. Bierze on udział w badaniach nad dziką populacją jastrzębia, wykonywanych częściowo na terenie ośrodka w Żłotówku pod kierunkiem prof. Marka Houszki, kierownika Pracowni Ekologii i Chorób Zwierząt Łownych Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Pracownia ta od lat bierze udział w badaniach, kierowanych przez prof. Józefa Nicponia, nad ochroną ginącego gatunku w Polsce na przykładzie zajęcia szaraka.

Ośrodek Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt przy Ośrodku Badań Środowiska Leśnego i Hodowli Zwierząt Łownych w Żłotówku dysponuje nowoczesnym ambulatorium i zapleczem logistycznym zapewniającym przetrzymywany zwierzętom odpowiednie warunki dobrostanu i zoohigieny. Ośrodek ten spełnia wszystkie wymogi formalne, ma zezwolenie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie. Ocenia się, że rocznie ośrodek przyjmie kilkaset zwierząt.

prof. JÓZEF NICPOŃ



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Chcemy, aby otaczało nas piękno

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Chcemy, aby otaczało nas piękno i harmonia, chcemy przebywać w miejscach estetycznych, natomiast nie chcemy chaosu, nieporządku i brzydoty – porozmawiajmy, jak to zrobić. Ten postulat przyświecał organizatorom i uczestnikom Dolnośląskich Dni Architektury Krajobrazu, które odbyły się 15-16 października przy okazji jubileuszu 10-lecia Instytutu Architektury Krajobrazu.

Konferencja jubileuszowa była spotkaniem naukowców, dydaktyków, projektantów, wykonawców i przedstawicieli władz lokalnych, tych wszystkich, dla których architektura krajobrazu jest obiektem zainteresowań zawodowych, a także pasją.

Jubileusz był okazją do wspomnienia historii kształcenia na kierunku architektura krajobrazu, a także złożenia podziękowań wszystkim, którzy przyczynili się do utworzenia 1 października 2000 roku na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu tego kierunku i jego dalszego rozwoju.

Pytanie o nauczanie

Osobna sesja była poświęcona wymianie doświadczeń oraz nawiązaniu współpracy pomiędzy ośrodkami kształcącymi na kierunku architektura krajobrazu. We Wrocławiu spotkali się przedstawiciele wszystkich uczelni Dolnego Śląska i Opolszczyzny, na których architektura krajobrazu jest. Był także przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Opolu – mgr Maria Nowak. Podczas dyskusji zauważono, że występuje i zacieśnia się współpraca na różnych płaszczyznach pomiędzy uczelniami. Dotyczy to zwłaszcza mobilności kadry naukowo-dydaktycznej, wymiany doświadczeń na różnych etapach pracy edukacyjnej – od przygotowania programów studiów zaczynając, na metodyce prowadzenia zajęć kończąc.

Nie można powiedzieć o podobnej integracji wśród nauczycieli szkół średnich, co jest problemem znaczącym, gdyż kierunek architektura krajobrazu na tym szczeblu jest kierunkiem młodym i współpraca byłaby tu istotna do wypracowania jak najlepszych jakościowo metod kształcenia. Zróżnicowany poziom doświadczeń różnych szkół związany m.in. z problemami takimi, jak organizacja praktyk, współpraca z zagranicą, udział w programach unijnych, szczególnie niewątpliwie skłania do podjęcia współpracy i nadaje jej wymierny sens.

Od teorii do praktyki

Czym konkretnie zajmują się architekci krajobrazu po studiach, opowiadali na specjalnej sesji absolwenci reprezentujący różne roczniki studiów – mgr inż. Maciej Cichocki, mgr inż. Bożena Czajkowska, mgr inż. Aleksandra Brodziak, inż. Maciej Motas, mgr inż. Martyna Machowiak, mgr inż. Arkadiusz Górny i Anna Góra oraz mgr inż. Michał Kuriata z zespołem.

Absolwenci prezentowali swoje osiągnięcia, mówili też o trudnych chwilach związanych ze zdobywaniem pracy po ukończonych studiach. Okazuje się, że architekt krajobrazu może specjalizować się w projektowaniu zieleni w różnych skalach – od małych ogrodów po duże osiedla mieszkaniowe czy miejskie skwery, może zajmować się projektowaniem i realizacją nawodnień, pielęgnacją zieleni (w tym starych drzew), realizacją

zwoleń ogrodowych oraz działalnością związaną z nadzorem prac budowlanych i ziemnych. To spotkanie, na którym absolwenci dzielili się swoimi pomysłami na życie, cieszyło się ogromnym zainteresowaniem studentów.

Współczesne problemy i wizje w architekturze krajobrazu

Taki tytuł nosiła jedna z części konferencji, na której pracownicy Instytutu Architektury Krajobrazu przedstawili zakres swoich badań, natomiast goście – praktycy omawiali zmiany w ustawie o ochronie przyrody, które obowiązują od 19 lipca 2010 r. Kwestie zarządzania terenami zieleni, finansowania, planowanych inwestycji podjęta w wystąpieniu mgr inż. Eleonora Wiśniewska z Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego we Wrocławiu, natomiast tematem współpracy z wrocławskim środowiskiem naukowym: „szare na zielone” zajął się dyr. Krzysztof Czaja z Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego we Wrocławiu.

Przybliżając temat współpracy Instytutu Krajobrazu z Urzędami Marszałkowskimi Województwa Opolskiego i Dolnośląskiego w Programie Odnowy Wsi, dyskutowano m.in. nad problemami zachowania dziedzictwa kulturowego na obszarach wiejskich, przytaczano przykłady konfliktów i możliwości ich rozwiązań w strefie podmiejskiej Wrocławia oraz kwestię kształtowania zieleni w bezpośrednim sąsiedztwie tras komunikacyjnych. W tych kwestiach wypowiedziała się

m.in. dyr. Iwona Solisz, Opolski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Udowodnili również, że ponad 40% polskich złóż kamieni łamanych i bocznych, znajdujących się na Dolnym Śląsku, jest doskonałym materiałem dekoracyjnym i rzeźbiarskim, a zatem twórczym zarówno dla architektów, jak i architektów krajobrazu. Zaproponowano także, aby Fort „Prusy” w Nysie, wyróżniający się dużymi walorami przyrodniczymi i krajobrazowymi, wykorzystać na tzw. Poligon nauki planów konserwatorskich i prac projektowych. Zwrócono m.in. uwagę na istotny fakt, że to przede wszystkim od projektantów i lokalnych władz zależy, czy iluminacja będzie wynikiem zrozumienia krajobrazu i przyczyni się do wnieśienia „nowej wartości”, czy też przyspieszy degradację środowiska. Część plenerową w Ogrodzie Botanicznym poprowadził jego dyrektor prof. Tomasz Nowak.

„Krajobrazukreacja”

Pod takim tytułem odbyło się III. Biennale Architektury Krajobrazu. Uczestnicy wzięli udział w dwóch konkursach: plakatu i warsztatu rzeźbiarskiego. Tematem wiodącym pierwszego było przedstawienie zawodu architekta krajobrazu w sposób promujący tę profesję. Autorami mieli przygotować

prace o rozmiarach 70x100 cm, utrzymane w konwencji posterów, wydrukowane i przyklejone na sztywnym podkładzie.

Natomiast konkurs na formę przestrzenną odnoszącą się do tematu wiodącego miał formułę trzygodzinnego warsztatu. Prace z gliny, tektury i patyków, o wysokości do 30 cm, wykonywane były w pracowni plastycznej.

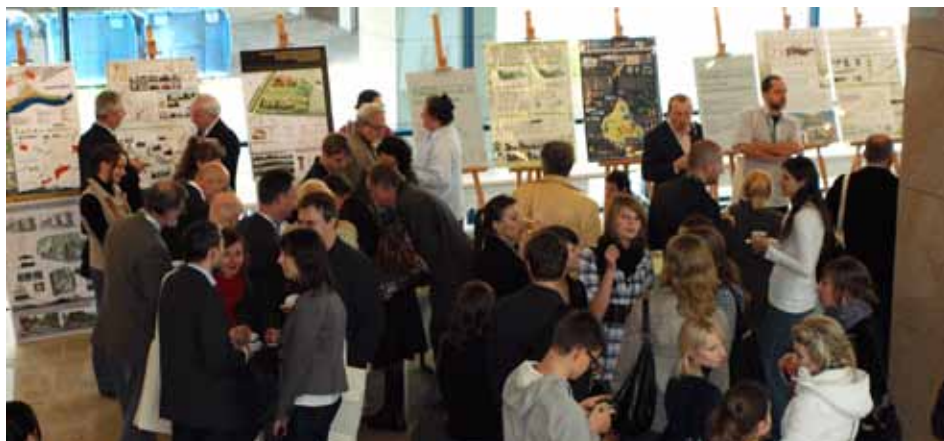
Jury w składzie: przewodniczący – prof. Alojzy Gryt, członkowie – dr Anna Borcz, dr inż. arch. Jerzy Potyrała oraz dr Tomasz Tomaszewski oceniając 9 plakatów, przyznało: wyróżnienie I stopnia – Aleksandrze Staszewskiej, wyróżnienie II stopnia – Kamili Rogaczewskiej i Milenie Pachotę, wyróżnienie III stopnia – Katarzynie Porębniej. Natomiast, oceniając 11 prac rzeźbiarskich, przyznało: wyróżnienie I stopnia – Kamili Rogaczewskiej, wyróżnienie II stopnia – Agnieszce Kotek, wyróżnienie III stopnia – Milenie Pachotę. Wszystkie prace były prezentowane w holu głównym budynku Centrum Dydaktyczno-Naukowego.

Kiermasz Architektury Krajobrazu

Obchodom jubileuszowym towarzyszył kiermasz. Przy budynku Centrum swoje produkty mogli zaprezentować m.in.: szkółka KULAS Kazimierza Kulasa, gospodarstwo szkółkarskie Bodnar, firma ERBIS prezentującą

wodoprzepuszczalną nawierzchnię Terra Way oraz wysokiej klasy wiązania elastyczne Cobra wykorzystywane w koronach drzew. W przerwach między sesjami uczestnicy konferencji mogli obejrzeć stoiska Federacji Arborystów Polskich oraz Stowarzyszenia Ogrody Dolnośląskie – dwóch wrocławskich organizacji społecznych i firmy ANTI, znanej z dużych realizacji zmieniających przestrzeń miast, a także HUSQVARNY, wiodącego producenta sprzętu do pielęgnacji ogrodów, parków i lasów oraz MYKOFLOR, laboratorium grzybów mikoryzowych wykorzystywanych w produkcji szkółkarskiej, sadowniczej i ogrodniczej. Na stoisku Wydawnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego można było kupić książki związane z architekturą krajobrazu. Sponsorami Konferencji była HUSQVARNA wiodący producent sprzętu do pielęgnacji ogrodów, parków i lasów oraz MYKOFLOR laboratorium grzybów mikoryzowych wykorzystywanych w produkcji szkółkarskiej, sadowniczej i ogrodniczej.

KOMITET ORGANIZACYJNY DDAK 2010



▲ ▼ wystawa prac III Biennale Architektury Krajobrazu

warsztat rzeźbiarski ▶



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



Dyplom ze znakiem jakości

O tym, że chwila jest wyjątkową, decydują przede wszystkim ludzie, wpływa na to również miejsce i czas, w których udało im się spotkać. No więc był to czas młodych ludzi, na których z barokowych portretów Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego patrzyli dawni profesorowi i filozofowie oraz alegoryczne rzeźby Roztropności i Zapobiegliwości, a z pierwszych rzędów nauczyciele tegorocznych absolwentów i ich przewodnicy w ostatnich pięciu latach. Po raz 33. w historii Wydziału Nauk o Żywności dziekan wręczył dyplomy absolwentom – magistrów inżynierom technologii żywności i magistrów inżynierom biotechnologii, a także doktorom.

Dobry wydział dobrej uczelni

Wydział Nauk o Żywności to najmłodszy Wydział Uniwersytetu Przyrodniczego, istnieje od 1977 roku, ale jego korzenie i tradycje sięgają XIX wieku i wywodzą się z lwowskiego ośrodka naukowego. Pierwsze zajęcia z tzw. technologii rolnej odbyły się 138 lat temu, w 1872 roku, w Katedrze Technologii Chemicznej i Mikrobiologii Politechniki Lwowskiej. W ciągu 33 lat istnienia Wydziału 3 208 osób uzyskało tytuł magistra inżyniera, a studia podyplomowe ukończyło 636 słuchaczy. Rada Wydziału nadała stopień naukowy doktora 140 osobom, w tym 97 stopni z zakresu technologii

żywności i żywienia oraz 43 z zakresu biotechnologii, spośród nich aż 27 stopni doktorskich otrzymały osoby spoza Wydziału.

Jest to jedyny w Polsce Wydział Nauk o Żywności mający uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia. W ocenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wydział został zakwalifikowany do pierwszej kategorii. Spośród 53 jednostek naukowych wchodzących w skład grupy nauk rolniczych i leśnych – instytutów Polskiej Akademii Nauk, wydziałów wszystkich uczelni rolniczych w Polsce zajął 5. pozycję.

Na ręce rodziców jako współtwórców sukcesu swoich dzieci profesor Antoni Gola-chowski, dziekan Wydziału, złożył gratulacje, mówiąc między innymi: „wyposażyliście swoje dzieci w największy skarb – wykształcenie i wiedzę. Te atuty dają im szansę we współczesnym świecie. Szansę na zdobycie dobrej pracy i realizację ambicji życiowych. Warto więc było, kosztem nieraz dużych wyrzeczeń, inwestować w studia Waszych dzieci. Dyplom, który otrzymali, jest nie tylko potwierdzeniem ich wiedzy i umiejętności, ale także dowodem, że wiedzę tę zdobyli na dobrym Wydziale dobrej Uczelni, niejako certyfikatem jakości Ich wykształcenia”.

Uroczyste i miło

W tym roku uroczyste ślubowanie od 4 doktorów z dyscypliny biotechnologia i 2 doktorów z dyscypliny technologia żywności i żywienia przyjęła pani profesor Danuta Witkowska, prodziekan ds. nauki. A Indeksy 11 nowo przyjętym słuchaczom studium doktoranckiego wręczyła profesor Maria Wojtatowicz, kierownik studiów doktoranckich.

Ceniąc zasługi dla Wydziału, ogromną życzliwość i zaangażowanie na rzecz jego rozwoju, w imieniu Rady Wydziału dziekan odznaczył medalem „Zasłużony dla Wydziału

Nauk o Żywności” pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu: dr hab. Jadwigę Dmochowską-Gładysz, dr hab. Agnieszkę Mironowicz, dr inż. Zofię Karolini-Skaradzińską, a także prof. dr hab. Pawła Kafarskiego z Politechniki Wrocławskiej, mgr. inż. Józefa Badore – prezesa zarządu „Nordis-Chłodnie Polskie” w Wałbrzychu oraz inż. Sebastiana Sokotę – Senior Manager ds. Zasobów Ludzkich Auchan we Wrocławiu.

Tradycyjnie wykład absolutoryjny wygłasza wybrany przez absolwentów wykładowca. Tym razem był nim profesor Andrzej Jarmoluk z Katedry Technologii Surowców Zwierzęcych i Zarządzania Jakością, a jego wykład, zatytułowany „Transformacje wiedzy w nauce, edukacji i gospodarce” został przyjęty z aplauzem.

Dumę z bycia absolwentami Uniwersytetu Przyrodniczego poniesiemy w dalszą drogę

„Dzisiejszy dzień bez wątpienia można nazwać największym sukcesem i osiągnięciem naszego dotychczasowego życia – stwierdził w imieniu tegorocznych absolwentów mgr inż. Paweł Krawczyk. – Życia bez większych trosk i kłopotów. Niewątpliwie zdarzały się porażki, momenty zwątpienia czy smutku, lecz dopiero teraz wejdziemy w prawdziwe życie, pełne praw i obowiązków, trudu i odpowiedzialności, ale jednocześnie zawierające w sobie satysfakcję i radość, tym większe, im trudniejsze będą stawiane przed nami obowiązki. Jedno jest pewne – dumę z bycia absolwentami poniesiemy ze sobą w dalszą drogę. Za wszystko dziękujemy. Dzisiejsze święto jest wspólnym sukcesem nas wszystkich”.

dr EWA JAWORSKA

Życzenia dla studentów:

Profesor Jarmoluk sparafrazował znane irlandzkie przysłowie, składając na końcu absolwentom życzenia w formie dekalogu:

- *Primo* – znajdźcie czas na pracę, jest to cena Waszego sukcesu;
- *Secundo* – Znajdźcie czas na zadumę, stanowi ona źródło siły;
- *Tertio* – Znajdźcie czas na zabawę, to eliksir wiecznej młodości;
- *Quatro* – znajdźcie czas na czytanie, jest to źródło wiedzy;
- *Quinto* – znajdźcie czas na życzliwość, jest to droga do szczęścia;
- *Sexto* – znajdźcie czas, aby marzyć, to przybliży Was do gwiazd;
- *Septimo* – znajdźcie czas na miłość, a dostąpiacie przywilejów bogów;
- *Octavo* – znajdźcie czas na przyjemności, a będzie to nagroda za Waszą pracę;
- *Nono* – znajdźcie czas na dzieci, bo życie jest zbyt piękne, by zachować je tylko dla siebie;
- *Decimo* – znajdźcie czas na planowanie, a wtedy wystarczy Wam czasu na poprzednie dziewięć spraw.



▲ prof. A. Jarmoluk podczas wykładu absolutoryjnego



▲ wprowadzenie sztandaru



▲ prof. Antoni Gdachowski w Auli Leopoldina wita zgromadzonych gości



▲ absolwentki tuż przed odebraniem dyplomów

Żeby energia była Bio

Kolejny obóz naukowy SKN „BioEnergia” przy Instytucie Inżynierii Rolniczej Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego... Tym razem celem było poznanie źródeł energii alternatywnej – Elektrowni Wodnej w Niedzicy oraz pozyskiwanie energii geotermalnej z wnętrza Ziemi w Bańskiej Niżnej.

FOT. JERZY BIENIEK

W pierwszej połowie września br. odbył się kolejny obóz naukowy SKN „BioEnergia”. Pierwszym celem na mapie wyprawy była Elektrownia Wodna w Niedzicy, gdzie studenci obejrżeli zespół dwóch elektrowni wodnych: szczytowo-pompowa w Niedzicy oraz przepływowa w Sromowcach Wyżnych. Uczestnicy odwiedzili także Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „GEOTERMIA PODHALAŃSKA” S.A., w którym mieli okazję zapoznać się ze sposobami wykorzystywania wewnętrznego ciepła Ziemi nagromadzonego w skałach oraz w wodach wypełniających pory i szczeliny skalne.

Studenci wraz z opiekunem SKN „BioEnergia”, prof. Jerzym Bieńkiem, zwiedzili Elektrownię Wodną Czorsztyn–Niedzica–Sromowce Wyżne. Poznali tam budowę zapory oraz funkcjonowanie elektrowni wodnej, która korzysta z wód Zbiornika Czorsztyńskiego. Wykorzystana woda spływa za zaporą do Zbiornika Sromowskiego, który zasila Elektrownię Sromowce Wyżne oraz spełnia funkcję zbiornika wyrównawczego. Oprócz produkcji taniej i ekologicznej energii elektrycznej największą korzyścią z utworzenia zapory było ocalenie leżących w dole Dunajca terenów podczas tzw. powodzi tysiąclecia, która nawiedziła Polskę tuż przed oddaniem obiektu do użytku w 1997 roku. Dodatkowe pożytki z funkcjonowania zapory to: wybudowanie oczyszczalni ścieków w rejonie Dunajca, dostarczenie wody pitnej do pobliskich miejscowości, ustabilizowanie poziomu rzek Niedziczanki i Dunajca. Budowa zapory podniosła również walory turystyczne regionu.

Turyści nie mogą zwiedzać zapory „od środka”, toteż wycieczka cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród uczestników obozu. Korona zapory ma długość 404 m, szerokość 7 m, wysokość maksymalna (od chodnika galerii) wynosi 56 m. Największe wrażenie wywarła synchronizacja pracy urządzeń przepompowujących wodę, dzięki czemu można uzyskać czystą energię elektryczną. Woda przelewa się ze Zbiornika Czorsztyńskiego, następnie poprzez turbiny dostaje się do Hydro-Generatora. Przepływająca woda wywołuje napięcie 15 kV, a dzięki odpowiedniej synchronizacji elektrownia łączy się z siecią energetyczną, podając napięcie 110 kV.

Studenci SKN „BioEnergia” mieli również okazję poznać możliwości pozyskiwania ciepła z wnętrza Ziemi w miejscowości Bańska Niżna. Energię geotermalną zaliczamy do kategorii energii alternatywnej, której źródło – gorące wnętrze kuli ziemskiej – jest odnawialne i niewyczerpalne. Niecka Podhalańska stanowi ważny zbiornik wód termalnych. Obszar strefy zasilania można ocenić na ok. 400 km². W rejonie



FOT. ARCHIWUM SKN „BIOENERGIA”

Bańskiej Niżej powstał pierwszy odwiert sięgający 5 000 m do wnętrza Ziemi. Woda na tej głębokości ma temperaturę 80°C i jest wykorzystywana do centralnego ogrzewania, przygotowywania ciepłej wody użytkowej, klimatyzacji, turystyki i rekreacji oraz w celach leczniczych. Takich odwiertów na terenie Podhala jest na razie kilka, ale ciągle powstają nowe.

Całkowita sprzedaż ciepła przez PEC Geotermia Podhalańska wynosi ponad 351 J/rok i sukcesywnie wzrasta. Z wody geotermalnej korzystają także w znacznym stopniu indywidualni odbiorcy. Innowacyjnym rozwiązaniem było podłączenie do układu geotermalnego kompleksu rekreacyjnego „Termy Podhalańskie” w Szaflarach z całorocznymi zewnętrznymi basenami zasilanymi wodą geotermalną.

Na trasie obozu SKN „BioEnergia” nie zabrakło również atrakcji turystycznych. Jedną z nich było zwiedzanie Zamku w Niedzicy oraz wjazd kolejką na Gubałówkę. Studenci wybrali się także na spływ Dunajcem oraz na Kasprowy Wierch. Górskie powietrze wpłynęło pozytywnie na humory wszystkich uczestników. Nie brakowało również pomysłów na górskie spacerowanie.

To już kolejny obóz SKN „BioEnergia” ukazujący możliwości energetyki odnawialnej, która jest sposobem na ochronę naszego środowiska naturalnego.

ZOFIA KURUC



FOT. JERZY BIENIEK



FOT. JERZY BIENIEK



Czy drzewa w ciągu dnia się kurczą?

Jaka jest strefa czułości sond TDR? Czy rosa zasila wierzchnią warstwę gleby? Jak jest podciśnienie w pniach drzew? Jak mierzyć wilgotność w glebie w temperaturze bliskiej 0°C? Na te i inne pytania mieli odpowiedzieć studenci SKN Meliorantów podczas wrześniowego obozu na Mazurach.

Podczas dwunastodniowego obozu naukowego w miejscowości Sterławki Małe koło Giżycka nowi członkowie studenckiego koła naukowego po raz pierwszy brali udział w prawdziwych eksperymentach naukowych. Dzięki nowoczesnej aparaturze wykorzystującej do pomiaru wilgotności i podciśnienia reflektometrię domenowo-czasową udało im się zrealizować większość postawionych zadań. Niebagatelne znaczenie miały też konsultacje z pracownikami Instytutu Agrofizyki PAN w Lublinie doc. dr. hab. Wojciechem Skieruchą i dr. Andrzejem Wilczkiem oraz dawnymi członkami SKN Meliorantów, np. z mgr. inż. Krzysztofem Świtalskim.

Studenci, współpracując z profesjonalistami, przeprowadzili unikatowe pomiary podciśnienia wody w glebie i w pniach drzew. W realizacji tematów badawczych pomagali i pomagają nadal (ponieważ zainstalowana aparatura pozostała na stanowiskach) gospodarze pensjonatu „Z fasonem” Agata Barankiewicz i Wiesław Kozłowski, którzy rozwiązywali wszystkie problemy techniczne i stworzyli przyjazną do pracy atmosferę.

A ponieważ nie samą pracą żyje człowiek, trochę czasu uczestnicy obozu poświęcili na poznawanie najbliższej okolicy. Na trasie wycieczkowej znalazły się: Twierdza Boyen

w Giżycku, Zamek Krzyżacki w Kętrzynie, Sanktuarium Maryjne w Świętej Lipce oraz Wilczy Szaniec w Gierłozie. Dzięki obecności miejscowego przewodnika studenci mogli lepiej poznać historię tych miejsc. Niezapomnianym przeżyciem był rejs statkiem po jeziorach Niegocin i Kisajno, co pozwoliło spojrzeć na Krainę Wielkich Jezior Mazurskich z zupełnie innej perspektywy.

Obóz został sfinansowany ze środków uczelni przez Prorektora ds. studenckich i nauczania prof. Józefę Chrzanowską oraz Dyrektora Instytutu Kształtowania i Ochrony Środowiska prof. Leszka Pływaczyka, a nad jego organizacją czuwała jak zawsze życzliwa studentom Teresa Stadnik z Działu Spraw Studenckich.

MAŁGORZATA SZPIŁA

Wakacje w stajni



Wczesna pobudka, zbiórka na dworcu PKP ok. godziny 7:00 i dziesięciogodzinna podróż na północ... W ten właśnie sposób rozpoczął się obóz naukowy zorganizowany przez Studenckie Koło Naukowe Medyków Weterynaryjnych naszej uczelni.

Tegoroczny obóz odbywał się na terenach należących do Stacji Badawczej Polskiej Akademii Nauk w Popielnie i wzięli w nim udział studenci V i VI roku Wydziału Medycyny Weterynaryjnej pod opieką dr Agnieszki Noszczyk-Nowak oraz studentki studiów doktoranckich Katarzyny Michlik.

Dzięki uprzejmości władz i pracowników stacji mieliśmy możliwość zapoznania się z pracą ośrodka, przeprowadzenia obserwacji oraz badań znajdujących się na jego terenie zwierząt.

Przeglądaliśmy się przede wszystkim hodowli konika polskiego. Szczególnie zaciekały nas dzikie stada zamieszkujące okoliczne lasy. Obserwowaliśmy ich zachowania stadne, co okazało się bardzo interesujące, ponieważ w tym czasie odbywały się walki ogierów o grupę klaczy.

Pobraliśmy także materiał do badań koprologicznych, chcąc porównać skład fauny parazytologicznej z materiałem pozyskanym od grupy koników polskich utrzymywanych w chowie alkierzowym, które są regularnie odrobaczane.

Zajęliśmy się również grupą koni częściowo oswojonych i przyzwyczajonych do obecności człowieka oraz obeznanych z czynnościami lekarsko-weterynaryjnymi. Przebadaliśmy jedno ze stad i stwierdziliśmy występowanie problemów oddechowych. Będzie to temat naszych przyszłorocznych badań. Dodatkowo – pod czujnym okiem opiekunów – wykonaliśmy badania EKG oraz USG dostępnych struktur.

Ponadprogramowo zapoznaliśmy się z hodowlami bobrów, bydła i jeleni, a także odwiedziliśmy Stację Badawczą Instytutu Parazytologii PAN w Kosewie Górnym, gdzie podziwialiśmy różne gatunki z rodziny jeleniowatych.

W wolnych chwilach pełnymi garściami czerpaliśmy z piękna Mazur, oddając się rekreacji i zastużonemu wypoczynkowi.

Tydzień minął bardzo szybko i zanim się obejrzelśmy, nadszedł czas powrotu. Ten obóz na pewno na długo zostanie w naszej pamięci i wspomnieniach, wywołując uśmiech w pochmurne dni oraz przypominając, że nauka wcale nie musi być nudna.

IZABELA JANUS



FOT. IZABELA JANUS

OBCHODY
ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Zaśpiewajmy razem „Maki”

Uroczystości z okazji Święta Niepodległości zorganizowane przez Samorząd Studencki przy współpracy Wrocławskiej Orkiestry Akademickiej oraz Chóru Uniwersytetu Przyrodniczego odbyły się w gmachu głównym budynku Centrum Dydaktyczno-Naukowego. W obchodach uczestniczyli przedstawiciele władz uczelnianych, profesorowie, studenci i pracownicy uczelni.

Rektor prof. Roman Kołacz w swym wystąpieniu przypomniał, w jaki sposób my współcześni Polacy możemy wyrażać patriotyzm na co dzień. Przede wszystkim uczciwą i twórczą pracą dla ojczyzny, zdobywaniem wiedzy i mądrym jej wykorzystaniem, dbałością o język ojczysty w mowie i w piśmie oraz poprzez szacunek do tradycji. Natomiast Mateusz Jazienicki, członek Samorządu Studenckiego, opowiedział krótko historię ustanowienia 11 listopada świętem narodowym, a Jakub Jarosz, przewodniczący Samorządu, omówił znaczenie obchodów Święta Niepodległości dla współczesnych Polaków.

Dopełnieniem wspaniałej uroczystości był występ orkiestry pod batutą pani Katarzyny Krzywniak i chóru, który odśpiewał znane wszystkim i porywające pieśni patriotyczne m.in. *Maki*, *Piechota*, *Warszawianka 1831*.

SAMORZĄD STUDENCKI

JUBILEUSZ 20-LECIA WYDZIAŁU WETERYNARYJNEJ HIGIENY I EKOLOGII
UNIwersytetu WETERYNARYJNEGO I FARMACEUTYCZNEGO W BRNIE

Jubileuszowe Brno

Jubileuszowi 20-lecia Wydziału Weterynaryjnej Higieny i Ekologii Uniwersytetu Weterynaryjnego i Farmaceutycznego w Brnie towarzyszyła także jubileuszowa, bo po raz 40. zorganizowana Międzynarodowa Konferencja „Lenfeldowe i Hoklowe Dni” (14–15.10.2010 r.). Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu reprezentowali na konferencji prof. Jerzy Molenda oraz dr Jarosław Bystron.

W nazwie konferencji uczczona została pamięć wybitnych czeskich profesorów higieny żywności Jana Lenfelda i Jana Hokla. W tym roku poza licznie zgromadzonymi pracownikami obchodzącego jubileusz Wydziału na obrady przybyli także inspektorzy czeskiego państwowego nadzoru weterynaryjnego oraz zaproszeni goście z zaprzyjaźnionych katedr Higieny Żywności uniwersytetów w Koszycach, Lipsku, Wrocławiu oraz w Perdue w USA.

W programie przedstawione zostały zagadnienia dotyczące jakości i bezpieczeństwa mleka sprzedawanego z coraz liczniejszych automatów (mleko matów), nowe metody wykorzystywane w badaniach laboratoryjnych żywności oraz zmiany w przepisach czeskiego prawa żywnościowego. Poza zagadnieniami prawnymi i problematyką nowej technologii sprzedaży mleka do interesujących należały wykłady omawiające czynniki zagrożeń zdrowia występujące w żywności oraz metody i możliwości przeciwdziałania ich przenikaniu do produktów żywnościowych.

Szczególnie ciekawy był wykład prof. Bhunia z Uniwersytetu w Perdue w USA na temat aktualnie prowadzonych przez jego zespół badań nad metodami umożliwiającymi szybkie i rzetelne wykrywanie bakteryjnych patogenów i ich toksyn w żywności. W metodach tych wykorzystywane są specyficzne sensory, dzięki którym w znacznie krótszym czasie można patogeny wykryć. W wyniku badań zespół profesora stwierdził wysoką

specyficzność i czułość opracowanych metod (Light scattering Technology), które umożliwiają wykrywanie pojedynczych komórek zarazków takich jak *Salmonella*, *Campylobacter*, *Vibrio cholerae*, *Listeria monocytogenes* czy *Escherichia coli* 0157:H7 w badanych produktach żywności. Istotne znaczenie ma również fakt, że wyniki uzyskuje się w zdecydowanie krótszym czasie niż są one osiągane w obowiązujących metodach urzędowych. Profesor Bhuiń wyraził podczas swego wystąpienia nadzieję że jego metody, jeśli uda się zmniejszyć koszty ich stosowania, w przyszłości będą używane powszechnie w badaniach żywności.

Poza sesjami specjalistycznymi w programie konferencji przewidziano również sesję historyczną, której tematem były sprawy związane z rozwojem dyscypliny naukowej, jaką jest higiena żywności, i współpracą pracowników Wydziału z państwowym nadzorem weterynaryjnym. Początki tej współpracy sięgają okresu przed II wojną światową, była ona kontynuowana także podczas wojny, prężnie rozwijając się dalej w następnych dziesięcioleciach. Niewątpliwie dzięki niej jakość i bezpieczeństwo żywności produkowanej w Czechosłowacji, a następnie w Republice Czech ulega stałej poprawie.

prof. JERZY MOLEND

59. Kongres IVSA w Kopenhadze



FOT. EMILIA BINEK, GABRIELA WYSZYŃSKA

Coroczny kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Weterynarii odbył się w dniach 8–18 lipca 2010 r. w stolicy Danii – Kopenhadze. Uczestniczyło w nim blisko 130 studentów i lekarzy weterynarii z 28 państw świata, m.in. RPA, Południowej Korei i Stanów Zjednoczonych.

W tym roku wrocławski Wydział Medycyny Weterynaryjnej reprezentowały dwie studentki – Emilia Binek (prezydent ds. współpracy z zagranicą obecnego zarządu Zrzeszenia Studentów Weterynarii – IVSA Wrocław) i Gabriela Wyszynska (wiceprezydent).

W trakcie kongresu studenci uczestniczyli w licznych zajęciach teoretycznych i praktycznych z zakresu nauk weterynaryjnych, które prowadzone były w języku angielskim. Największym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty z chirurgii, podczas których uczestnicy mieli możliwość sprawdzenia swoich umiejętności w: przygotowaniu zwierzęcia do zabiegu, przeprowadzeniu zabiegu kastracji małych zwierząt, zakładaniu szwów i kateterów dożylnych. Równie ciekawe były zajęcia z anatomii patologicznej, w trakcie których studenci pod nadzorem profesorów dokonywali oględzin narządów wewnętrznych, będących przykładami nietypowych zmian patologicznych.

Tegoroczni organizatorzy Kongresu (IVSA DENMARK) przygotowali liczne wyjazdy do ośrodków badawczych, ferm, stadnin oraz szpitali zarówno dla małych, jak i dużych zwierząt, gdzie odbywały się zajęcia praktyczne.

Podczas kongresu, zgodnie z tradycją, wybrano nowy zarząd IVSA oraz organizatora przyszłorocznego, 60. Zjazdu. Prezydentem Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Weterynarii został Jan Matilla z Finlandii, który 18 lipca 2010 r. przejął obowiązki dotychczasowej prezydent Christiny Fontel z Danii. Nowym skarbnikiem została Małgorzata Winecka – studentka Wydziału Medycyny Weterynaryjnej z SGGW w Warszawie. Jest to sukces naszego kraju, ponieważ od wielu lat w międzynarodowym zarządzie nie było reprezentanta Polski.

Na organizatorów następnego kongresu IVSA wybrano Koreę Południową, która od trzech lat starała się o tę możliwość.

W ramach programu wsparcia finansowego wydziałów medycyny weterynaryjnej krajów ubogich (Development Fund) zorganizowano aukcje, z których dochód zostanie przekazany na zakup sprzętu oraz literatury dla wydziałów w Ghanie i Nepalu.

Istotnym elementem spotkań międzynarodowych jest integracja różnych kultur.



FOT. EMILIA BINEK, GABRIELA WYSZYŃSKA

O tę sferę organizatorzy równie sumiennie zadbali. Corocznie organizowany wieczór kulturalny i w tym roku okazał się wspaniałą okazją do doświadczenia różnorodności kulinarnych. Egzotyczne potrawy i trunki zjednoczyły wszystkich i zagwarantowały wyśmienitą zabawę do rana. Niezapomnianych przeżyć dostarczyły również: wieczór w klimacie Dzikiego Zachodu, kolacja w tureckiej restauracji, wieczorne zwiedzanie miasta, a także bal.

Mamy nadzieję, że nawiązane kontakty zaowocują wieloletnią współpracą wrocławskiego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej z uczelniami zagranicznymi.

Składamy serdeczne podziękowania władzom Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i Wydziału, bez pomocy których nasze uczestnictwo w kongresie byłoby niemożliwe.

EMILIA BINEK

Tajemnice olejków eterycznych

Wrocław po raz drugi gościł uczonych prowadzących badania w obszarze olejków eterycznych. W symposium uczestniczyło prawie 200 naukowców z ponad 20 krajów. Pierwsza konferencja 32nd ISEO była organizowana w naszym mieście 9 lat temu.

W pierwszych dniach września 2010 roku we Wrocławiu w Centrum Kongresowym Politechniki Wrocławskiej odbyło się 41st International Symposium on Essential Oils (ISEO). Tym razem współorganizatorem obok Politechniki Wrocławskiej i Uniwersytetu Przyrodniczego była również Wyższa Szkoła Fizjoterapii. Patronat nad Sympozjum objęli rektorzy tych uczelni, Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz oraz Polskie Towarzystwo Chemiczne.

Komitetem Organizacyjnym kierował dr hab. Stanisław Lochyński z Politechniki Wrocławskiej, a za program naukowy Sympozjum, a więc dobór referatów i prezentacji posterowych, odpowiadał prof. Czesław Wawrzeńczyk z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Historia i Fryderyk Chopin

Konferencja rozpoczęła się w Auli Politechniki Wrocławskiej od referatu prof. Karla-Heinza Kubeczka z Niemiec, który przedstawił 40-letnią historię Sympozjum. Następnie uczestnicy wysłuchali recitalu utworów Chopina w wykonaniu znanej wrocławskiej pianistki Olgi Rusiny.

Następnego dnia uroczyste rozpoczęło obrady sympozjum. W imieniu organizatorów gości powitał, życząc im owocnych obrad, Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu profesor Roman Kołacz.

Wiele do omówienia

W konferencji uczestniczyło prawie 200 naukowców z ponad 20 krajów, również z tak odległych jak Australia, Brazylia czy Japonia. Program zjazdu został podzielony na cztery sesje tematyczne: Skład chemiczny olejków eterycznych, Izolowanie i metody analizy olejków eterycznych, Aktywność biologiczna

olejków eterycznych i ich składników, Synteza i biotransformacje izoprenoidów.

Czwarta pojawiła się po raz pierwszy, a organizatorzy mają nadzieję, że na stałe. Jest to zrozumiałe, gdyż związki izoprenoidowe są głównymi składnikami większości olejków eterycznych pozyskiwanych z roślin.

W wykładach, komunikatach i opracowaniach posterowych prezentowano wyniki dotyczące składu chemicznego olejków eterycznych różnych roślin. Badano go w zależności od części rośliny, z której pochodził olejek oraz od warunków uprawowych rośliny. Przedstawiono wiele informacji na temat udoskonalania sposobów pozyskiwania olejków oraz rozwoju metod ich analizy. Wiele referatów było poświęconych właściwościom biologicznym olejków i zawartych w nich składników. Badano między innymi aktywność cytotoksyczną, bakteriobójczą, grzybobójczą, przeciwutleniającą oraz antyfidantną w stosunku do owadów. Szeroki zakres tematyczny Sympozjum uzupełniały komunikaty traktujące o syntezie i przekształceniach mikrobiologicznych składników olejków eterycznych. Zainteresowanych tematyką odsyłam do Book of Abstracts, wydanej przez katedrę Chemii Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Wrocław po godzinach/ nieoficjalnie

Na zakończenie Sympozjum zorganizowano wycieczkę po Wrocławiu. Uczestnicy odwiedzili: Ogród Japoński, Halę Stulecia z fontanną multimedialną, Panoramę Racławicką, Ostrów Tumski i Rynek.

Organizatorzy Sympozjum serdecznie dziękują za wsparcie rzeczowe i finansowe przedsięwzięcia. Sponsorami byli: Polskie

Towarzystwo Chemiczne oraz firmy: Milestone, Polygen (Gliwice), Sigma-Aldrich, Merck, S-Lab, Leco i Bipea.

Kolejne 42nd ISEO odbędzie się w 2011 roku w Turcji (Antalya).

prof. CZESŁAW WAWRZEŃCZYK

Prelegenci

W trakcie trzydniowej Konferencji wykłady plenarne wygłosili wybitni uczeni z całego świata: prof. Yoshinori Asakawa z Tokushima Bunri University (Japonia) „Bryophytes: chemical diversity, synthesis and biotechnology”, prof. Angel A. Carbonell Barrachina z Universidad Miguel Hernandez (Alicante, Hiszpania) „Essential oils: sensory and instrumental research must go together”, prof. Carlo Bicchi z University of Turin (Włochy) „New trends in the analysis of the volatile fraction of plant matrices”, prof. Andrzej Milewicz z Akademii Medycznej we Wrocławiu “Cosmetology: ageing and ageing of elastic tissue – “Juvenile” hormones”, prof. Elisabetta Brenna z Politecnico di Milano (Włochy) “Biocatalytic methods for the preparation of the single enantiomers of chiral biologically active molecules”. Oprócz wykładów wygłoszono 16 komunikatów konferencyjnych i odbyły się dwie sesje posterowe.

Jakość i prozdrowotne cechy żywności

149 osób, w tym 12 profesorów oraz 137 młodych uczestników, reprezentujących 17 ośrodków naukowych wzięło udział w XV Sesji Młodej Kadry Naukowej Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności (PTTŻ).

XV Jubileuszowa Sesja Młodej Kadry Naukowej Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności pt. „Jakość i prozdrowotne cechy żywności” odbyła się w dniach 20–21 maja 2010 r. na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

Była to kolejna sesja adresowana do młodych pracowników naukowych oraz słuchaczy studiów doktoranckich. Głównym jej celem było umożliwienie prezentacji uzyskanych wyników badań własnych, nowych metod analitycznych i innowacyjnych rozwiązań z zakresu technologii żywności oraz nawiązanie współpracy pomiędzy poszczególnymi ośrodkami naukowymi.

Różnorodny program

Program obejmował 3 sesje referatowe, 2 sesje posterowe, a także FORUM obejmujące wykłady zaproszonych gości

konferencji, wybitnych specjalistów z zakresu nauk o żywności: prof. dr hab. Niny Baryłko-Pikielnej, prof. dr. hab. Antoniego Rutkowskiego ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, a także prof. dr. hab. Czesława Wawrzeńczyka oraz prof. dr. hab. Wiesława Kocpia z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Tematyka sesji dotyczyła zapewnienia jakości i bezpieczeństwa żywności na etapie pozyskiwania, przetwórstwa i obrotu handlowego. Prace naukowe dotyczyły zarówno udoskonalania procesów technologicznych, przetwarzania żywności, problemów z zakresu analizy żywności, jak i opracowywania nowych produktów oraz zarządzania jakością w produkcji żywności i łańcuchu dostaw, a także tematów pokrewnych.

Wyróżnione prace młodych uczestników konferencji zostaną opublikowane

w kwartalniku *Żywność, Nauka, Technologia, Jakość* oraz w *Acta Scientiarum Polonorum Biotechnologia*, pozostałe – w formie monografii.

Komitet organizacyjny przygotował również wystawę z okazji jubileuszu XV-lecia działalności Sekcji SMKN, jej dorobek przedstawiła Przewodnicząca SMKN – dr inż. Katarzyna Marciniak-Łukasiak.

Konferencja była doskonałą okazją do nawiązania i rozszerzenia kontaktów pomiędzy pracownikami z różnych ośrodków naukowych. Kolejna będzie organizowana w Olsztynie.

dr inż. JOANNA KAWA-RYGIELSKA

Organizatorzy

Organizatorami tegorocznej konferencji byli: Wydział Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz Sekcja Młodej Kadry Naukowej PTTŻ. Współorganizatorami konferencji byli: Polskie Towarzystwo Technologów Żywności, Zarząd Główny oraz Polskie Towarzystwo Technologów Żywności, Oddział Wrocławski. Patronat honorowy nad konferencją objął JM Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. dr hab. inż. Roman Kołacz.

Uczestnicy

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Politechnika Gdańska, Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Politechnika Łódzka, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; Polska Akademia Nauk w Olsztynie, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. J. Rusieckiego, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Państwowy Instytut Badawczy w Puławach, Zachodniopomorski

Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Instytut Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego w Warszawie, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu oraz Powiatowy Szpital Specjalistyczny – Zbydniowa.

Święto Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, jak co roku w połowie listopada, obchodził wraz z całym wrocławskim środowiskiem akademickim swoje święto. Rocznicą powojennych początków była okazją nie tylko do tego, by sięgając pamięcią do wydarzeń sprzed 65 lat, przypomnieć korzenie naszej Almae Matris, które wyznacza symboliczna data 15 listopada 1945 roku, ale także nagrodzić tych, którzy swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju uczelni.

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



▲ uroczystość w auli uświetniła koncertem sopranistka Monika Gruszczyńska

Uroczystość otworzył Rektor prof. Roman Kołacz, który powitał zaproszonych gości oraz licznie zgromadzonych pracowników i studentów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. W swoim przemówieniu przypomniał zebranym korzenie środowiska akademickiego Wrocławia i jego powojenne początki. Szczególny nacisk położył na konieczność integracji wrocławskich uczelni, która zaowocowała ustanowieniem Wrocławskiej Unii Akademickiej: – Inicjatywa, którą wspólnie z rektorami sześciu innych wrocławskich uczelni podjęliśmy w lutym tego roku, a która we wrześniu zaowocowała podpisaniem porozumienia o utworzeniu związku uczelni pod nazwą Wrocławska Unia Akademicka, jest próbą odwrócenia od spuścizny

okresu stalinowskiego i stanowi pierwszy krok w procesie integracji wrocławskiego środowiska naukowego. Wpisuje się też w strategię rozwoju szkolnictwa wyższego i jest zgodna z trendami obowiązującymi w szkolnictwie wyższym na świecie – powiedział zebranym prof. Roman Kołacz.

Święto Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu było okazją do wręczenia odznaczeń państwowych, resortowych i uczelnianych, nagród rektora oraz dokumentów patentowych, a także nagrody specjalnej od samorządu studenckiego dla Tomasza Pilawki, byłego przewodniczącego. W tym roku po raz pierwszy przyznano pięć nagród indywidualnych I stopnia, po jednej na każdym wydziale, za najwyższą liczbę punktów uzyskanych w roku ubiegłym za publikacje z listy A czasopism wyróżnionych przez Journal Citations Reports ustalonej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Otrzymali je: dr hab. Marcin Nowak z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, prof. Jan Oszmiański z Wydziału Nauk o Żywności, prof. Zbigniew Dobrzański z Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt, dr inż. Adam Figiel z Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego oraz dr inż. Tadeusz Lasota z Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji.

Uroczystość uświetnił występ wokalny sopranistki Moniki Gruszczyńskiej przy akompaniamencie tercetu instrumentalnego w składzie skrzypce – Rafał Olszewski, wiolonczela – Anna Dynda, pianino – Andrzej Jeżewski.

MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA
aktualności www.up.wroc.pl

Przeszłość powinna być zadaniem i zobowiązaniem

Wyjątkowa oprawa towarzyszyła inauguracji obchodów Święta Nauki Wrocławskiej w dniu 15 listopada, które tradycyjnie rozpoczęła Msza św. w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego. Wnętrze kościoła wypełniło liczne grono rektorów, prorektorów, dziekanów i profesorów w togach, a koncelebrze, której przewodniczył arcybiskup Marian Gołębiowski, towarzyszyły poczty sztandarowe wrocławskich uczelni.

Dziękujemy za przeszłość, za pionierów, którzy wydziedziczeni ze swojej ziemi przybyli do Wrocławia, widząc w tym nie tylko zły los, ale i wyroki Bożej Opatrzności i mieli odwagę, by na zgliszczach budować szkolnictwo wyższe – powiedział w homilii ks. prof. Waldemar Irek, Rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego, podkreślając, że przeszłość powinna być zadaniem i zobowiązaniem. Rektorzy przeszli w orszaku na skwer Kazimierza Idaszewskiego. Dopełnieniem uroczystości było złożenie wieńców i kwiatów pod pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich. Ceremonię otworzył rektor Politechniki Wrocławskiej, a wieńce złożyli: wiceministrowie prof. Witold Jurek z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Lilia Jaroń z Ministerstwa Edukacji Narodowej, rektorzy i prorektorzy Politechniki Lwowskiej, uczelni wrocławskich oraz delegacje szkół wyższych z całej Polski, którzy przybyli na obchody 100-lecia nauk technicznych we Wrocławiu, a także przedstawiciele władz miasta i województwa, Ossolineum i Oddziału Wrocławskiego PAN.

Uroczystość zakończyła wiałanka melodii pieśni patriotycznych w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej policji.

MARIA WANKE-JERIE
aktualności www.up.wroc.pl

Marek Woron nagrodzony za integrację środowiska akademickiego

Podczas otwartego posiedzenia Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry w Auli Leopoldyńskiej wręczono doroczną nagrodę za integrację środowiska akademickiego. Otrzymał ją Marek Woron – kanclerz Łoży Dolnośląskiej Business Centre Club i wiceprzewodniczący Konwentu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Do pierwszych akademickich wykładów w powojennym Wrocławiu, których rocznica obchodzona jest jako Święto Nauki Wrocławskiej, nawiązał w swoim wystąpieniu prof. Bogusław Fiedor, przewodniczący Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego. Refleksje historyczne podsumował stwierdzeniem, że to co najlepsze, środowisko akademickie ma dopiero przed sobą. Łączenie sił uczelni z potencjałem miasta, czego wyrazem jest Deklaracja Pawłowicka, a początkiem formy instytucjonalnej Wrocławska Unia Akademicka, pozwoli umocnić pozycję wrocławskich uczelni na edukacyjnej mapie Polski, Europy i świata.

Wyrazistym znakiem pogłębiania się związków nauki i biznesu oraz tworzącej się przestrzeni dla współpracy tych dwóch środowisk, współpracy, od której zależy przyszłość i pozycja Polski, była tegoroczna nagroda KRUWOCZ. Otrzymał ją Marek Woron, który z podziwu godnym zapałem od kilku lat próbuje tworzyć różne formy więzi pomiędzy środowiskiem akademickim a środowiskiem biznesowym. Taką koronną inicjatywą jest Dolnośląska Rada Przedsiębiorczości i Nauki oraz szczególna aktywność w promowaniu przedsiębiorczości akademickiej, a zwłaszcza wspieraniu akademickich inkubatorów przedsiębiorczości funkcjonujących przy uczelniach. Laudację na cześć laureata wygłosił prof. Marek Bojarski – rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. – Jestem przejęty, zaszczycony i bardzo wzruszony – powiedział Marek Woron, który w swoim krótkim wystąpieniu podkreślił rolę nauczania i promocji przedsiębiorczości.

Podczas uroczystości, którą zaszczyliło liczne grono gości, w tym arcybiskup Marian Gołębiowski, senator Leon Kieres i prezydent Rafał Dutkiewicz, wystąpił kwartet smyczkowy z Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

MARIA WANKE-JERIE
aktualności www.up.wroc.pl



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

▲ Marek Woron podczas wystąpienia w Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego

Wrocław – miasto dla przyszłości – miasto dla klimatu

Wtorkowy wieczór 9 listopada 2010, chwila po godzinie 19 przy pełnej sali rozpoczyna się spotkanie z Prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem.

Słuchaczy przywitał współorganizator wykładu – prof. Jerzy Bieniek, przypominając, że podobne spotkanie miało już miejsce 2 lata temu i wyrażając nadzieję, że będą to wydarzenia cykliczne. Rektor prof. Roman Kołacz podziękował za wspieranie inicjatyw naukowych (m.in. Wrocławskie Centrum EIT+) oraz życzliwość Urzędu Miasta przy wielu inwestycjach realizowanych przez uczelnię. Ze swojej strony zapewnił wsparcie dla inicjatyw miasta.

Jesteśmy pierwszym środkowoeuropejskim ośrodkiem, które przystąpiło do projektu mającego na celu ograniczenie emisji dwutlenku węgla oraz redukcję hałasu

– powiedział prezydent miasta, przedstawiając wizję rozwoju miasta pod hasłem „Wrocław – miasto dla przyszłości – miasto dla klimatu”.

Rynek, stadion i Hala Stulecia to trzy nowe centra miasta. Życie wrocławian, według projektu prezydenta Dutkiewicza, ma się skupić w 3 centrach: obecny Rynek, nowy stadion i Hala Stulecia. Starówka powinna mieć charakter ogromnego deptaka, planowane jest tam maksymalne ograniczenie ruchu kołowego. Strefa Hali Stulecia to miejsce wypoczynku – z fontanną, Parkiem Szczytnickim i ZOO, gdzie zostanie utworzone oceanarium ze zwierzętami afrykańskimi. No i w końcu stadion, który będzie oddany do

użytku w czerwcu 2011 roku wraz z dogodną siecią komunikacyjną. Nowością ma być połączenie kolei z tramwajami – MeTram. Ruch samochodowy usprawni centralna ‘zielona linia’, czyli 190 skrzyżowań sterowane jednym systemem informatycznym oraz obwodnice – śródmiejska i autostradowa.

Spotkanie zakończyła dyskusja, w której uczestniczyli zarówno pracownicy, studenci, jak i słuchacze Uniwersytetu Otwartego.

eMeS

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Tadeusz Trziszka (red.) Zarządzanie jakością i bezpieczeństwem żywności

O zarządzaniu i jakości napisano już wiele, o bezpieczeństwie i żywności również sporo, ale podręcznik, gdzie wszystkie te elementy spojono w jedną całość, jest tylko jeden, to „Zarządzanie jakością i bezpieczeństwem żywności” pod redakcją prof. Tadeusza Trziszki.

Podręcznik, który ukazał się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, doskonale wypełnia lukę, która pojawiła się na polskim rynku księgarskim. Stanowi on ukoronowanie dziesięcioletnich badań prowadzonych przez pracowników naukowych Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Książka w sposób wyczerpujący podejmuje problem zarządzania jakością i bezpieczeństwem żywności – omówione tu zostały nie tylko różne koncepcje systemu zarządzania jakością, metody jego doskonalenia czy problemy bezpieczeństwa zdrowotnego i higieny pracy, ale również znalazły się materiały ćwiczeniowe, które pozwalają w sposób praktyczny zapoznać się z problemami prezentowanymi w publikacji. Największym walorem tej pracy jest to, że mamy tu

kompleksowe ujęcie: od filozofii, poprzez metodologię do praktycznego wykorzystania i rozwiązywania konkretnych problemów. Mimo że podręcznik został przygotowany z myślą o studentach kierunków przyrodniczych, stanowi on doskonały materiał pomocniczy dla przedstawicieli kadry kierowniczej przemysłu żywnościowego, urzędowych służb kontroli żywności, audytorów systemów zarządzania jakością i bezpieczeństwem żywności oraz nauczycieli szkół średnich. Z pewnością w pełni zaspokoi on oczekiwania wszystkich, którym problem zarządzania jakością i bezpieczeństwem nie jest obcy. Pod każdym rozdziałem znajduje się wykaz niezbędnej literatury. Warto podkreślić, że publikacja prezentuje wysoki poziom merytoryczny, a jednocześnie napisana została przystępnym językiem. Poruszanie się po podręczniku ułatwia indeks terminów, który znajduje się na końcu książki.

ANNA PISKOR



T. Trziszka (red.), 2009
Wydawnictwo Uniwersytetu
Przyrodniczego we Wrocławiu

stron: 518
cena: 42 zł

wspomnienie o Jędrzeju Cegielskim,
tragicznie zmarłym koledze z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej

„Kiedy wydaje się, że wszystko się skończyło...

17 listopada 2010 roku na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu z wielkim żalem i smutkiem pożegnaliśmy naszego kolegę, studenta 6. roku, Jędrzeja Cegielskiego, który dnia 3 listopada zginął na szlaku najwyższego szczytu Austrii – Grossglockner.

Jędrzek pozostanie w naszej pamięci jako człowiek z pasją – w upały czy mrozy, na zwykłej trasie dom-uczelnia czy w wysokich górach – zawsze na rowerze.

Swoim entuzjazmem zarażał także innych, jego relacje z wypraw rowerowych po górach (czasem nawet dwutygodniowych) można było przeczytać w licznych publikacjach i na internetowych portalach rowerowych, a filmiki nakręcone podczas przejazdów trudnych tras downhillowych przyprawiły oglądających o dreszczyk emocji. Okoliczne góry znał jak własną kieszeń, chętnie i z wdziękiem o nich opowiadał.

Jędrku, bardzo nam Ciebie brakuje.

Julia Jurkanis, koleżanka

Kolega nasz, Jędrzek, dla osób które nie poznały Go lepiej, był zawsze uśmiechniętym, czasem trochę beztroskim, lecz zawsze zadowolonym z życia chłopakiem. Dla osób, które znały Go bliżej, był silnym mężczyzną, który błyskawicznie potrafił podjąć nawet najtrudniejsze decyzje i tryskał energią, dzieląc się nią ze wszystkimi. Silny psychicznie, zawsze znajdował czas na naukę i pracę. Znajdował również czas, by dzielić się radością z rodziną i przyjaciółmi. Jego ogromną pasją były góry. Nie zwracał uwagi na rzeczy materialne. Zawsze z chęcią dzielił się tym, co miał. Był też trochę tajemniczy, jak góry, które kochał. Taki właśnie pozostanie w naszej pamięci.

Marcin Stankowski, kolega

Jędrzek. Zawsze pełen życia. Bezgranicznie oddany swojej pasji – rowerom. Nieraz pokazywał swoje zdjęcie i filmy z eskapad na swoim bicyklu. Zazdrościłam mu, że ma dość odwagi, aby podążać za tym, co kocha robić.

Buntowniczy i zarazem wrażliwy. Niezwykły towarzysz (do) rozmów. Chętnie słuchał, radził, a kiedy była potrzeba, pocieszył. Bezinteresowny. Mawiał: „Z życiem to trochę tak jak z jazdą na rowerze. Najważniejszy nie jest cel, lecz podróż sama w sobie”.

Katarzyna Ciężarek, koleżanka

...wtedy dopiero wszystko się zaczyna”

ks. JAN TWARDOWSKI

Posiedzenia Senatu październik – listopad 2010

Posiedzenie październikowe

Wybór podmiotu do badania sprawozdania finansowego za rok 2010 oraz uchwała w sprawie zgody na zawarcie umów o współpracy z Państwowym Uniwersytetem w Baku w Azerbejdżanie i Narodowym Uniwersytetem w Tbilisi w Gruzji to najważniejsze decyzje podjęte na październikowym posiedzeniu. Głównym punktem obrad była dyskusja nad projektem strategii rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Przyjęto zaproponowany przez rektora porządek obrad i bez uwag zatwierdzono protokół z poprzedniego posiedzenia.

Podmiot do badania finansów

Senat zaakceptował propozycję pani kwestor Urszuli Paszkowskiej-Szczerby, aby badanie sprawozdania finansowego za rok 2010 było przeprowadzone, podobnie jak w roku ubiegłym, przez firmę FABER sp. z o.o. Wykonawca ten został wybrany, ponieważ zaofferował najkorzystniejszą cenę.

Umowy o współpracy

Senat wyraził zgodę na zawarcie przez rektora dwóch umów o współpracy z uczelniami zagranicznymi – Narodowym Uniwersytetem im. Iwana Dżawakiszwilego w Tbilisi i Państwowym Uniwersytetem w Baku. Umowa z gruzińskim uniwersytetem, zawarta na okres trzech lat, przewiduje realizację wspólnych projektów badawczych, wymianę pracowników i publikacji naukowych, a także wzajemne informowanie o organizacji międzynarodowych przedsięwzięć, zaś w zakresie edukacji wymianę programów nauczania i planów studiów, skryptów, podręczników i innych pomocy dydaktycznych oraz wymianę nauczycieli akademickich, studentów i doktorantów na studia, praktyki, warsztaty i konferencje. Umowa z uniwersytetem w Azerbejdżanie, zawarta na lat pięć, przewiduje współpracę w zakresie rozwoju naukowego pracowników,

wspólnej organizacji sympozjów, seminariów i konferencji oraz prowadzenia wspólnych projektów, a także wymianę pracowników.

Dyskusja

Dyskutowano nad projektem strategii rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w latach 2010–2020 (szczegóły na: http://www.up.wroc.pl/aktualnosci/13138/pazdziernikowe_posiedzenie_senatu.html). Podsumowując, prof. Andrzej Drabiński zaproponował, aby wszelkie uwagi przysyłać drogą elektroniczną do 10 listopada. Na następnym posiedzeniu Senatu przedstawiona zostanie uchwała w sprawie przyjęcia tego dokumentu.

Awanse

Senat pozytywnie zaopiniował wnioski Rady Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego o zatrudnienie na stanowisku profesora zwyczajnego prof. Zbigniewa Gnutka oraz na stanowisku profesora nadzwyczajnego dr. hab. Andrzeja Kaźmierczaka.

Sprawy różne i interpelacje

Rektor zaprosił wszystkich na obchody Święta Nauki Wrocławskiej, a zwłaszcza otwarte posiedzenie KRUCOZ, które odbędzie się 15 listopada o godz. 17.00 w Auli Leopoldyńskiej, podczas którego nagrodę za integrację środowiska akademickiego otrzyma Marek Woron – kanclerz Dolnośląskiej Łoży BCC i jednocześnie wiceprzewodniczący konwentu naszej uczelni, oraz na uroczystość Święta Uniwersytetu Przyrodniczego w dniu 17 listopada o godz. 13.00. Poinformował też, że Klaster NutriBiomed został uznany za najlepszy w Polsce.

—
MWJ

Posiedzenie listopadowe

Przyjęcie strategii rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wprowadzenie zmian do statutu uczelni, likwidacja Międzywydziałowego Instytutu Nauk Przyrodniczych i zgoda na zawarcie umowy o współpracy z Uniwersytetem Nauk Weterynaryjnych i Farmaceutycznych w Brnie oraz utworzenie Ośrodka Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Złotówku jako pozawydziałowej jednostki organizacyjnej to najważniejsze decyzje podjęte 26 listopada 2010.

Posiedzenie rozpoczęło się od wręczenia nominacji na stanowisko profesora zwyczajnego prof. Zbigniewowi Gnutkowi z Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego. Przyjęto zaproponowany przez rektora porządek obrad i bez uwag zatwierdzono protokół z poprzedniego posiedzenia.

Strategia rozwoju uczelni

Projekt „Strategii rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu do 2020 roku”, uwzględniający uwagi senackiej komisji statutowej, samorządu studenckiego oraz zgłoszone podczas poprzedniego posiedzenia, przedstawił prof. Andrzej Drabiński – prorektor ds. rozwoju i informatyzacji uczelni. W dyskusji zgłaszano poprawki redakcyjne w rozdziałach dotyczących realizacji programu inwestycyjnego (prof. Tadeusz Szulc, prof. Danuta Parylak, prof. Andrzej Filistowicz), jakości kształcenia (prof. Danuta Parylak, prof. Alina Wieliczko) i organizacji systemu zarządzania uczelnią (prof. Stanisław Czaban). Rektor prof. Roman Kołacz, dziękując prof. Andrzejowi Drabińskiemu oraz wszystkim członkom specjalnej komisji senackiej, którzy przez półtora roku intensywnie pracowali, dodał, że dokument ten może być i z pewnością będzie jeszcze wielokrotnie weryfikowany. Senat jednoznacznie przyjął uchwałę o zatwierdzeniu strategii rozwoju uczelni wraz ze zgłoszonymi w dyskusji poprawkami.

Zmiany w statucie uczelni

Projekt zmian w statucie zreferował prof. Jerzy Weber – przewodniczący senackiej komisji statutowej. Zawierały one zapisy dotyczące nawiązania stosunku pracy z nauczycielem akademickim, warunków zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego osoby bez tytułu naukowego, czasu pracy nauczycieli akademickich i wymiaru zajęć dydaktycznych z uwzględnieniem szczególnych przypadków oraz możliwości obniżania wymiaru zajęć, a także liczby zastępców kanclerza (proponowany zapis zwiększa ich liczbę do trzech). Uchwała o zmianach w statucie została przyjęta – za projektem głosowało 30 osób, a jedna wstrzymała się od głosu.

Likwidacja międzywydziałowego instytutu

Propozycję likwidacji Międzywydziałowego Instytutu Nauk Przyrodniczych przedstawił i uzasadnił Rektor prof. Roman Kołacz. Decyzja ta wynika z nieprzyznania instytutowi uprawnień do nadawania stopnia doktora nauk biologicznych przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów. Senat jednomyślnie zaakceptował tę propozycję. Wykonanie uchwały w tej sprawie powierzono prorektorowi ds. nauki. Likwidacja instytutu pociąga za sobą zmiany w załączniku do statutu zawierającego wykaz jednostek organizacyjnych uczelni.

Umowa z uniwersytetem w Brnie

Prof. Alina Wieliczko omówiła projekt umowy o współpracy z Uniwersytetem Nauk Weterynaryjnych i Farmaceutycznych w Brnie, która przewiduje realizację wspólnych projektów badawczych, wymianę pracowników i publikacji naukowych, programów kształcenia i planów studiów, a także – w zależności od możliwości finansowych – wymianę nauczycieli akademickich, skryptów, podręczników i pomocy dydaktycznych oraz studentów i doktorantów. Senat jednomyślnie wyraził zgodę na zawarcie umowy.

Ośrodek w Złotówku

Senat jednomyślnie przyjął uchwałę w sprawie utworzenia pozawydziałowej jednostki o nazwie Ośrodek Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt. Jej celem jest zapewnienie profesjonalnej opieki weterynaryjnej nad dzikimi zwierzętami pochodzącymi z odłowów redukcyjnych prowadzonych na terenie Wrocławia lub uszkodzonych na skutek wypadków i kolizji. Koszty działalności ośrodka będą pokrywane w całości z dotacji

gminy Wrocław przeznaczonej na zapewnienie profesjonalnej opieki weterynaryjnej nad dzikimi zwierzętami.

Problemy niepełnosprawnych

Problemy osób niepełnosprawnych przedstawił pełnomocnik rektora dr Bernard Gałka. Liczba studentów z orzeczonym stopniem niepełnosprawności z roku na rok wzrasta, a od stycznia 2010 roku jest ich 116. Zachętą do zgłaszania się osób niepełnosprawnych jest specjalne stypendium w wysokości od 160 do 410 zł miesięcznie, a popularnym świadczeniem – możliwość korzystania z bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu na terenie miasta. W czasie dni wstępnych nowo przyjęci studenci informowani są o działalności Klubu Studentów Niepełnosprawnych (KSN) i pełnomocnika rektora ds. osób niepełnosprawnych. KSN zajmuje się m.in. organizacją wyjazdów rehabilitacyjnych, rehabilitacji i dokształcania, doradztwem w zakresie uzyskania stopnia niepełnosprawności, renty socjalnej czy rodzinnej oraz otrzymania pomocy materialnej. Dotacja na dokształcanie i rehabilitację studentów niepełnosprawnych w roku 2010 wyniosła 243,7 tys. zł, o 14,4 tys. więcej niż w roku ubiegłym.

Dr Bernard Gałka, formułując wnioski, stwierdził, że podstawowym problemem studentów niepełnosprawnych jest brak ogólnie dostępnych informacji na temat przysługujących im ulg i uprawnień.

Nauczanie w systemie zdalnym

Ocenę stanu zaawansowania nauczania w systemie e-learningu przedstawiła prof. Józefa Chrzanowska. W taki sposób realizowanych jest obecnie 30 kursów, a na platformie zarejestrowanych jest 1 718 studentów, w tym 1 115 to studenci studiów stacjonarnych, a 603 – studiów niestacjonarnych.

Prowadzona jest stała aktualizacja materiałów kursowych. Ponadto zaprojektowano, opracowano i wdrożono trzy nowe kursy, a obecnie trwają prace nad przygotowaniem kursu z języka angielskiego. We wrześniu br. uruchomiono internetową stronę CKNO, przygotowano 96 prezentacji, w tym 22 promujące kształcenie na odległość.

W ramach projektu pt. „Zakup wyposażenia informatycznego na potrzeby e-edukacji i e-usług Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” uruchomiono studio nagrań, przekazano jednostkom docelowym siedem wózków ze 140 laptopami wraz z punktami Wi-Fi oraz przekazano do CSK punkty dostępowe. W ramach programu Leonardo da Vinci CKNO uczestniczyło w projekcie EMPIS

(System Informacji o Zatrudnieniu dla Absolwentów Uniwersytetów i Ośrodków Kształcenia Zawodowego).

W podsumowaniu obszernych materiałów przygotowanych znalazł się postulat wzmocnienia kadrowego CKNO, stworzenia możliwości odbywania stażu dla studentów, a także większego zaangażowania poszczególnych wydziałów we współpracę z Centrum Kształcenia na Odległość. Zasygnalizowano też pilną potrzebę wprowadzenia regulacji prawnych dotyczących przeniesienia autorskich praw majątkowych oraz opracowania bardziej klarownego systemu wynagradzania autorów merytorycznych.

Prof. Józefa Chrzanowska podkreśliła, że w nauczaniu na odległość wyprzedzamy Politechnikę Wrocławską i ta innowacyjna forma kształcenia spotyka się z uznaniem Urzędu Miejskiego Wrocławia. Rektor prof. Roman Kołacz przypomniał, że to za kadencji prof. Michała Mazurkiewicza rozpoczęto kształcenie na odległość, powołano centrum i realizowano duży projekt.

Sprawy osobowe

Wnioski Rady Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych ass. prof. Ing. Ivany Tichy oraz Rady Wydziału Medycyny Weterynaryjnej o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Immunologii, Patofizjologii i Prewencji Weterynaryjnej dr hab. Anny Rząsy zaopiniowano pozytywnie. Senat podjął też uchwałę w sprawie nadania tytułu „Profesora honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” belgijskiemu matematykowi z Katolickiego Uniwersytetu w Leuven prof. Leopoldowi Verstraelenowi.

Sprawy różne i interpelacje

W odpowiedzi na zgłoszoną przez samorząd studencki interpelację dotyczącą sieci bezprzewodowej, prof. Andrzej Drabiński poinformował, że odbyło się spotkanie z przedstawicielami samorządu i kierownikiem Centrum Sieci Komputerowych, podczas którego uzgodniono podstawowe kwestie w tej sprawie. Prorektor zapoznał senatorów z dokumentem, w którym sformułowano harmonogram działań zmierzających do instalacji sieci bezprzewodowej i zwiększenia przepustowości łączy już funkcjonujących.

MAGDALENA SOBOTA

*skrót na podstawie sprawozdania
Małgorzaty Wanke-Jakubowskiej
i Marii Wanke-Jerie
www.up.wroc.pl*

Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt

27 września 2010

- Przedstawiono wyniki rekrutacji na I rok studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I i II stopnia oraz stacjonarnych studiów doktoranckich.
- Wyrażono zgodę na:
 - kierowanie pracą magisterską studenta Tomasza Dusia (kierunek zootechnika) przez nauczyciela akademickiego spoza wydziału – dr. Aleksandra Chrószczka (Wydział Medycyny Weterynaryjnej),
 - powierzenie zajęć nauczycielom akademickim nieposiadającym tytułu naukowego profesora lub stopnia naukowego doktora habilitowanego w semestrze zimowym na kierunku bioinformatyka.
- Zatwierdzono:
 - liczby punktów deficytowych i przedmiotów obligatoryjnych do zaliczenia w kolejnych semestrach na kierunku bioinformatyka,
 - korekty punktów kredytowych w planie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych na kierunku zootechnika,
 - skorygowane plany i programy studiów stacjonarnych I i II stopnia, deficytu punktów kredytowych i następstwa przedmiotów na kierunku biologia.
- Przyznano dodatkowe godziny dydaktyczne za kierowanie pracami magisterskimi nagrodzonymi i wyróżnionymi w Konkursie PTZ.
- Wyznaczono Zespół RW do prowadzenia postępowania kwalifikacyjnego o nadanie tytułu naukowego profesora dr. hab. Marianowi Kuczajowi.
- Powołano komisję do prowadzenia egzaminów doktorskich, ustalono zakres egzaminów doktorskich oraz recenzentów pracy doktorskiej mgr Katarzyny Kamińskiej.
- Pozytywnie zaopiniowano zatrudnienie dr. Adama Urantówki na stanowisko adiunkta w Katedrze Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt.

25 września 2010

- Przedstawiono:
 - uchwałę nr 926/2010r Prezydium PAK z dnia 23 września 2010r. w sprawie pozytywnej oceny jakości kształcenia na kierunku biologia,
 - informację o zakończonej rekrutacji na I rok studiów niestacjonarnych I i II stopnia.
- Wręczono nauczycielom akademickim podziękowania za wkład pracy w organizację XIII Dolnośląskiego Festiwalu Nauki.
- Wyrażono zgodę na nieodpłatne kierowanie pracą magisterską studentki Weroniki Szadzińskiej (kierunek biologia) przez pracownika naukowego Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN w Warszawie, prof. dr. hab. Krzysztofa Turlejskiego.
- Powołano komisję egzaminacyjną oraz recenzentów pracy doktorskiej – mgr inż. Katarzyny Neuberg-Zuchowicz i mgr Edyty Pasickiej.
- Wyrażono poparcie dla kandydatury prof. dr. hab. Zbigniewa Dobrzańskiego na członka Rady Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

mgr Elżbieta Jędrzejewska

Wydział Nauk o Żywności

21 września 2010 r.

- Zaakceptowano:
 - wniosek w sprawie nadania dr. hab. Jerzemu Pietkiewiczowi, prof. nadzw. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu tytułu profesora nauk rolniczych,
 - Zaakceptowano zmiany w planach studiów na kierunkach: technologia żywności i żywienie człowieka i biotechnologia.
- Wszczęto przewod habilitacyjny w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia dr. inż. Sławomira Ciesielskiego i powołano recenzentów.
- Wyznaczono:
 - recenzentów do oceny rozprawy doktorskiej: mgr inż. Małgorzaty Kapelko oraz mgr inż. Zbigniewa Lazara,
 - zakres egzaminów doktorskich oraz powołano komisje egzaminacyjne dla: mgr inż. Karoliny Łoźna oraz mgr inż. Joanny Miedzianka.
- Rozstrzygnięto konkursy dotyczące zatrudnienia asystentów w Katedrach: Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności, Technologii Rolnej i Przechowalnictwa, Technologii Owoców, Warzyw i Ziół oraz Technologii Surowców Zwierzęcych i Zarządzania Jakością.
- Zatwierdzono wnioski w sprawie nadania Medalu „Zasłużony dla Wydziału Nauk o Żywności”.

27 września 2010 r

- Dopuszczono do kolokwium habilitacyjnego dr. inż. Mirosława Aniota.
- Przeprowadzono kolokwium habilitacyjne dr. inż. Mirosława Aniota na temat „Pozostałość po ekstrakcji chmielu nadkrytycznym dwutlenkiem węgla jako źródło technologicznie użytecznych substancji” i nadano Habilitantowi stopień naukowy doktora habilitowanego nauk biologicznych w zakresie biotechnologii.

Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji

22 października 2010 r.

- Wyznaczono:
 - recenzentów do oceny rozprawy doktorskiej: mgr inż. Anny Salejdy oraz mgr inż. Anny Zimoch,
 - zakres egzaminów doktorskich oraz powołano komisje egzaminacyjne dla: mgr inż. Joanny Kolniak-Ostek, mgr inż. Marceliny Mazur, mgr inż. Marty Marcinkiewicz, mgr inż. Katarzyny Pyrkosz-Biardzkiej oraz mgr inż. Łukasza Szweda.
- Przyznano dyplomy z wyróżnieniem dla absolwentów rocznika 2009/2010.
- Zaakceptowano:
 - upoważnienia do samodzielnego prowadzenia wykładów przez dr inż. Barbarę Żarowską i dr inż. Ewę Tomaszewską-Ciosk oraz prac dyplomowych dla dr inż. Wojciecha Łaby i dr inż. Ewy Tomaszewskiej-Ciosk,
 - wniosek w sprawie utworzenia Pracowni Analizy Produktów Żywnościowych w Katedrze Technologii Rolnej i Przechowalnictwa.
- Zatwierdzono sprawozdanie z rekrutacji na rok akademicki 2010/2011.
- Wręczono podziękowania za organizację XIII Dolnośląskiego Festiwalu Nauki.

prof. dr hab. Danuta Witkowska, prof. zw.

29 września 2010

- Przyznano dyplomy ukończenia studiów wyższych z wyróżnieniem studentom studiów stacjonarnych i niestacjonarnych.
- Pozytywnie zaopiniowano wniosek Moniki Wiśniewskiej, studentki V roku studiów na kierunku architektura krajobrazu, o stypendium ministra za osiągnięcia w nauce na rok 2010/2011.
- Dopuszczono do kolokwium habilitacyjnego dr. inż. Szymona Szewrańskiego.
- Nadano stopień doktora nauk rolniczych w dyscyplinie kształtowanie środowiska specjalność architektura krajobrazu mgr inż. Łukaszowi Pardeli, stopień doktora nauk rolniczych w dyscyplinie kształtowanie środowiska, specjalność gospodarka wodna mgr inż. Radosławowi Stodolakowi oraz stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie geodezja i kartografia, specjalność geodezja satelitarna mgr inż. Marcinowi Zającowi.
- Wyznaczono recenzentów, określono egzaminy doktorskie, powołano komisje egzaminacyjne dla przewodu doktorskiego: mgr inż. Justyny Hachoł, mgr inż. Justyny Zapart, mgr inż. Justyny Jaworek-Sztejn, mgr inż. Moniki Paluch-Puk.
- Wyznaczono prof. dr. hab. Zbigniewa Olszaka na recenzenta dorobku naukowego prof. Leopolda Verstraelena w związku z postępowaniem o nadanie tytułu „Profesora Honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.”
- Rozstrzygnięto konkursy na stanowiska asystenta w Instytucie Inżynierii Środowiska w Zakładzie Geotechniki i Wód Podziemnych oraz w Zakładzie Hydrologii i Gospodarki Wodnej.
- Przedłużono zatrudnienie pracownikom Wydziału.

- Przyznano inż. Tadeuszowi Chodorowskiemu oraz redakcji czasopisma „Gospodarka Wodna” medale „Za zasługi dla Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.”
- Kontynuowano dyskusję na temat strategii rozwoju Wydziału.
- Zaakceptowano listę osób wyznaczonych do wyróżnienia nagrodą rektora.

mgr inż. Irena Czarkowska

Wydział Przyrodniczo-Technologiczny

26 października 2010

- Odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. inż. Wiesława Wojciechowskiego; podjęto uchwałę o nadaniu habilitantowi stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie agronomii.

9 listopada 2010

- Pozytywnie zaopiniowano:
 - wnioski w sprawie przedłużenia zatrudnienia dr. hab. Jerzego Bieńka prof. nadzw. oraz dr hab. Danuty Mierzwy prof. nadzw. na stanowiskach profesora nadzwyczajnego,
 - wniosek komisji konkursowej w sprawie zatrudnienia w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych na stanowisko profesora nadzwyczajnego ass. prof. Ing. Ivany Tichy,
 - wnioski zespołów w sprawie wszczęcia przewodów habilitacyjnych dr. inż. Romana Stopy i dr. inż. Antoniego Szewczyka oraz wyznaczyła recenzentów,
 - podanie w sprawie wszczęcia przewodu habilitacyjnego dr. inż. Krzysztofa Matkowskiego oraz powołano zespół,
 - wnioski komisji konkursowych w sprawie zatrudnienia na stanowisko adiunkta na czas określony dr. inż. Justyny Janowskiej-Biernat oraz dr. inż. Krzysztofa Rutkiewicza w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych,
 - kandydata do odznaczenia medalem „Za zasługi dla Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego” – prof. Ing. Jozefa Pulkrabka,
 - wnioski w sprawie zatrudnienia na zasadzie umowy zlecenia dr. hab. Alicji Krzemieńskiej oraz dr. Ewy Lenard.
- Nadano stopień naukowy doktora nauk rolniczych w zakresie agronomii mgr inż. Katarzynie Dmochowskiej-Hubie.
- Powołano komisje doktorskie i do przeprowadzenia egzaminów doktorskich, ustalono zakresy egzaminów oraz wyznaczono recenzentów rozpraw doktorskich mgr inż. Marty Czaplickiej oraz mgr inż. Marka Zogi.
- Dokonano zmiany promotora pracy doktorskiej mgr inż. Marty Gwiżdż.
- Wszczęto przewody doktorskie mgr inż. Beaty Jawoszek, mgr inż. Darii Kortylewskiej, mgr inż. Danielowi Pruchniewiczowi oraz mgr inż. Ewelinie Szydetko.

dr hab. Marcin Kozak, prof. nadzw.

Wydział Medycyny Weterynaryjnej

16 września 2010

- Pozytywnie zaopiniowano:
 - wnioski o zatrudnienie: lek. wet. Jacka Mrowca na stanowisku asystenta w Katedrze Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich na okres 3 lat; dr Haliny Purzyc na stanowisku asystenta w Katedrze Biostruktury i Fizjologii Zwierząt (Zakład Anatomii Zwierząt), na okres 3 lat; dr Anny Woźniak na stanowisku adiunkta w Katedrze Epizootiologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych na okres 9 lat,
 - wniosek o mianowanie dr. hab. Pawła Chorbińskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Epizootiologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych,
 - wniosek Kierownika Katedry Immunologii, Patofizjologii i Prewencji Weterynaryjnej o utworzenie etatu profesora nadzwyczajnego i rozpisanie konkursu na to stanowisko oraz wybrano komisję konkursową,
 - kandydaturę dr. hab. Adama Malickiego prof. nadzw. na stanowisko kierownika Zakładu Mikrobiologii Żywności i Higieny Przetwórstwa w Katedrze Higieny Żywności i Ochrony Zdrowia Konsumenta,
 - wnioski o nadanie Medalu „Zasłużony dla Wydziału Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu”,
 - wniosek o stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia w nauce dla Elżbiety Gizy studentki VI roku.
- Podjęto uchwałę:
 - o wszczęciu przewodu habilitacyjnego o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych w zakresie mikrobiologii żywności dr. Jarosławowi Bystrowniowi oraz wybrano recenzentów do oceny dorobku i rozprawy habilitacyjnej nt.: „Enterotoksyczność, oksacylino-oporność oraz zróżnicowanie genetyczne szczepów staphylococcus aureus wyizolowanych z żywności, od zwierząt i ludzi”,
 - o powołaniu Komisji do opracowania wniosku o nostryfikację dyplomu lek. wet. Vyacheslava Nadtochij.
- Wszczęto przewody doktorskie, zatwierdzono tematy i tytuły prac doktorskich oraz zakres

egzaminów doktorskich, wybrano promotorów, powołano Komisje Doktorskie oraz Komisje egzaminacyjne dla lek. wet. Anny Pinkowskiej, mgr inż. Patrycji Libako i lek. wet. Macieja Kiełbowicza.

- Zatwierdzono:
 - zmianę tytułu pracy doktorskiej mgr inż. Joanny Galli,
 - dodatkową rekrutację na studia doktorskie na rok akademicki 2010/2011,
 - wnioski o powierzenie zajęć dydaktycznych osobom spoza uczelni oraz prowadzenie wykładów przez nauczycieli akademickich, nieposiadających tytułu naukowego profesora lub stopnia naukowego doktora habilitowanego,
 - wprowadzenie zmian w planie dla nowego programu studiów na kierunku „weterynaria” oraz zmiany w wykazie fakultetów dla nowego programu studiów na kierunku „weterynaria”,
 - korektę budżetu Wydziału na rok 2010,
 - nowy wzór Medalu „Zasłużony dla Wydziału Medycyny Weterynaryjnej”.
- Wyrażono zgodę na kontynuację studiów wg indywidualnego planu i programu przez studentów: Marka Chadalskiego i Rafała Kolendę.

22 października 2010

- Powołano Komisję konkursową do rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko asystenta w Katedrze Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów.
- Pozytywnie zaopiniowano:
 - Univ. Prof. Dr. dr. h.c. Waltera Baumgartnera z Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej w Wiedniu na stanowisko profesora wizytującego w roku akademickim 2010/2011,
 - wniosek Kierownika Katedry Epizootiologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych o utworzenie etatu profesora nadzwyczajnego i rozpisanie konkursu na to stanowisko,
 - wniosek komisji ds. nostryfikacji dyplomu Bitocerkiwskiego Narodowego Uniwersytetu Agrarnego (Ukraina) o uzupełnienie

- przez wnioskodawcę lek. wet. Vyacheslava Nadtochii dokumentacji przebiegu studiów,
- kandydatów na członków Rady Narodowego Centrum Nauki w osobach prof. dr. hab. dr h.c. Józefa Nicponia oraz prof. dr. hab. Macieja Ugorskiego.
- W związku z odmową dokonania recenzji przez jednego z recenzentów dokonano wyboru drugiego recenzenta w przewodzie habilitacyjnym dr. Marka Cegielskiego z Katedry i Zakładu Histologii i Embriologii Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu.
 - Dokonano zmiany przewodniczącego Komisji doktorskiej i komisji egzaminacyjnej oraz zmiany członka Komisji Egzaminacyjnej powołanego do przeprowadzenia egzaminu z filozofii w przewodzie doktorskim lek. wet. Renaty Nowaczyk.
 - Wszczęto:
 - przewodnik doktorski, zatwierdzono temat i tytuł pracy doktorskiej oraz zakres egzaminów doktorskich, wybrano promotora, powołano Komisję Doktorską oraz Komisję egzaminacyjną dla lek. wet. Ewy Stańczyk,
 - procedurę nostryfikacji dyplomu Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. S. Z. Grzyckiego (Ukraina), uzyskanego przez lek. wet. Agnieszkę Dąbrowską i skierowano wnioskodawczynię na egzaminy z przedmiotów: Prawo sanitarno-żywnościowe, Administracja i ekonomika weterynaryjna, Choroby ptaków, Choroby psów i kotów,
 - procedurę nostryfikacji dyplomu Podolskiej Narodowej Akademii Agrarno-Technicznej (Ukraina), uzyskanego przez lek. wet. Oлександра Киś i skierowano wnioskodawcę na egzaminy z przedmiotów: Prawo sanitarno-żywnościowe, Administracja i ekonomika weterynaryjna.
 - Zatwierdzono:
 - wnioski o powierzenie zajęć dydaktycznych osobom spoza uczelni oraz prowadzenie wykładów przez nauczycieli akademickich, nieposiadających tytułu naukowego profesora lub stopnia naukowego doktora habilitowanego,
 - wprowadzenie zmian w planie dla nowego programu studiów na kierunku weterynaria,
 - wprowadzenie zmian w wykazie fakultetów dla nowego programu studiów na kierunku weterynaria.
 - Dziekan w imieniu prof. dr. hab. Jerzego Kity wręczył dyplomy Ogólnopolskiego Konkursu Weterynaryjnych Kół Studenckich, organizowanego przez Polskie Towarzystwo Nauk Weterynaryjnych.
 - Wręczono prof. dr. hab. Tadeuszowi Stefaniakowi, prof. dr. hab. Andrzejowi Dubielowi, dr. hab. Pawłowi Chorbińskiemu, dr. Tomaszowi Piaseckiemu Dyplomy za wkład w organizację XIII Dolnośląskiego Festiwalu Nauki.
 - Dziekan wręczył: dr. hab. Adamowi Malickiemu, prof. nadzw. UP powołanie przez rektora na kierownika Zakładu Mikrobiologii Żywności i Higieny Przetwórstwa w Katedrze Higieny Żywności i Ochrony Zdrowia Konsumenta; dr. hab. Pawłowi Chorbińskiemu akt mianowania przez rektora na stanowisko profesora nadzwyczajnego UP w Katedrze Epizootiologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych.
 - Odebrano przyrzeczenie i wręczono indeksy słuchaczom studiów doktoranckich Wydziału Medycyny Weterynaryjnej przyjętych na rok akademicki 2010/2011.
- 10 listopada 2010**
- Pozytywnie zaopiniowano:
 - wniosek o zatrudnienie lek. wet. Katarzyny Michlik na stanowisku asystenta w Katedrze Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów na okres 3 lat od 1 grudnia 2010 roku,
 - wniosek o mianowanie dr. hab. Anny Rząsy na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Immunologii, Patofizjologii i Prewencji Weterynaryjnej,
 - wniosek Kierownika Katedry Higieny Żywności i Ochrony Zdrowia Konsumenta o utworzenie 2 etatów asystenta i rozpiisanie konkursu na te stanowiska,
 - utworzenie Pracowni Bezpieczeństwa Pasz w Katedrze Higieny Żywności i Ochrony Zdrowia Konsumenta,
 - kandydaturę dr. hab. Anny Chełmińskiej – Soyty, prof. nadzw. UP na członka Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych w dziedzinie nauk weterynaryjnych.
 - Powołano:
 - Komisję konkursową do rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Epizootiologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych oraz 2 asystentów w Katedrze Higieny Żywności i Ochrony Zdrowia Konsumenta,
 - Komisję do opracowania wniosku o nostryfikację dyplomu lekarza weterynarii oraz stopnia naukowego doktora nauk weterynaryjnych Serhata Toruna.
 - Nadano lek. wet. Katarzynie Szulańczyk-Mencel stopień naukowy doktora nauk weterynaryjnych oraz postanowiono wyróżnić jej pracę doktorską.
 - Podjęto uchwałę o wszczęciu przewodu doktorskiego lek. wet. Agacie Porzuczek; wybrała na promotora dr. hab. Zdzisława Kiełbowicza, zatwierdziła skład Komisji Doktorskiej, zatwierdziła egzaminy doktorskie oraz skład Komisji egzaminacyjnej.
 - Wybrano dr. hab. Marcina Nowaka na członka 2. podkomisji ds. hospitalacji w Wydziałowej Komisji ds. Oceny Jakości Kształcenia.
 - Zatwierdzono sprawozdanie Wydziałowej Komisji ds. Oceny Jakości Kształcenia za rok akad. 2009/2010.

mgr Bożena Doszyń

przygotowała
MAGDALENA SOBOTA

**THE 65TH ANNIVERSARY OF THE
FACULTY OF VETERINARY MEDICINE
IN WROCLAW**

Anniversary celebrations

October 7, 2010.

October saw the 65th anniversary of the Faculty of Veterinary Medicine. Professor Jan Twardoń, Dean of the Faculty, opened his inauguration speech in the John Paul II Auditorium with a quotation "History is the witness that testifies to the passing of time; it illumines reality, vitalizes memory, provides guidance in daily life and brings us tidings of antiquity" by the Roman poet Cicero. This quotation is truly meaningful – the Faculty of Veterinary Medicine boasts a long history that has witnessed generations of eminent scholars build its heritage.

Historia testis temporum

The history of the Faculty is connected with the geopolitical changes that took place in Europe after World War II. In May 1945 Lviv academic scholars arrived to Wrocław; they were given the task of reviving the educational system in this city. They brought here their exceptional intellectual potential, their valuable academic output and ethical values, which served as a basis of the new Wrocław academic life. It was for the Lviv academics and their work that the November 1945 saw the opening of the first academic year in the post-war history of Wrocław.

The Faculty of Veterinary Medicine was launched as early as on the 1st of November 1945 at the Wrocław University and Polytechnic. It is worthy of note that the 22nd of November 1945 was the date of the first lecture given at the newly opened Faculty. First Dean and one of the founders of the Faculty of Veterinary Medicine was Professor Zygmunt Markowski, the former rector of the Academy of Veterinary Medicine in Lviv. In 1951 the Faculty was incorporated into the School of Agriculture in Wrocław under the name of the Faculty of Veterinary, and its current name of Lviv origin was reinstated in 1989.

Historia nuncia vetustatis

In his speech Professor Jan Twardoń mentioned that on taking up the post of dean of the Faculty in 2008 he was proud to discover how well developed and high quality this academic unit was. He said that all the administrative and academic staff who have worked at the Faculty throughout its long history may feel proud, because it is thanks to their creative effort that the Faculty is so well organized and has gained its excellent reputation proved by its numerous achievements.

The mission of the Faculty authorities for the next few years is to sustain its high education standards confirmed by the State Accreditation Committee, to become an EAEVE approved institution and to maintain the maximum evaluation level awarded by the Ministry of Science and Higher Education.

With the benefit of our alumni in mind and to respond to the constantly changing market demands, we plan to expand the curriculum by introducing a new Veterinary Nursing programme and Public Health Veterinary Protection specialty programme. There are also plans of reducing the number of first year student admissions, this resulting in smaller student groups and the opportunity of increasing the number of practical classes. The Faculty is also aiming to achieve a broader implementation of international educational programmes, by extending the foreign student exchange offer and increasing the number of international students of the English Division.

One of the highest priorities of the Faculty is also the construction of a new education and research facility in the Agricultural Experiment Station in Swojec.

Celebrata historia

Among the participants of the anniversary gala in the John Paul II Auditorium were distinguished national and international guests, the members of the Faculty staff, the students of veterinary medicine programme as well as other students of the Wrocław University of Environmental and Life Sciences.

In his speech, Rector of the Wrocław University of Environmental and Life Sciences, prof. Roman Kołacz emphasised that every anniversary – and especially this 65th – is a good opportunity to recall the past and pay tribute to all the professors and faculty staff who have made an enormous contribution towards the foundation of the Faculty of

Veterinary Medicine and its subsequent development. He also mentioned that throughout the nearly 60 years of the University history, five of the total number of its 12 rectors were the members of the academic community of the Faculty of Veterinary Medicine. These were: prof. Alfred Senze, prof. Tadeusz Garbuliński, prof. Ryszard Badura, prof. Henryk Balbierz and prof. Michał Mazurkiewicz, who had managed the University for 32 years. prof. Roman Kołacz, the present University Rector awarded all the former rectors who were present at the ceremony (prof. R. Badura, prof. T. Garbuliński and prof. M. Mazurkiewicz) crystal statues of roses without thorns, as a sign of acknowledgement of their long term hard work for the benefit of the University.

The 65th anniversary of the Faculty of Veterinary Medicine was also a wonderful occasion to celebrate the memory of some other distinguished individuals who have contributed to the development of the institution. Rector has also awarded decorations to the individuals who have made the biggest contribution to the University. Among them were dr. Gerhard Greif – Head of the University of Veterinary Medicine in Hannover, prof. Mirosław Łakomy from the Faculty of Veterinary Medicine in Olsztyn, editor in chief of the "Polish Journal of Veterinary Sciences", prof. Olga Ondrasovicova – Prorector of the University of Veterinary Medicine in Kosice, prof. dr h.c. Zygmunt Pejsak – Head of the Department of Swine Diseases at the National Veterinary Research Institute in Puławy, prof. Antoni Schollenberg from the Faculty of Veterinary Medicine in Warsaw, editor in chief of the monthly "Życie Weterynaryjne", prof. dr h.c. Marian Truszczyński – member of the Polish Academy of Sciences, dr Janusz Związek – Chief Veterinary Officer, prof. Jan Żmudzki – Head of the Department of Pharmacology and Toxicology at the National Veterinary Institute in Puławy.

Prof. Brend Hoffman delivered a lecture on the challenges facing modern veterinary education and prof. Norbert Pospieszny spoke on the development of education at the Faculty of Veterinary Education that took place throughout its 65-year history.

dr EWA JAWORSKA

UNIVERSITY CHRONICLE

The Animal Treatment and Rehabilitation Facility in Złotówek is now open

October 4, 2010

The 4th of October is of great importance as it celebrates the World Animal Day. This year's World Animal Day celebrations are especially unique to us because the new Animal Treatment and Rehabilitation Facility in Złotówek is now ready to take its first patients.

The idea of creating this unit was first put forward by prof. Andrzej Dubiel. Now that his idea was put into practice, prof. Roman Kołacz gave his deepest appreciation to those who made it possible: prof. Józef Nicpoń and sponsoring organizations – the Wrocław Fund for Environmental Protection and Water Management and the Municipal Office in Wrocław which has agreed to finance the facility operation.

Bishop Edward Janiak, the priest of the forester and hunter community, expressed his acknowledgement of the project: "Natural balance is extremely important. I was charmed by the text of the invitation and the motto. Thank you for this excellent and extremely useful initiative!"

Professional wild animal treatment and rehabilitation, and reintroducing them into their natural habitat is the role of specialist veterinary facilities. Their number in Poland is still insufficient. Until recently, the region of Lower Silesia had only one such facility in Myśliborz, founded by the State Forests National Forest Holding, but this lacks sufficient capacity to provide high quality services. According to statistical data of ZYS Wild Animal Protection Foundation, a few hundred wild birds and mammals require medical treatment each year. The animal treatment facilities' highest priority is to perform successful treatment and rehabilitation of their patients and return them to their natural habitat.

The Head of Złotówek facility is lek. wet. Piotr Szymański who boasts 20 years of professional experience in bird treatment. His mentor was dr. Gunther Trommer, a renowned German falconer and veterinarian. From the year 2000 Piotr Szymański holds the post of the veterinary consultant at the Experimental Station of the Polish Association of Hunters in Czempin. He is also engaged in the studies on the wild population of hawk, partially conducted in the Złotówek facility. These studies are conducted under the supervision of Marek Houszka, Head of the Division of Ecology and Diseases of Game Animals at the Wrocław University of Environmental and Life Sciences. The Division has been engaged in the studies on the protection of the endangered population of European hare, conducted for many years under the supervision of prof. Józef Nicpoń.

The new facility at the Centre of Forest Research and Wild Animal Breeding in Złotówek boasts top quality modern clinic and meets all the sanitary requirements, which guarantees the proper zoohygiene and the wellbeing of its patients. It also meets all the necessary formal requirements and is approved by General Directorate For Environmental Protection in Warsaw. The facility in Złotówek houses approx. 100 animals.

prof. JÓZEF NICPOŃ

UNIVERSITY CHRONICLE:
THE 10TH ANNIVERSARY OF
THE INSTITUTE OF LANDSCAPE
ARCHITECTURE

We want to be surrounded by beauty

October 15–16, 2010

and harmony, we want the world we live in to present us with aesthetic experience, not with overwhelming chaos, disorder and ugliness – let's try to make it real. This was the theme statement of the conference entitled the Lower Silesian Days of Landscape Architecture, organized on the occasion of the 10th anniversary of the Landscape Architecture Institute.

The conference gathered researchers, academic teachers, landscape architects, contractors and the representatives of local government, for whom landscape architecture is both passion and the subject of professional interests.

Anniversary celebrations were also a wonderful occasion to recall the history of the education at the Institute and to express deep acknowledgement to all who have contributed to launching the Landscape Architecture academic programme at the Faculty of Environmental Engineering and Geodesy on the 1st of November 2000 and worked hard in order to secure its further development.

What about education?

A separate session where the representatives of various landscape architecture education institutions could share their experiences was devoted to facilitating cooperation between these institutions. Wrocław saw the meeting of the representatives of all landscape architecture education institutions from the Opolskie and the Lower Silesia Region. One of the participants of the conference was mgr Maria Nowak, the representative of the Education Office in Opole. In the course of discussion it was pointed out that the existing multi level cooperation between the institutions has been gradually tightened. This is manifested

mainly in the increasing mobility of academic teachers and researchers and constant exchange of experiences at various stages of educational work, from academic programme preparation to education methodology.

Unfortunately no such cooperation has been observed within the community of secondary education teachers, threatening to hinder further development of the landscape architecture programme which has been introduced to the secondary education curriculum quite recently. It was agreed that the objective of achieving the highest possible standards of education in this field will not be possible without the collective work of secondary education teachers. Sharing experiences on the issues such as organization of student trainings, international cooperation and participation in the EU funded programmes would facilitate the desired cooperation.

From theory to practice

During another session, a group of practicing landscape architects who graduated from the WUELS in different years shared their views on what the profession of a landscape architect is really about. We could hear the opinions of mgr inż. Maciej Cichocki, mgr inż. Bożena Czajkowska, mgr inż. Aleksandra Brodziak, inż. Maciej Motas, mgr inż. Martyna Machowiak, mgr inż. Arkadiusz Górny and Anna Górna, as well as of mgr inż. Michał Kuriata and his team.

The visitors mentioned not only their achievements but also recalled some difficult moments connected with gaining practical experience after graduation. They also emphasised that practicing landscape architect may choose from different areas of specialization – from small garden design to residential area and public park design, irrigation system design, ground maintenance (including natural monuments maintenance), garden projects implementation, and construction and earth works management. This extremely useful session gained a wide interest of the landscape architecture students.

Current landscape architecture issues and trends

During another part of the conference the Institute academic workers presented the scope of their research, and the distinguished guests discussed the amendments to the Act on Nature Conservation, effective from the

19th of July 2010. The issues connected with the green area management, financing and investment planning were taken up by mgr inż. Eleonora Wiśniewska from the Environmental Protection and Agriculture Division of the Wrocław Municipal Office, and the subject of cooperation with the Wrocław academic community "grey to green" was raised by Krzysztof Czaja, Director of the Education Division of the Wrocław Municipal Office.

Discussing the issue of cooperation of the Institute of Landscape Architecture with the Opole and the Lower Silesian Marshal's Offices under the Programme of Village Regeneration, the participants mentioned, most notably, the subject of preserving the cultural heritage of the rural areas, presented examples of conflicts in the suburban Wrocław and the proposals of their solution, and taken up the issue of developing green areas situated in the immediate neighbourhood of the transport infrastructure. These issues were addressed by Iwona Solisz, the Building Conservations Officer of the Opole Region. It was also mentioned that over 40 percent of Polish resources of crushed and block stones are excellent decorative and sculpture material, extremely useful both for architects and landscape architects. There has also been a proposal to make use of the wonderful natural setting of the fort Prusy situated in Nysa as a training ground for implementing conservation plans and design works. It has been pointed out that in this case it is the local government and landscape architects that must take joint responsibility for the effect of that work, i.e. whether the illumination will match the natural setting and add to the value of the site or accelerate the degradation of that environment. The open air part of the conference in the Botanical Garden was conducted by prof. Tomasz Nowak.

Krajobrazokreacja

This is the title of the Third Landscape Architecture Biennale. The participants of the competition were asked to make a 70x100 cm poster promoting the landscape architect profession, printed and pasted on a hard base, as well as a spatial form illustrating the main theme of Biennale. The form was to be made of clay, cardboard and sticks during three hour workshops.

From the total number of 9 posters, the jury (prof. Alojzy Gryt (Head), dr Anna Borcz, dr inż. arch. Jerzy Potyrała and dr Tomasz

Tomaszewski) chose four winners: Aleksandra Staszewska (first degree distinction), Kamila Rogaczewska and Milena Pachotek (second degree distinction) and Katarzyna Poręba (third degree distinction). The winners of the spatial form competition (11 participants) were: Kamila Rogaczewska (first degree distinction), Agnieszka Kotek (second degree distinction) Milena Pachotek (third degree distinction). All the works that entered the competition were presented in the main hall of the Research and Education Centre.

Landscape Architecture Fair.

One of the attractions of anniversary celebrations was the Landscape Architecture Fair. Visitors had the opportunity to see the products of many landscape architecture companies. These were the KULAS nursery owned by Kazimierz Kulas, the Bodnar nursery farm, the ERBIS company presenting the Terra Way water-penetrable surface and top quality Cobra tree bonds used in tree crowns. During the intervals between the sessions, there were presentations of the Federation of Polish Arborists and the Lower Silesian Gardens Association, a well known spatial design company ANTI, and of HUSQVARNA – one of the leading producers of green area maintenance equipment – and MYKOFLOOR, a company producing mycorrhizal fungi for the purposes of horticulture. Wide choice of books on the subject of landscape architecture was also available at the fair. The conference was sponsored by HUSQVARNA and MYKOFLOOR.

DDAK ORGANIZATION COMITEE
2010



Grupę **BOGRES**, powstałą w 1992 roku, tworzą dwa przedsiębiorstwa, świadczące usługi wspomagające zarządzanie strategiczne w firmach produkcyjnych.

▶ **BOGRES Sp. z o.o.**

BOGRES Sp. z o.o. specjalizuje się w outsourcingu procesów i funkcji produkcyjnych, realizowanych w przemyśle spożywczym, chemicznym, elektromaszynowym oraz drzewno-papierniczym.



▶ **BOGRES Agencja Zatrudnienia Sp. z o.o.**

BOGRES AGENCJA ZATRUDNIENIA Sp. z o.o. świadczy na krajowym rynku pracy usługi z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi. Przedmiotem działalności Spółki jest praca tymczasowa. W procesach rekrutacji, stosując profesjonalne metody oceny kompetencji kandydatów, zapewniamy obiektywizm, poufność i obniżenie kosztów.

www.bogres.pl

50-011 Wrocław
ul. Kościuszki 34
tel. 71 341 75 88,
fax 71 344 72 05
e-mail: praca@bogres.pl



Mieszkańce kukurydzy 2011



WCZESNE

EDUARDO	FAO 220
BELMONDO	FAO 220
JAWOR	FAO 220
WILGA	FAO 190
WIARUS	FAO 220
CEDRO	FAO 210
CLAUDIA	FAO 210
FIDO	FAO 210
BACA	FAO 220

ŚREDNIOWCZESNE

SL MAGELLO	FAO 250
SL ENORMO	FAO 240
MASETTO	FAO 250
SMOLITOP	FAO 230
GLEJT	FAO 230
REDUTA	FAO 230
WIGO	FAO 250
BLASK	FAO 250
SMH 220	FAO 230
LOBER	FAO 240
SMOK	FAO 240

SL SILVANO	FAO 230
SL DEVINO	FAO 230
BERNARDO	FAO 240
DUMKA	FAO 230
PROSNA	FAO 230
FABELL	FAO 240
BIELIK	FAO 240
BURAN	FAO 250
BULAT	FAO 240
SAN	FAO 240

ŚREDNIOPÓZNE

KARACHO	FAO 260
SL BAHATO	FAO 270
VITRAS	FAO 260
ANGELO	FAO 290
BOSMAN	FAO 260
NIMBA	FAO 260

Zalecana uprawa na:

- ZIARNO
- KISZONKĘ
- BIOGAZ

dobre nasiona - dobre plony

CENTRALA NASIENNA Sp. z o.o. w ŚRODZIE ŚLĄSKIEJ
55-300 Środa Śląska ul. Żytnia 1, tel. 71 399 55 00, fax. 71 317 37 99
www.centrala-nasienna.pl



MAŁE RZECZY DO DUŻEJ REKLAMY



info@kulik.com.pl
www.kulik.com.pl
tel. 71/733 45 00

SUPERKONTO STUDENT



ZERO PRZEMAWIA DO STUDENTÓW

Założ Superkonto Student w okresie promocyjnym **do 31.12.2010 r.**
i ciesz się korzyściami*:

- **0 zł** za prowadzenie rachunku przez pierwsze 6 m-cy
- **0 zł** za korzystanie z bankowości elektronicznej iPKO przez pierwsze 6 m-cy
- **0 zł** za krajowe przelewy internetowe przez pierwsze 6 m-cy
- **0 zł** za wydanie karty debetowej przez pierwsze 12 m-cy

Sprawdź również **preferencyjny kredyt studencki**.

infolinia: 801 302 302, +48 81 535 65 65 www.pkobp.pl

(Opłaty zgodne z taryfą operatora)

Szczegóły na temat Superkonta Student, w tym dotyczące Taryfy prowizji i opłat bankowych, dostępne są w placówkach Banku oraz na stronie www.pkobp.pl.

* Warunkiem skorzystania z promocji jest rezygnacja z otrzymywania wyciągów papierowych.



PKO BANK POLSKI

Blisko Ciebie